

NOWE DAEWOO

już od 152 zł

**Dzwoń! (0-86) 216-62-66**
Szczegóły na stronie 6**Celnik trafił do szpitala,
importer do prokuratora**

str. 19

KONTAKTY

50 (997)**12 GRUDNIA 1999****CENA 2 zł**

Jerycho nad Nurcem



Fot. Gabriela Szczesna

str. 12-13

GABRIELA SZCZESNA

Gniazdo

Prababka Zuzanna była złośliwa. Tak przynajmniej twierdzili ci, którzy weszli do rodziny. Ale miała charakter i fantazję! Oto w wieku około 70 lat wybrała się do Warszawy, aby nie tylko odwiedzić rodzinę męża, ale także zrobić sobie zdjęcie. Koronka spięta broszką, na głowie toczek zdobny w pióra, kwiaty, kokardkę z klamerką i perełkami. Nie ma wątpliwości: prababka wygląda śmiesznie. Oto wiejska kobieta upozowana na mieszkankę w zakładzie „Fotografja Artystyczna T. Boretti ul. Długa 26”.

Amerykański swing na drodze pod Zambrowem? Brazylijskie carnavellitto na karnawał w Nagórkach?

Dlaczego nie? Przedszkolaki w Nagórkach nie tylko zatańczą, ale zaśpiewają i wyrecytują. Swojskiego krakowiaka, krzesanego z Zakopanego i, proszę bardzo, amerykańskich tańców uczy ich Barbara Śledziwska, nauczyciel, pomoc przedszkolna i sprzątaczką w jednej osobie.

Domowe przedszkole

JOANNA GOSPODARCZYK

str. 12-13

str. 10

KONTAKTY

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

NOWY ROK — NOWA SZANSA

- **3,5-letnie inżynierskie studia zaoczne**
 - kierunek: **INFORMATYKA**
 - specjalność: **inżynieria oprogramowania**

Absolwenci WSA w Łomży mogą kontynuować studia magisterskie na Politechnice Warszawskiej lub Politechnice Białostockiej.

Zajęcia prowadzone są przez kadrę naukową z ww. Uczelni.

Termin składania dokumentów: **30 stycznia 2000 r.**

Przyjęcia na studia odbywać się będą według listy rankingowej utworzonej na podstawie konkursu świadectw dojrzałości.

- **3,5-letnie inżynierskie studia zaoczne**
 - kierunek: **ROLNICTWO**
 - specjalności:
 - zarządzanie przedsiębiorstwem
 - ochrona środowiska w agrobiznesie
 - zarządzanie przemysłem spożywczym (technologia żywności)

NIE MA EGZAMINU WSTĘPNEGO!!!

- **Roczne dwusemestralne studia podyplomowe**
 - informatyka
 - rachunkowość
 - marketing i zarządzanie w oświacie
 - blokowe nauczanie przyrody w zreformowanej szkole

Wyższa Szkoła Agrobiznesu, 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161,
tel. 216-94-97, tel./fax 216-62-38, e-mail: rektorat@wsa.edu.pl

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„W numerze 11 (z listopada) »Głosu Kolneńskiego« w rubryce »Personalie« przedstawiono z imienia i nazwiska wykazy ławników, wybranych przez Radę Miasta do Sądów Okręgowego i Rejonowego oraz Kolegium do Spraw Wykroczeń w Kolnie.

Jakież było moje wielkie zdumienie, gdy wśród 25 ławników kolegium znalazłam nazwisko Andrzeja Charubina. Bez wątpienia chodzi tu o przewodniczącego Zarządu Oddziału NSZZ

»Solidarność«. A dlaczego zdziwiłam się — otóż ten człowiek, uznający się za reprezentanta dużej grupy społecznej, nie miał moralnego prawa, by ubiegać się o funkcję ławnika. Cóż takiego się stało? A oto prawomocnym wyrokiem tegoż kolegium, w którym od 1 stycznia przyszłego roku będzie zasiadał, ukarany został grzywną i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych przez pół roku. Podstawą orzeczenia był art. 87 § 1 kodeksu wykroczeń, który mówi o prowadzeniu pojazdów pod wpływem alkoholu!

Pikanterii całej tej sprawie dodaje fakt, iż Pan Andrzej Charubin prawa jazdy pozbawiony był w okresie 7 kwietnia – 7 października 1999 r., a więc w czasie, kiedy toczyła się procedura wyłaniania ławników.

Pan Charubin był niewątpliwie świadom, że mieszkańcy Kolna (nie jest to Warszawa) wiedzą o tym niewygodnym dla niego fakcie. W tej sytuacji »pchanie się« na ławnika świadczy o jego małostkowości, braku jakiejkolwiek ambicji, a nade wszystko postępowaniu w myśl dość wulgarnego, a popularnego hasła »Pluj k... w oczy, a ona mówi, że deszcz pada«.

Ciekawe, co o tym całym zdarzeniu powiedzą wybrańcy ludu, radni ze zdominowanej przez AWS rady miejskiej, którzy swojemu koledze nie poszczędzili głosów poparcia. Raz jeszcze potwierdziło się obiegowe, a jakże mające w tym przypadku uzasadnienie, hasło »TKM«.

Jest to w całości list Czytelniczki (imię i nazwisko do wiadomości redakcji; podane fakty zweryfikowane).

Ryba zepsuła się już do ogona?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Z.P.U.H. „TARTAK ŁOMŻA”

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 164, tel. 216 01 41

* Oferuje w ciągłej sprzedaży:

- opał (zrzyny tartaczne),
- deski,
- bale,
- krokwie,
- krawędziaki,
- łaty,
- kontrłaty,
- deski podłogowe,
- kompletne więźby dachowe.

* Świadczy usługi stolarskie:

- przetarcie drewna powierzonego,
- suszenie,
- mechaniczna obróbka drewna.

* Świadczy usługi ślusarskie:

- spawanie,
- toczenie,
- frezowanie,
- struganie,
- wykonywanie rur, cyklonów, wentylatorów i innych elementów z metalu.

UWAGA!

Do 31.12.1999 r. ceny promocyjne
na deski o grubości 19 mm i 25 mm oraz opał.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00!!!





W ŚWIĄTECZNYM NUMERZE:

- dziesiątki nagród dla dzieci i dorosłych
- upominek PBK SA w Łomży

PODCZAS SOBOTNIEJ WICHURY ZGINAŁ w Suwałkach mężczyzna, przygnieciony drzewem na bulwarze nad Czarną Hańczą. Ponad 100 tysięcy domów w województwie pozbawionych zostało prądu. Straż pożarna musiała usunąć dziesiątki drzew, zwalonych na drogi. W lasach wichura powaliła około 300 tys. metrów sześciennych drewna.

POD WNIOSKIEM DO PREMIERA O ODWOŁANIE WOJEWODY Krystyny Łukaszuk podpisało się kilku podlaskich parlamentarzystów (Marian Jaszewski, Marek Kaczyński, Piotr Krutul, Krzysztof Jurgiel, Michał Kamiński, Krystyna Czuba). Spodziewano się, że taki sam wniosek padnie podczas obrad prezydium Rady Regionalnej AWS w poniedziałek. Wniosek nie padł.

ZAMIAST REMONTU ZABYTKOWEGO KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO (jest na liście zabytków UNESCO), który mógłby stać się światową atrakcją turystyczną, radni sejmiku województwa podlaskiego postanowili remontować wiadukt na ul. Hetmańskiej w Białymstoku. W dodatku chcą na to przeznaczyć pieniądze przyznane na Kanał Augustowski przez różne międzynarodowe instytucje pomocowe.

POSTĘPOWANIE W SPRAWIE STOSOWANIA PRAKTYK MONOPOLISTYCZNYCH wszczął Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko Zakładom Płyt Wiórowych w Grajewie. Zarząd Zakładów nie zgadza się z zarzutem.

WŁADZE STAROSTWA POWIATOWEGO W ŁOMŻY oraz Łomżyńskiego Powiatu Grodzkiego spotkały się z władzami miasta Połock i rejonu Witebskiego na Białorusi. W polskiej delegacji uczestniczyli także przedstawiciele łomżyńskich przedsiębiorstw i uczelni: Wyższej Szkoły Agrobiznesu oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego.

NA TRZY NIEMIECKIE POCISKI PRZECIWPANCERNE z czasów drugiej wojny światowej natrafili robotnicy, pracujący przy budowie wodociągu na ulicy Nowogrodzkiej w Łomży. Niewypały zabrali saperzy z jednostki wojskowej w Orzyszu. „Dziwne żelastwo”, o które zaczęła kopać, znajdowało się niemal pod chodnikową płytą!

POŁĄCZYĆ SIĘ POSTANOWIŁY FIRMY MIĘSNE Sokołów, FarmFood (główne zakłady przetwórcze ma w Czyżewie), Mięstar i Jarosław. Wiodące w nowej spółce będą zakłady w Sokołowie, które za akcje przejmą majątek pozostałych podmiotów.

POBYT JANA PAWŁA II NA ŚLUSZIE w Gorzycy (gm. Płaska), na której papież zszedł z pokładu statku „Serwy”, mieszkańcy i władze gminy zamierzają upamiętnić specjalną tablicą.

PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH „QVO VADIS” z udziałem wyznawców różnych kościołów chrześcijańskich odbył się w Białymstoku. Przegląd staje się coraz różnorodniejszy; w tym roku obok spokojnych ballad rozbrzmiewał jazz, a nawet ostry heavy rock.

Z 60 DO 40 TYSIĘCY HEKTARÓW ZMNIEJSZYLI OBSZAR UPRAWY ZIEMNIAKÓW rolnicy Ziemi Łomżyńskiej w ostatnich latach. Główną przyczyną jest masowe odchodzenie od ziemniaka jako podstawowego składnika karmy dla zwierząt gospodarskich. Tegoroczny nieurodzaj i wzrost eksportu (już 7 tysięcy ton pojechało na Białoruś i do Rosji wobec niespełna 2,5 tys. rok temu) spowodują prawdopodobnie w przyszłym roku wzrost upraw.

KONTROLERZY NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PO DWUMIESIĘCZNEJ PRACY w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Grajewie stwierdzili, że poprzednie kierownictwo firmy naraziło ją na poważne straty m.in. z powodu niekorzystnych umów leasingowych. Jeszcze przed przeprowadzeniem kontroli władze miasta pozbawiły stanowiska dyrektora Krzysztofa M., a obecnie chcą skierować sprawę do dalszego badania przez prokuraturę.

STULETNI MUR CARNOTA, CZYLI NAJSTARSZA CZĘŚĆ TWIERDZY OSOWIEC, stanowiącej jeden z najciekawszych obiektów inżynierii wojskowej w regionie i kraju, odnawiany jest dzięki dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W tym roku Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne otrzymało na ten cel 30 tysięcy złotych i obietnicę kolejnych transz środków w następnych latach.

PEPEES S.A. W ŁOMŻY OFICJALNIE OGŁOSIŁ ZAMIAR ZWOLNIENIA 192 pracowników w połowie stycznia przyszłego roku. Zwolnienia ogłoszone zostały w kilka dni po zawarciu paktu gwarancji pracowniczych ze związkami zawodowymi. Zgodnie z nim gwarancje trzyletniego zatrudnienia otrzymało 711 pracowników PEPEES i tyłu ich zostanie po styczniowych zwolnieniach z liczącej jeszcze jesienią tego roku 960-osobowej załogi.

DWIE KOLEJNE SUPERNOWOCZESNE OBORY wyposażone w komputerowe urządzenia sterujące procesem udoju i karmienia bydła uroczą się ot-

warte zostały w Glinkach (gm. Radziłów).

ZŁOTE MEDALE ZA ZAGĘSZCZONE MLEKO I BEZWODNY TŁUSZCZ otrzymała spółdzielnia mleczarska „Mlekovita” na targach Mleko-Expo 99 w Warszawie. Wyróżnienia na targach, które są drugą co do ważności imprezą tej branży w kraju po poznańskiej Polgarze, zdobyły również spółdzielnie w Zambrowie i Sokółce. „Mlekovita” otrzymała dodatkowo puchary dla najlepszej krajowej mleczarni od Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH AWS Rady Miejskiej w Łomży, Bogusław Dębosz, zrezygnował z funkcji.

WYCIĄGNELI Z AUTOBUSU, POBILI, SKOPALI I ZABRAŁI TOREBKĘ studentce dwaj szesnastoletni bandyci w Białymstoku. Zrobili to na oczach pasażerów i kierowcy, którzy nie zareagowali! Godzinę później policja zatrzymała napastników.

PIĘCZDZIESIĘCIOLECIE OBCHODZI POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA. W ciągu tych lat uczelnię opuściło prawie 14 tys. absolwentów. Dziś kształci się w niej 12,5 tys. studentów. W PB pracuje 700 nauczycieli akademickich.

IX OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ SZTUKI RECYTATORSKIEJ I POEZJI ŚPIEWANEJ w kategorii poezji śpiewanej wygrała Bogumiła Konończuk, uczennica Zespołu Szkół Odzieżowych w Białymstoku.

DZIESIĘCIOMIESIĘCZNĄ, MIŁĄ, RUDĄ, podobną do goldenretrivera, suczkę odda w dobre ręce jej właściciel. Pies jest już zaszczepiony, odrobaczony, czysty i mądry. Tel. 216-36-36 (po południu).

Znaki czasu

• W budżecie województwa wojewódzkiego nie ma pieniędzy na listopadowe i grudniowe wypłaty poborów dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego.

• Samotnie spacerować o zmierzchu w swojej okolicy boi się aż 44 proc. Polaków, a 67 proc. badanych boi się włamania do posesji. Wynik ten jest wyższy od stawianego przez nich na czas wyjazdu mieszkania, wynika z sondażu OBOP.

• Kancelaria prawna postępująca ZChN Henryka Goryszewskiego podjęła się załatwienia przyznania licencji Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu Kredyt Banku. Zgodnie z umową jego kancelaria ma otrzymywać od PTE Kredyt Banku co miesiąc przez dwa lata 8900 dolarów za obsługę prawną. Po publikacjach prasowych H. Goryszewski zrezygnował z przewodniczącego Sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

• Półtora miliona złotych stracił Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wskutek niegospodarności byłego prezesa Zbigniewa M., twierdzi warszawska prokuratura, która skierowała akt oskarżenia do sądu.

• W Polsce jest 6 tysięcy osób zakażonych HIV, informuje Państwowy Zakład Higieny, ale szacuje się, że zakażonych może być nawet trzy razy więcej. Na AIDS dotychczas zachorowało 817 osób, z czego 457 zmarło.

• W Polsce uchwała się prawo niespójne, poszatowane, niezgodne z konstytucją. Dobrze projektowane ustawy psują, opracowując je w parlamencie, uważa prof. Andrzej Zoll, przewodniczący Rady Legislacyjnej przy premierze.

• Od jesieni policja odnotowała w Polsce 53 ofiary mrozów.



PUSTKA PO WOJEWÓDZTWIE

W budynku byłego Urzędu wojewódzkiego w Łomży, należącej obecnie do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, jest dziś wolnych 1200 metrów kwadratowych powierzchni. W drzwiach wejściowych gmachu informacja o możliwości wynajęcia pomieszczeń na biuro, kancelarie, poradnie.

Przymierzaliśmy się do przejęcia całego budynku. Dokonałiśmy dokładnej analizy i okazało się, że nawet przy pełnym zasiedleniu tego gmachu, rocznie musielibyśmy dopłacać do jego utrzymania 160 tysięcy złotych. Nas, jako starostwa powiatu łomżyńskiego, po prostu na to nie stać — wiecstarosta Jacek Pioru-

Budynek po byłym Urzędzie wojewódzkim w Suwałkach do końca października należał do łomżyńskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, poinformował Marian Poczeb, kierownik Zakładu Obsługi PUW. Pierwszego listopada gmach przejęło starostwo powiatu Suwałki. Jednakże ani wcześniej, ani teraz w tym gmachu nie było tak dużo wolnych pomieszczeń jak w Łomży. Okazało się, że był wolny przez krótki czas jeden, najwyżej dwa pomieszczenia.

POCZTÓWKA DO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Specjalną pocztówkę ze znanym nam wszystkim uśmiechniętym „dzieciątkiem” po raz kolejny, dzięki Towarzystwu „Nasz Dom” i Poczcie Polowej, można wysłać do świętego Mikołaja. Wszystkie kartki wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Dochód ze sprzedaży pocztówek, jak zwykle, zostanie przeznaczony na pomoc domom dziecka, rodzinnym domom dzieci i rodzinom zastępczym.

ŚWIECE Z SERCA

We wszystkich kościołach rozpoczęło się, prowadzone przez Caritas, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, polegające na sprzedaży świątecznych świec.

Hasłem tegorocznej akcji Caritas są słowa z Ewangelii św. Mateusza „Byłem głodny...” Wigilijna świeca Caritas jest symbolicznym znakiem gotowości do podzielenia się z potrzebującymi, do niesienia im pomocy.

W ubiegłym roku Caritas uzyskał ze sprzedaży świec ponad 9 mln 700 tys. zł. Pieniądze te zawsze przeznaczone są na świąteczną pomoc dzieciom z ubogich rodzin, ich dożywianie, organizowanie dla nich letniego i zimowego wypoczynku (w mijającym roku skorzystało z tej formy pomocy 65 tysięcy dzieci). Także z tych pieniędzy Caritas pomaga wielodzietnym rodzinom, dofinansowuje domy samotnej matki, ośrodki rehabilitacyjne, placówki wychowawcze dla dzieci i młodzieży zagrożonych patologiami.

W tym roku dziesięć groszy od każdej sprzedanej świecy przeznaczona będzie na wsparcie dzieci w Rwandzie, w domach dziecka na Białorusi i dzieci z Kazachstanu.

SYLWESTROWY SZAL

Nie ma już praktycznie miejsc na balach sylwestrowych organizowanych w Łomży i Grajewie, Białymstoku i Suwałkach przez restauracje i hotele, a także wiele szkół podstawowych i wyższych. Ceny za tę szczególną noc wynoszą od 1000 złotych do 100 zł od pary. W Łomży najdrożej jest w hotelu „Polonez”, gdzie jednak w cenie mieści się pokój, a przede wszystkim występ Hanki Bielickiej, która postanowiła powitać rok 2000 w rodzinnym mieście. Inne lokale, aby skusić chętnych, proponują nieograniczoną konsumpcję alkoholu w cenie wejściówki, upominki, a nawet losowanie wartościowych nagród, do samochodu włącznie.

Wielki szal przygotowuje Zambrów. Władze miasta i Miejski Ośrodek Kultury zapraszają mieszkańców miasta i okolicy (kompleks sportowy Stadion Miejskiego „Olimpii”) na happeningi, muzykę, pokaz sztucznych ogni, kielbaski i inne pyszności.

EKOZŁOTÓWKI

Gminy Zbójna i Wąsosz znalazły się wśród laureatów kolejnej edycji konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na sposób zagospodarowania odpadów na terenach wiejskich. Oba samorządy zostały nagrodzone: Zbójna — 400 tys. zł, Wąsosz — 300 tys. zł za przygotowanie nowoczesnych i spełniających wymogi ekologii wysypisk odpadów. Dodatkowe pieniądze samorządowcy chcą wykorzystać na kolejne ekologiczne inwestycje, np. Zbójna na zastąpienie węglowych kotłowni olejowymi w szkołach i innych gminnych instytucjach, a Wąsosz na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

ŻUBRÓWKA SPOD ŻUBRA

Od sierpnia przyszłego roku Białostocki Polmos będzie jedynym w kraju producentem wódki „Żubrówka”. Firma wyda 5 milionów złotych na uruchomienie nowej linii do produkcji tego trunku. W Polsce miesięcznie sprzedaje się około miliona półlitrowych butelek „Żubrówki”.

DWA POWIATY W JEDNYM?

Podjęcie stanowiska Rady Powiatu w sprawie połączenia Powiatu łomżyńskiego z Miastem Łomża na prawach powiatu i przejęcia jego kompetencji; uchwały w sprawie przejęcia Liceum Ogólnokształcącego nr V w Łomży oraz oddania przez Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży innym placówkom majątku trwałego (w tzw. posiadanie zależne) to tylko niektóre z punktów bogatego porządku obrad najbliższej (15 grudnia) sesji Rady Powiatu Łomżyńskiego.

Po sesji odbędzie się spotkanie opłatkowe radnych z biskupem ks. Stanisławem Stefankiem oraz seminarium promocyjne „Roczne doświadczenia, perspektywy rozwoju”. Seminarium wzbogaci premiera filmu, prezentującego powiat łomżyński, omówienie dotychczasowej współpracy organizacji i dyskusja nad strategią rozwoju powiatu.

PRACA DLA STUDENTÓW

Nabór studentów do wakacyjnej pracy w Niemczech ogłasza łomżyńska Filia Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. Warunki: studenci studiów dziennych (nie dotyczy słuchaczy z ostatniego roku), zamieszkanie lub studiowanie w województwie podlaskim, wiek 18 – 30 lat, dobra znajomość języka niemieckiego, gotowość do pracy co najmniej w ciągu 2 miesięcy.

Zgłoszenia do 17 grudnia 1999 roku przyjmuje Filia WUP w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, pokój 208, tel. 216-77-77 wew. 265.

KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS • PRAWDZIWA GWIAZDA WŚRÓD GWIAZDEK

Moja gwiazdka ma 40 lat i jest z papieru. Przed Bożym Narodzeniem mama kupowała białe paski z polysym, z których całymi wieczorami robiliśmy gwiazdki. Były to paski wąskie i długie, a gwiazdki z nich śliczne, symetryczne, z czterema różkami pośrodku na obrzeżach miały dookoła trójkątne wypustki. Nie było to zrobić taką gwiazdkę. Palce mamy poruszały się szybko, a paski śmigały w różne strony. Potem trzeba było poobcinać końce pasków przy trójkątnych wypustkach, przeciągnąć igłą nitkę i zrobić pętelkę. Na

choince wisało tych gwiazdek 300, a może i więcej. Były i inne ozdoby, ale wśród bieli gwiazdek wcale ich nie było widać.

Żywot gwiazdki trwał 3 – 4 lata. Żółkły, szarzały, gniotły się. Potem robiliśmy nowe. Aż dzieciaki podrosły i nie było ani chęci, ani czasu na robienie gwiazdek. Mama kupiła więc bombki.

Jedną gwiazdkę mam. Leży sobie bardzo sfatygowana na dnie dużego kartonu wśród pięknych błyskotek. Nikt już jej nie wiesza na choince. Ale jeszcze jest...

Elżbieta Bargielska
Piątnica

Wrodzy Czytelnicy! Serdecznie zapraszamy do konkursu na opowieść szczególnie ulubionej, przechowywanej ze starannością i sentymentem ozdoby choinkowej.

Opowieść prosimy nadsyłać („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do 18 grudnia. Najciekawsze opublikujemy w numerze świątecznym, a ich autorzy otrzymają świąteczne prezenty.

KONCERT NA TRZY GWIAZDY

Utwory J.S. Bacha, A. Vivaldiego, G. Pucciniego, J. Haydna i innych kompozytorów znajdują się w programie czwartkowego koncertu (9 grudnia, godz. 18.00, sala byłego Urzędu Wojewódzkiego) Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Z orkiestrą, poprowadzoną przez Tadeusza Chachaję, wystąpią gwiazdy: Krystyna Wysocka-Kochan, Ewa Gawrońska i Leszek Świdziński.

Łomżyński koncert będzie prapremierą, bowiem cztery dni później orkiestra z tym samym programem wystąpi w Lahrze w Niemczech.

OFERTA ŚWIĄTECZNA!!!

SEICENTO, UNO, PUNTO II



JUŻ OD 245 zł

0% PROWIZJI
KOSZTÓW
OBSŁUGI

Bez zaświadczeń o dochodach
Bez opłaty wstępnej
Upusty przy złomowaniu do 3000 zł

Termin odbioru ustalasz sam
Możliwość zawieszenia rat do 12 miesięcy

ŁOMŻA „DOMAX” AL. LEGIONÓW 58 A, TEL. (0-86) 218-54-23
BIAŁYSTOK „MARKET ABC” UL. MAZOWIECKA 5, TEL. (0-85) 742-56-38
BIEŁSK PODLASKI „ABC MARKET” UL. REJONOWA 3 A, TEL. (0-85) 730-70-21

Zadziwiająco zgodnie brzmiały oceny władz województwa podlaskiego w ustach delegatów na I Wojewódzki Zjazd SLD i Zjazd Porozumienia Centrum. Choć obie partie dzieli ideologiczna przepaść, nie zostawiły na województwie i kierownictwie regionalnej AWS suchej nitki. Prawicowe i koalicyjne PC było w tych oskarżeniach nawet bardziej radykalne od lewicowej opozycji.

Podlaski Sojusz Lewicy Demokratycznej miał do rozwiązania jeden poważny problem — wybór przewodniczącego. Z punktu widzenia interesów partii byłoby fatalnie, gdyby do bezpardonowej walki o władzę przystąpili poseł Mieczysław Czerniawski z Łomży i były premier, poseł i radny sejmiku wojewódzkiego Włodzimierz Cimoszewicz. Nie ulega wątpliwości, że z takiej rywalizacji zwycięsko wyszedłby Cimoszewicz. Ale wówczas straty wynikły z wewnętrznej pęknięcia i nieuchronnych animozji terytorialnych mogłyby mieć długotrwałe skutki w postaci obniżenia sprawności partii.

W ostatnich miesiącach ośrodek dyspozycyjny regionalnej SLD mieścił się w Łomży w siedzibie posła Czerniawskiego, pełnomocnika odpowiedzialnego za utworzenie nowej organizacji wojewódzkiej. Do tego stopnia, że do Rady Programowej białostockiego ośrodka telewizji publicznej z ramienia SLD trafili wyłącznie łomżyńscy. Łomżyński poseł cieszył się także poparciem części organizacji białostockiej niezadowolonej z dużej aktywności ekipy Cimoszewicza, która opanowała władze miejskie SLD, odsuwając wielu starszych i zasłużonych towarzyszy.

Włodzimierz Cimoszewicz to niekwestionowany ulubieniec mieszkańców wschodniej i południowo-wschodniej części Białostocczyzny. Murowany zwycięzca wszelkich możliwych wyborów, zdobywca od 50 do 80 tysięcy głosów. Po tym jak SLD przekształcił się z luźnej federacji w jednolite ugrupowanie, były premier nie mógł już odgrywać roli „wolnego elektryka”, niezależnego autorytetu na lewicy — musiał wstąpić do tworzącej się partii i zająć w niej pozycję odpowiednią do jego olbrzymich ambicji. Gdyby tylko chciał, mógł zostać liderem podlaskiej lewicy. Ale dla nikogo chyba nie ulegało wątpliwości, że mierzy znacznie wyżej. Ma zamiar kandydować na wiceprzewodniczącego SLD, odpowiedzialnego za sprawy zagraniczne.

W każdej dużej partii takie sprawy nie są rozstrzygane w demokratycznych wyborach. Podlegają wewnętrznym uzgodnieniom. Toteż kiedy Włodzimierz Cimoszewicz ogłosił na regionalnym Zjeździe, iż nie zamierza kandydować do Rady Wojewódzkiej SLD, stało się jasne, że centralne elity tej partii zapewniły mu satysfakcjonujące miejsce. Przewodni-

Wojny na górze

Czy wojewoda Krystyna Łukaszk została odwołana?

czącym władz wojewódzkich mógł zostać tylko Mieczysław Czerniawski. I tak też się stało. Stał on na czele najmniejszej w kraju organizacji regionalnej SLD, liczącej 1,5 tys. członków.

Trzeba przyznać, że lewicowi delegaci dość ogólnie krytykowali awansowe władze województwa podlaskiego. Co prawda, wiele mówili o niedostatkach, ale mało o osobach. Jedynie w „Założeniach programowych” tej partii sprawy nazwane zostały po imieniu: „Aparat państwowy i samorządowy w województwie podlaskim został upartyjniony. Tam, gdzie władzę przejęła AWS, wymieniono wszystkich urzędników, a wolne posady obsadzono ludźmi z nowej nomenklatury, nie zważając na kwalifikacje. Z niepokojem zauważamy, że pojawiły się spory kompetencyjne pomiędzy administracją rządową województwa a samorządem”.

Cytat ten był głównym motywem Zjazdu Delegatów Porozu-

mienia Centrum Województwa Podlaskiego, który odbył się dzień później. Delegaci i zaproszeni goście bez ogródek krytykowali wojewodę i szefa regionalnej AWS. Poseł Krzysztof Jurgiel mówił, że za zwycięstwem wyborczym jego ugrupowania nie poszły wpływy polityczne. Że w Urzędzie Wojewódzkim pracuje wielu byłych członków PZPR. Wojewoda Krystyna Łukaszk powinna być jak najszybciej zastąpiona kimś akceptowanym przez całe środowisko prawicy. Miał też zasadnicze zastrzeżenia do władz lokalnej AWS.

Nowy przewodniczący regionalnej organizacji PC Krzysztof Puta bez zahamowań mówił o kulcie jednostki w AWS. O decyzjach podejmowanych jednoosobowo przez regionalnego lidera Akcji posła Józefa Mozolewskiego. „Jeśli nie zapiszesz się do słusznej ekipy, to ciebie nie ma”, podsumował Puta.

Warto przypomnieć, że Porozumienie Centrum zalicza się do tzw. partii odrzuconych. Nieda-

wno nastąpił w nim rozłam, część członków i organizacji regionalnych przystąpiła do Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Została pozbawiona głosów w radzie centralnej i radach regionalnych AWS. Organizacja podlaska pozostała wierna honorowemu przewodniemu Jarosławowi Kaczyńskiemu, ma zatem z AWS-em swoje punkty do wyrównania.

Nowy podział administracyjny kraju wymusił stosowanie struktur partyjnych. A to oznacza nowe wyzwy. Józef Mozolewski próbuje zachować swoją pozycję regionalnego lidera, ale przychodzi mu coraz trudniej. Ostatnio ponosił kilka spektakularnych porażek. Nowa sytuacja zmobilizowała opozycję w postaci niezadowolonych liderów ugrupowań prawicowych, a także aktyw związków z Suwalszczyzny i Ziemi Łomżyńskiej, któremu nie podobają się dyktatorskie rządy białostockiego posła oraz popieranej przez niego wojewody Łukaszk.

Najbliższe tygodnie mogą przynieść istotne zmiany w układzie rządzących województwem (razem z odwołaniem Mozolewskiego i Łukaszk) brzemienne skutki kadrowe.

JAN ONISZCZAK

Takie samochody za takie pieniądze

MATIZ 183 zł

LANOS 249 zł

NUBIRA 344 zł miesięcznie

Samochody Daewoo cieszą się nieustannie powodzeniem, a warunki ich zakupu na raty są coraz dogodniejsze. Bardzo ważnym argumentem jest wysokość miesięcznej raty. Oprócz Matiza, Lanosa i Nubiry na tak niskie raty możemy również kupić Poloneza (171 zł miesięcznie) i Tico (153 zł miesięcznie). Pierwsza wpłata to 3% ceny samochodu, 0% odsetek bankowych i żadnych zbędnych formalności. To wszystko czyni zakup samochodu Daewoo na raty jeszcze bardziej atrakcyjnym.



Więcej informacji na temat specjalnej oferty ratalnej można uzyskać w salonie:

ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1
TEL. (086) 216-62-66



KONTAKTY

Czwarty miesiąc Zdzisław Sutkowski z Zambrowa ubiega się o swoje. Odjeżdża i zwodzą go urzędy, a on się coraz bardziej bezradny i coraz bliższy wystąpienia na drogę sądową.

„Swoje” stracił na drodze z Łomży - Zambrów w okolicach Siemienia. Dwunastego sierpnia wracał własnym samochodem do Zambrowa. Nagle zerwał się gwałtowniejszy i silniejszy wiatr i na jego samochód powaliło się jedno z przydrożnych drzew.

— Wszystko byłoby łatwiej wyobrazić, gdyby drzewo było suche. Ale to, które runęło na mnie, na pierwszy rzut oka nie wyglądało jak próchniak, bo miało nawet zielone liście. Chyba te liście stały się głębszym atutem przy niezatałowaniu sprawy. To wszystko pozór. Drzewo było stare, na pół rozluźnione i spróchniałe w środku. Wiatr je wyłamał, bo było chore — wyjaśnia Sutkowski i dokumentuje swoją wypowiedź zdjęciami „próchna”.

Powalone drzewo uszkodziło jego opłukane lewy przedni błotnik, przednią szybę, lampę, lusterko i porysowało karoserię. W miejscu wypadku, jako pierwsza, przyjechała straż pożarna, która pomagała usunąć drzewo z samochodu i drogi, cięła je na kawałki, udrożniała przejazd. Chwilę później przyjechała policja z Rejonu Dróg Publicznych z Zambrowa, którzy zarządzają drogą.

Zdzisław Sutkowski regularnie płaci wszystkie możliwe składki samochodowych ubezpieczeń. Za tak zwaną „bezkolizyjność”, czyli bezkolizyjną jazdę, korzysta nawet z dwudziestoprocentowej ulgi.

Ubezpieczycielem Rejonu Dróg Krajowych w Zambrowie jest Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji Polonia S.A. Po wypadku zwrócił się do specjalisty do spraw likwidacji szkód z Polonii dokładnie opisał uszkodzony pojazd i sporządził protokół z oględzin. Ustawił w opłukane trzeba wymienić błotnik przedni lewy, lampę przednią lewą, lusterko zewnętrzne lewe, szybę czołową, reling chroniący komory silnika, słupki dachowe lewy i dach nadwozia w części przedniej.



Siła (wyższa) biurokraty



Naprawa samochodu razem z zakupem uszkodzonych części kosztowała 3541,88 zł (słownie trzy tysiące pięćset czterdzieści jeden złotych osiemdziesiąt osiem groszy).

Razem z dokumentacją i rachunkami, wystawionymi przez zakład mechaniczny, Zdzisław Sutkowski zwrócił się do właściciela drogi, czyli Rejonu Dróg Krajowych w Zambrowie o zwrot poniesionych kosztów. Wypadek nie zdarzył się z jego winy i przyczyny. To właściciel, zawiadujący drogą, nie dopełnił swoich obowiązków. Podobne wypadki mogą

nadal zaistnieć, bo takich starych, spróchniałych drzew jest tam więcej. Jednak Rejon nie spieszył się z zapłatą, nie poczuwał się do winy. Natarczywego petenta zbywał ogólnikami.

— To wszystko trwa tak długo, bo ja prosiłem, zanosilem pisma, a odpowiedzi otrzymywałem tylko ustne. Nie mogłem nawet się odwoływać w jakichś ustalonych terminach. Po prostu zwodzono mnie. A teraz już nie ustąpię — mówi Zdzisław Sutkowski.

W listopadzie listem poleconym raz jeszcze skierował do Rejonu Dróg Krajowych wezwanie do zapłaty. Dołączył do niego rachunki i kosztorys naprawy. „Niezapłacenie tej kwoty spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego, naliczenie odsetek za zwłokę i Rejon zostanie obciążony kosztami sądowo-procesowymi”, napisał zirytowany.

Stanowcze w tonie pismo poskutkowało urzędową reakcją. Ale absolutnie nie zadowalającą właściciela opłat. Zambrowski Rejon skierował monit Sutkowskiego do Oddziału Północno-Wschodniego Generalnej Dyrekcji Dróg w Białymstoku. Natomiast TUiR Polonia S.A. napisała dość zwięzłe i krótko: „Uprzej-

mie informuję, iż wniosek Pana o wypłatę odszkodowania za następstwa szkody z dnia 20 sierpnia 1999 r. zostaje oddalony w oparciu o (tu paragrafy, punkty i podpunkty) oddalenie roszczeń przez ubezpieczonego”. W uzasadnieniu napisano, że „Polonia nie odpowiada za szkody wynikłe z siły wyższej. Ponadto ubezpieczający nie uznaje roszczeń. Zdaniem Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Białymstoku szkoda wynikła z przyczyn nie należących do Rejonu Dróg Krajowych”.

— Nie było przecież żadnego tajfunu, huraganu, czyli żadnej siły wyższej. Takie wyjaśnienie zniechęca do jakiegokolwiek ubezpieczania się. Cóż to znaczy siła wyższa? To było po prostu zniszczone drzewo, które znacznie wcześniej instytucja opiekująca się tą drogą powinna wyciąć. Gdzie mam teraz szukać pomocy. Każdy w taki sposób może się usprawiedliwić i uciec od odpowiedzialności. Siła wyższa, czyli pozaziemska. Tam nie ma żadnego adresu — irytuje się Sutkowski.

Ze stanowiskiem Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Białymstoku, a zwłaszcza TUiR Polonia S.A., trudno zgodzić się nie tylko jemu: Krystyna Krawczyk, doradca Biura Rzecznika Ubezpieczonych, zwraca uwagę, że jeśli w tym dniu nie było jakiegś szczególnej wichury, nawałnicy, burzy, to nie powinno się szastać argumentem „siły wyższej”.

Rejon Dróg w ramach bieżącej konserwacji drogi powinien ją utrzymywać w bezpiecznym stanie. To, że na drzewie zieleń się liście, wcale nie znaczy, że musiało być zupełnie zdrowe i... bezpieczne dla użytkowników drogi. Być może liście zmyliły konserwatorów, którzy wcześniej nie wycięli zagrażającego życiu kierowców drzewa. Ale liście to nie wszystko. Widać ogólny stan, którego pewnie wcześniej nikt nie badał, wskazywał na konieczność usunięcia drzewa z pobocza drogi.

— Poszkodowany kierowca powinien koniecznie odwołać się i wystąpić do prezesa Zarządu Polonii, odeprzeć argument „siły wyższej” i żądać zmiany stanowiska — podpowiada Krystyna Krawczyk, doradca rzecznika ubezpieczonych.

KATARZYNA MAY

PS. Wszystkim, którzy mają jakieś kłopoty z firmami ubezpieczeniowymi, wątpliwości związane z interpretacją przepisów, podajemy pomocny adres: Dr Stanisław Rogowski, Biuro Rzecznika Ubezpieczonych, ul. Szpitalna 6/23, 00-031 Warszawa, tel. 022-827-62-44 i 022-827-62-45.

Na zdjęciach: pień po wyciętym drzewie, które powaliło się na samochód Sutkowskiego (widać wyraźnie, że było spróchniałe) oraz jedno z drzew przy trasie Łomża - Zambrów; czy trzeba siły wyższej, żeby nieoczekiwanie powaliło się na jezdnię?

Zakład Produkcji Papieru Toaletowego
ul. Piłsudskiego 48
18-400 Łomża

tel. (0-86) 216-03-69
0-606 515-975



BAW SIĘ SPOKO!

Zbliża się ogólnoswiatowe szaleństwo witania 2000 roku. Będą przede wszystkim masowe imprezy z udziałem setek i tysięcy osób. Pod pewnymi względami organizatorzy zabaw mają obowiązek zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa. Są to zasady bardzo szczegółowe, wynikające z przepisów prawa, a więc mające swoje konsekwencje.

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży informuje, że w przypadku imprezy z udziałem ponad 300 osób w budynkach lub 1000 w innych warunkach (szczególnie na wolnym powietrzu) organizator, nie później niż na 30 dni przed jej rozpoczęciem, musi wystąpić do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta z wnioskiem o wydanie zezwolenia na zabawę. Ponadto strażacy przypominają o wielu innych obowiązkach, dotyczących zapewnienia porządku i bezpieczeństwa uczestników zabawy z udziałem ponad 50 osób nie tylko w czasie karnawału.

Do najważniejszych należą: właściwe warunki ewakuacji ludzi (np. dwa wyjścia, odpowiedniej szerokości drzwi i długość dróg ewakuacji); wystrój wnętrz wykonany z materiałów i elementów niepalnych lub trudno zapalnych, nie kapiących i nie odpadających pod wpływem ognia; sprawnie działające urządzenia i instalacje przeciwpożarowe (podręczny sprzęt gaśniczy — między innymi na każde 300 m kw. powierzchni powinna przypadać co najmniej jedna gaśnica, zawierająca 2 kg substancji przeciwogniowej; instalacje sygnalizacyjno-alarmowe, urządzenia do usuwania dymów i gazów pożarowych, telefony alarmowe, umożliwiające łączność z najbliższą jednostką straży pożarnej); dostęp do podręcznego sprzętu gaśniczego, miejsc uruchomienia urządzeń i instalacji przeciwpożarowych, wyłączników i tablic rozdzielczych prądu oraz głównych zaworów gazu; zgodne z wymaganiami oznakowanie dróg, wyjść i kierunków ewakuacji, usytuowania i uruchomienia urządzeń przeciwpożarowych, telefonów alarmowych, wyłączników, prądu i gazu, miejsc ustawienia podręcznego sprzętu gaśniczego; umieszczenie w widocznych miejscach wykazu telefonów alarmowych oraz instrukcji postępowania na wypadek wybuchu pożaru; znajomość przez pracowników obsługi i ochrony obiektu zasad postępowania w takiej sytuacji; wytyczenie dróg pożarowych i dostępu do obiektów dla jednostek ratowniczych; właściwy dobór i wykonanie ogrzewania. Należy także nieustannie zwracać uwagę na zachowanie uczestników zabawy i towarzyszącej jej publiczności, by natychmiast zareagować w sytuacji, która może zagrażać i ludziom, i samemu obiektowi.

IZBA W CENTRUM

Na Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu w Łomży, w imieniu Rady Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Izby Mirosław Tadeusz Purzeczek zadeklarował przekazanie budynku przy ulicy Dwornej 13. Obecnie w budynku tym znajduje się siedziba ŁIP-H.

Prezes Purzeczek wyjaśnia, że na tę decyzję złożyło się kilka przesłanek. Główny powód to brak pieniędzy na przeprowadzenie koniecznego remontu kapitalnego. Z chwilą przekazania budynku na

Centrum pojawia się możliwość sfinansowania remontu (a konieczne jest założenie centralnego ogrzewania oraz remont dachu) wraz z ewentualną rozbudową przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego w Białymstoku (pieniądze pochodziłyby z funduszy brytyjskich).

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego gwarantuje wysoki standard pomieszczeń w przejmowanych i adaptowanych budynkach. Przykładem tego są lokale w

Na skutek oświatowej rewolucji z nowym rokiem szkolnym zlikwidowana została jednaczewska podstawówka. Dzieci „przepisano” do placówki w Kupiskach. W wyniku ustaleń dyrekcji MPK z władzami gminy Łomża, istniejąca od 25 lat trasa „czerwoniaka” Łomża — Jednaczewo została zmieniona na trasę przez Kupiski Nowe, czyli w zupełnie innym kierunku. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie obiektywny fakt, że również w Jednaczewie dzieci rosną, stając się gimnazjalistami i licealistami. Ponieważ nowa trasa „dwunastki” z 6 kilometrów (i 15 minut) do Łomży wydłużyła się dwukrotnie, dwukrotnie dłużej starsi uczniowie muszą podróżować do miasta. W ten sposób niektórzy spóźniają się na pierwszą lekcję nawet o kilkadziesiąt minut!

— Nie dość, że tracą tyle czasu na dojazd, to jeszcze w jakich warunkach! Do podstawówki w Kupiskach wsiada u nas 40 dzieci, a drugie tyle uczy się w Łomży. Do tego dochodzą ludzie, którzy pracują w mieście. A co się dzieje w dni targowe, nie sposób opisać — mówi Józef Puławski. — Ścisnąć nie zmieni, ale pod względem czasu problem byłby rozwiązany, gdyby autobus odjeżdżał tylko o dziesięć minut wcześniej.

Rozważywszy takie wyjście, Józef Puławski z zięciem Jarosławem Wołoszańskim ruszyli od domu do domu. Zebrali 33 podpisy przedstawicieli jednaczewskich rodzin, a następnie dołączywszy listę nazwisk, do dyrektora łomżyńskich „czerwoniaków” napisali prośbę o uwzględnienie w rozkładzie kursowania „dwunastki” owych zbawienych dla starszych uczniów dziesięć minut.

— Zaproponowaliśmy też, żeby autobus najpierw jechał do Łomży jak dawniej, a dopiero potem do Kupisk oraz ustanowienie na ulicy Nowogrodzkiej przystanków na żądanie, co pozwoliłoby na oszczędność czasu. Można by również „dziesiątkę” jeżdżącą do Kupisk w drodze powrotnej skierować przez Jednaczewo — przypomina Józef Puławski. — To rozwiązania nie wymagające pieniędzy.

Droga między Jednaczewem a Kupiskami wiedzie przez „szczere pole”. Na pewnym odcinku pnie się tak stromo, jak ulica Zjazd w Łomży. Co będzie z odsnieżaniem i posypywaniem takiej trasy, jeśli są z tym odwieczne kłopoty nawet na bardzo ważnych drogach krajowych?

NA ROZDROŻU

— Urzędnicy gminni z miasta zimą nigdy tedy nie jeździli, a ja wiem, co się wtedy tutaj dzieje — stwierdza Józef Puławski.

— Nie da się jednym autobusem pogodzić interesów całej wsi — mówi Bogusław Szczech, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Łomży. — Mam zobowiązania, wynikające z ustaleń kursowania „dwunastki” z sołtysiem Jednaczewa, władzami gminy Łomża, dyrekcji szkoły w Kupiskach oraz gminnego gimnazjum w Łomży i muszę ich dotrzymać. Urząd Gminy kupuje u nas bilety miesięczne dla dojeżdżających uczniów. I to dla mnie najważniejszy argument, aby w ogóle nie likwidować tej linii. Kserokopie pisma mieszkańców Jednaczewa wysłałem do sołtysa wsi i do wójta gminy Łomża. Mam nadzieję, że w sprawie „dwunastki” jakoś wszyscy się zrozumieją.

Sołtys Jarosław Kruszewski odpowiedział dyrektorowi MPK błyskawicznie: „W związku z otrzymaną kopią prośby mieszkańców wsi Jednaczewo co do zmiany kursowania autobusu stwierdzam, że 80 % osób, które złożyły podpisy pod tą prośbą, nie jest w żaden sposób związanych z kursowaniem tego autobusu. Z zebranych przeze mnie informacji wynika, że zmianą tą zainteresowana jest tylko jedna osoba. Większość osób, które podpisały się pod niniejszą prośbą nie wiedziały dokładnie czego ona dotyczy i obecnie żałuje takiej decyzji”.

— Te 80 procent, o których napisałem, to osoby starsze — mówi Jarosław Kruszewski. — Zrobiłem też wywiad z uczniami dojeżdżającymi do szkół w Łomży i ich rodzicami. I dowiedziałem się, że z powodu wydłużenia trasy „dwunastki” jedna osoba spóźniła się tylko raz. Prawda związana z tym autobusem jest taka: córka Józefa Puławskiego najpierw odwozi „dwunastką” swoje dziecko do „czwórki” w Łomży, a potem sama chce zjechać do szkoły w Podgórzu, gdzie jest nauczycielką. Ostatecznie mógłbym podpisać się pod wnioskiem o przyspieszenie odjazdu autobusu z przystanku w naszej wsi, ale nigdy o zmianę trasy. Właśnie ze względu na dobro i bezpieczeństwo najmłodszych dzieci. W Kupiskach wysiadają i wsiadają do autobusu przy samej szkole. I o to chodzi. Przez ponad dwa miesiące z radnym Mirosławem

Siemiatyczach, Hajnówce, Bielsku Podlaskim i Białymstoku. Takie rozwiązanie, zdaniem prezesa Purzeczek, jest szansą wprowadzenia do Łomży agend dwóch funduszy: kapitałowego i poręczeń kredytowych, co stworzy nowe możliwości finansowania małych i średnich przedsiębiorstw.

Po sfinalizowaniu tego rozwiązania (a jest już trójstronne porozumienie między Zarządem Miasta, Izbą oraz prezesem Podlaskiej Fundacji) Łomżyńska Izba będzie nadal mieściła się w obecnym budynku z możliwością jego administracji.

wem Lipińskim zabiegaliśmy, żeby w Kupiskach właściciel działki zgodził się na zlokalizowanie autobusowej pętli; żeby „dwunastka” miała gdzie zawrócić. Inaczej nasze dzieci musiałyby iść na przystanek około 500 metrów dwa razy dziennie. Udało się wszystko załatwić. I nie ma potrzeby teraz niczego zmieniać.

Józef Puławski argumenty Jarosława Kruszewskiego przyjmuje z zaskoczeniem.

— Ludzie na wsi nie są dzisiaj ciemni i wbrew temu, co sugeruje sołtys, wiedzieli, co podpisują. Niekogo przecież nie zmuszaliśmy — mówi. — Jestem przekonany, że sołtys zmieni zdanie, gdy jego dzieci podrosną i będą musiały dojeżdżać do gimnazjum w Łomży. Stwierdzenia, że całą sprawą „zainteresowana jest tylko jedna osoba”, czyli moja córka, komentować nie chcę. Tylko krótko: punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia.

— Od początku nowego roku szkolnego nie mieliśmy żadnej interwencji mieszkańców Jednaczewa, dotyczącej kursowania tego autobusu. Uważam, że w całej sprawie sołtys jest obiektywny — stwierdza Kazimierz Dąbkowski, wójt gminy Łomża. — Już dawno ktoś powiedział: co prawda demokracja to nie idealny ustrój, ale do tej pory nikt lepszego nie wymyślił. Demokracja polega na tym, żeby respektować prawa większości, a mniejszość musi do nich się dostosować.

— Na budowę drogi Jednaczewo — Kupiski, którą teraz jeżdżą „dwunastka”, wydaliśmy z własnego budżetu prawie 300 tysięcy złotych, a za dzierżawę kawałka ziemi na autobusową pętlę w Kupiskach zapłaciliśmy za 10 lat z góry. Tym kursem zapewniamy najmłodszym dzieciom bezpieczne dotarcie do szkoły, o co przede wszystkim chodzi — dodaje Adam Frączek, zastępca wójta, dyrektor Zarządu Ekonomicznego Szkół Gminy Łomża. — Nic więcej w tej sprawie zrobić nie możemy, nawet gdyby dotyczyła wielu mieszkańców wsi. Nie da się tak ustalić kursu, aby wszyscy byli zadowoleni. Ładnie muszą pogodzić się z pewnymi konsekwencjami oświatowej formy.

Oświatowa reforma przyniesie zapewne jeszcze niejedną niespodziankę.

MAGDALENA NOWAK



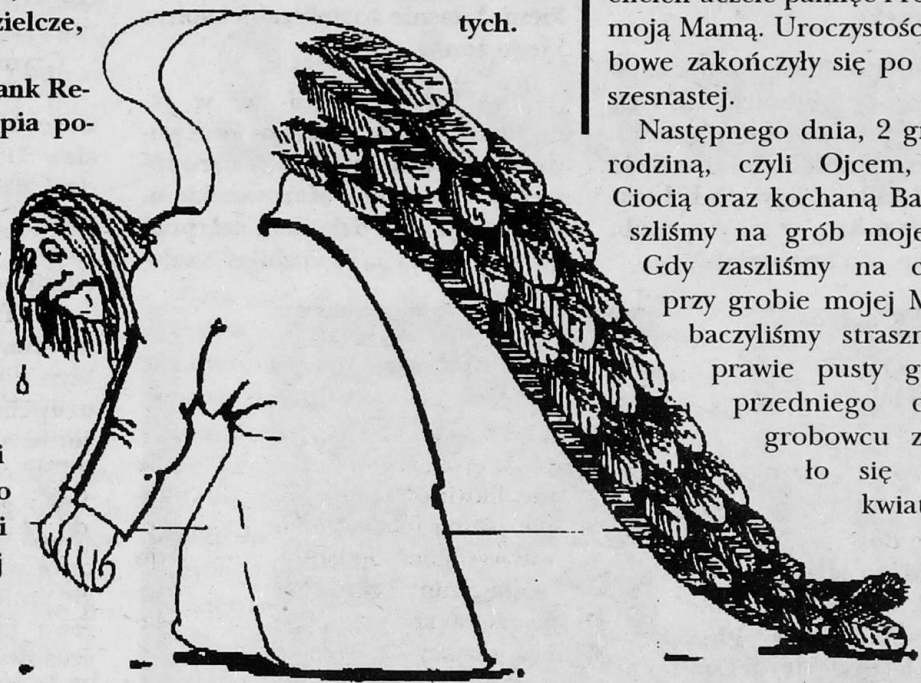
Bankier

Akt oskarżenia przeciw byłemu rektorowi BGŻ w Łomży, który prowadził placówkę w latach 1991–1995 skierowała do Sądu Rejonowego w Łomży Prokuratura Okręgowa w Białymstoku.

Działalność dyrektora badali: Departament Kontroli i Nadzoru, Najwyższa Izba Kontroli, łomżyńska prokuratura i policja. Wszystkie kontrole potwierdziły nieprawidłowości i dużą niegospodarność. Ówczesny dyrektor łomżyńskiego BGŻ-u odszedł. Ale tego, że awansował. Decyzją prezesa BGŻ — Kazimierza Oleśki, był łomżyński dyrektor został prezesem Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego w Olsztynie. W kraju jest tylko dziesięć banków regionalnych, zrzeszających małe banki spółdzielcze, z których Warmińsko-Mazurski Bank Regionalny w Olsztynie skupia po-

nad trzydzieści małych BS-ów. Dwa lata temu członkowie regionalnego banku oskarżyli prezesa o niegospodarność i rozrzutność. Zarzuty dotyczyły między innymi otwierania nowych, nierentownych oddziałów oraz wydawania pieniędzy na wygody prezesa (mieszkanie w Olsztynie i luksusowy samochód). Zgłaszane nieprawidłowości znów potwierdzili kontrolerzy z Departamentu Nadzoru i Kontroli NBP.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku zebrała dowody potwierdzające, iż był szef łomżyńskiego BGŻ, udzielając nieprawidłowo kredytów pięciu firmom, naraził bank na szkodę w wysokości ponad pięćdziesiąt milionów złotych.



światowego championa zwyciężył zawodnik drugiej rangi. Jednak, że to był szwindler. Aby to udowodnić, przetrwał zwycięzcę do walki zwyciężył. Następnego dnia prasa doniosła, że i ta walka była wcześniej umówionym szwindlem. Wskazany tym do żywej przyszedł do akcji i spoliczkował autora notatki. Ale zarówno dziennikarskie doniesienie, jak i oburzenie widza były także umówionym szwindlem.

Sytuacja w anegdocie na pierwszy rzut oka jest kuriozalna. Ale dla biednego stworzenia bożego, które pragnie choć odrobiny prawdy na tym padole leż.

Mija właśnie dekada od momentu, gdy Polska zachłysnęła się wolnością demokracji. I wyszło dziesięć lat, aby wielu rodaków stwierdziło, że gierkowskie czasy należy pominąć z łezką w oku. Czyż się tu dziwić? Polityka światopoglądowa i polska, podwórkowa, wprowadza taki chaos w życiu przeciętnych i pragnących w spokoju pracować obywateli, że nie widzą już nic w przyszłości, oprócz czarnej dziury, która pochłania wszelkie promienie nadziei i pozytywnego myślenia przypisywanego już jedynie systemowi, nawiedzonym politykom lub po prostu wariatom.

"Dziwny jest ten świat", śpiewał artysta, a Jan Paweł II nawołał do uniwersalnych wartości, których nie ma prawdziwego człowieka. Zgadzam się z pierwszym i drugim, bo to przecież

w mojej ojczyźnie ignoruje się, jak nigdzie, kompetencje i niewykorzystane możliwości i umiejętności, a intratne posady (od dyrektorskich do ministerialnych włącznie) zarezerwowane są dla klakierów, koleśki czy partyjnych towarzyszy. Nie ma w Polsce gminy, która nie borykałaby się z problemami finansowymi. Tymczasem politycy twierdzą, że pieniędzy powinno wystarczyć na

Czarna dziura końca wieku

(WIECZNIE ŻYWY SZWINDEL)

wszystko. Czyż nie dziwny to kraj (świat też)? Oświata i nauka już tu nie żyją, ale egzystują jak rośliny i jedyne, co nam pozostaje, to modlić się, aby jutro słońce nie zgasło.

O kulturze nie ma co wspominać, bo ten 1 proc. dochodu narodowego, który się nań przeznacza, przywodzi mi na myśl tragedię z niesmacznego kawału: podczas meczu piłki nożnej w Chinach sędzia wyciągnął żółtą kar-

Profanacja i złodziejstwo
hien cmentarnych
Zezwierzęcenie

W ostatnich dniach na łomżyńskim cmentarzu przy ul. M. Kopernika dokonały się niesamowite rzeczy: w nocy z 30 listopada na 1 grudnia i z 1 na 2 grudnia dokonano profanacji i zniszczenia grobów rodziny Śmiarowskich oraz rodziny Załuskich.

1 grudnia pochowałem swoją Mamę Agnieszkę Grabarczyk. Była pielęgniarką Szpitala MSWiA w Łodzi oraz najukochańszą osobą na świecie. Uroczystości pogrzebowe były bardzo przepiękną chwilą, pełną zadumy i refleksji, płaczu i żalu. Przyszło wielu znajomych, kolegów oraz cała rodzina. Wszyscy przynieśli przepiękne wiązanki i wieńce. W ten sposób chcieli uczcić pamięć i rozstanie z moją Mamą. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się po godzinie szesnastej.

Następnego dnia, 2 grudnia, z rodziną, czyli Ojcem, Wujem, Ciocią oraz kochaną Babcią, poszliśmy na grób mojej Mamy. Gdy zaszliśmy na cmentarz, przy grobie mojej Mamy zobaczyliśmy straszną rzecz: prawie pusty grób. Poprzedniego dnia na grobowcu znajdowało się mnóstwo kwiatów, wiązank i wieńców. Większość kwiatów i wieńców została skradziona. Moja

Ciocia z Babcią rozplakały się nad pustym grobem, ja z Wujem i Ojcem postanowiliśmy zgłosić to do prokuratury, chociaż wiemy, że i tak nic nie pomoże. Najgorsze jest to, że wieńce, które były od najbliższych jej sercu, zostały oskubane z kwiatów. Wieńce od mojego Chrzestnego z USA i Cioci z Australii zostały zniszczone. To bardzo boli mnie oraz moją całą rodzinę. Kradzieży nie mierzę tylko materialnie, ale jako wielką szkodę moralną. Ci, którzy to zrobili, nie są ludźmi, lecz zwierzętami. Także bardzo zbulwersowała mnie sprawa kaplicy rodziny Śmiarowskich. Moim zdaniem takich ludzi należy karać nie tylko porządnymi grzywnami, ale także pozbawieniem wolności.

Jestem mieszkańcem Łodzi i wiem, że w takich sprawach można wiele zrobić. W moim mieście na cmentarzach są strażnicy albo częste patrole policji. Tym bardziej takie akcje powinny być na łomżyńskim cmentarzu, ponieważ to nie tylko w naszym przypadku się zdarza, a cmentarz jest wielką historią. Jest na nim wiele zabytkowych grobów i grobowców, które są przepiękne. Są świadectwem historii miasta i władze, jak i mieszkańcy powinni się tym zająć. Dlatego chciałbym zwrócić się z prośbą do władz Łomży o zajęcie się tą sprawą, o to, aby większą uwagę poświęciły takiemu miejscu.

Rafał Grabarczyk
Łódź

tkę i stratowało się nawzajem setki kibiców, bo pomylili kartkę z sucharem. Bolesna to pointa, ale przypomina sytuację w polskiej kulturze, gdzie po dotacje i datki trzeba kroczyć po przysłowiowych i rzeczywistych trupach.

Jak ten świat i kraj mają nie być dziwne, skoro nawet święto ludzkiego ciała po śmierci i ból najbliższych są dziś jeszcze je-

razie szwindlem też jest brak solidarności między Polakami. Lata 80. są już dziś historią, a ówczesny solidarny zryw narodu jawi się nam jako mit, o którym można marzyć na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego. Dziś solidarność (ta związkowa i ogólnie pojęta) sprowadza się najczęściej do dbania o własne korzyści i jest wyświechtanym jak stuletni płaszcz sloganem, dobrym dla naiwnych i ślepych patriotów.

I co? Stoimy przed końcem jednego i początkiem drugiego tysiąclecia i nic nie widzimy. Chciałoby się zawołać, że wszystko, co się wokół nas dzieje (albo te niechciane sprawy), są tylko szwindlem. Tak jednak nie jest i nikt się jutro nie zjawi i nie wyprostuje tego całego bałaganu przy pomocy czarodziejskiej różdżki.

Zapewne pisałbym inaczej, gdybym wiedział, że cały ten polityczno-społeczno-ekonomicznonarodowościowo-kulturalno-oświatowo-naukowy bajzel jest jednym wielkim szwindlem. Najlepiej jeszcze: wymyślonym.

MAREK AL-WASZKIEWICZ
Stawiski

Resztki tej koronki znalazłam kiedyś w czasie porządkowania strychu w prababcinym dworze — mówi Alina Dąbrowska. — Poza tym trafiłam też na mnóstwo męskich sztywnych kołnierzyków i krawatów oraz damskich żabotów i kapeluszy.

Te także uwiecznione są na starych fotografiach, wykonanych w stolicy i Łomży.

Oto Wojciech, syn Zuzanny i Ignacego, oraz jego przyszła żona Rozalia, dziewczyna z Wnorów Pażoch, która przez dwa lata gościła w Warszawie u brata i bratowej. To właśnie po Rozalii zostało na strychu najwięcej kapeluszy z woalkami, piórami, kwiatami; filcowe, płócienne, słomkowe. Na zdjęciu (firma „dawniej Kostka i Mulert — Krakowskie Przedmieście nr 40 vis a vis Placu Sobieskiego”) pozuje w pięknej sukni, w otoczeniu kwiatów. Jej przyszły mąż (firma A. Hinch Nowy Świat nr 61) ubrany według panującej mody z przełomu wieków, z zabawnie podkreślonymi końcami wąsów.

Coś minęło, odeszło. Ale przecież coś było także na początku.

— W księdze parafialnej kościoła w Sokolach zachował się zapis o rodzinie Jamiołkowskich, pochodzący z 1660 roku — mówi Alina Dąbrowska. — I tak wciąż jesteśmy w naszych Jamiołkach Godziębach; od szlacheckich pokoleń.

Oto dokument, sporządzony za panowania cara Mikołaja I Romanowa: „Z mocy Artykułów 51 i 60 Prawo o Szlachectwie w Królestwie Polskim zapadłego w roku 1836, rozpoznawszy dowody Pana Jamiołkowskiego Wojciecha syna Stanisława i uznawszy takowe za ostateczne (...)”. Pożółkły dokument, przyklejony do płótna, po niemal 150 latach trzyma się znakomicie. Pieczęć z carskim godłem i herb w całej okazałości, wizerunki dwóch rycerzy w pełnym rynsztunku.

Iwreszcie na ojcowiznie Jamiołkowskich stanął ów szlachecki dworek. Wybudowali go „złośliwa” Zuzanna i jej mąż Ignacy prawdopodobnie w 1878 roku. (Kto wie, czy nie gościł w nim także sam Zygmunt Gloger, zaprzyjaźniony z księdzem Stanisławem, bratem Ignacego. W pewnej swej pracy sławny etnograf zwraca się do kapłana i żartobliwie radzi, by zamiast pisać koledy, skupił się jednak na duszpasterstwie.)

Dom miał być na „całe życie”, dlatego budulcem stała się cegła „samopalonka”. Oprócz solidnych murów i stropu, podłóg i pieców, dworek otrzymał również takie same drzwi i okiennice. W niezmiennionej formie, zgodnie z zamierzeniem swych pierwszych właścicieli, przetrwał do dzisiaj!

W tym domu doczekali potomstwa. Tu zamieszkali ich syn Wojciech z synową Rozalią.

— Młodzi byli jak ogień i woda. Ona łagodna, on nerwus. Takich ich pamiętam — mówi Alina Dąbrowska. — Od czasu do czasu



według przepisu babci gotuję zupę grzybową z kwasem chlebowym. A dziadka zawsze kojarzę z naftową lampą i książkami. Miał całą bibliotekę.

Ponadto prenumerował czasopisma fachowe i literackie. Z tych drugich wycinał odcinki powieści. W ten sposób mam ich teraz dwie walizki. Dziadek Wojciech był także ciekawy świata w inny sposób: kupił radio „na kryształek”.



O swoim gospodarstwie wiedział wszystko w najdrobniejszych szczegółach. W czasie pierwszej wojny światowej spisał szkody, wyrządzone mu przez wojska niemieckie. Pożółkła kartka niezwyklej treści zachowała się do dzisiaj. Dziadek wymienia to, co bezpośrednio przepadło: 13 kopców żyta, 20 fur owsa, 2 morgi grochu i wyki, rasowe ogier i 4 klacze, 7 rasowych krów i 2 byki, 466 sążni „zwyčajnego” płotu, siodła, lejce, postronki, kosy, grabie, siekiery, 4 pudy słoniny... Dopisał także: „sad zniszczony i owoc oberwany za 80 rubli, koniczyna skoszona, podłogę połamali, mieszkanie poniszczyli, drzewa na podwórzu zabrali do palenia”.

Wojciech zawsze był sobą. Miał poczucie własnej wartości. Dwór kłął w oczy zmieniające się władze. Ot, Jamiołkowski kułak. Z tego powodu wraz z rodziną znalazł się na liście wywózki na Wschód w 1941 roku.

Ale NKWD nie wykonało zadania, bo nie zdążyło: właśnie Niemcy napadli na ZSRR. Lecz i później dla ludowej polskiej wła-

dzy dziadek też był kułakiem. W rodzinie pozostał przekaz o pewnej scenie z lat pięćdziesiątych, która rozegrała się przed dworem. Właśnie zostali zabici sołtyś i jego żona.

Natychmiast zjawił się w Jamiołkach między innymi przewodniczący powiatowej rady narodowej w Wysokiem Mazowieckiem. Dostarczył do dziadka, szarpnął go za wąsy: „Ty zabieles, szla-

chcie!” Wojciech oniemiał na to oskarżenie, ale na krótko. I nagle jak nie zdzieli tamtego laską! A tamten jak nie odda mu teczka... Nie wiadomo, co by z tego wynikło, gdyby w porę nie rozdzielił ich wójt. Ale i tak dziadek musiał zapłacić za szlachectwo i „kułakowanie”: podwójnymi obowiązkowymi dostawami i podatkami.

Dziadkowie doczekali sześciorga dzieci. W 1899 roku przyszedł na świat Waclaw, ojciec Aliny Dąbrowskiej. Z tej okazji „warszawska gałąź” rodu Jamiołkowskich podarowała noworodkowi obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dzisiaj wisi na honorowym miejscu w pokoju gościnnym gospodarzy.

— Ojciec, po dziadku, był ciekawy świata, lubił czytać i garnał się do nauki — opowiada Alina Dąbrowska. — Uczył się w szkołach rolniczych w Krzyżewie i Sobieszynie. A potem wrócił na swoją ziemię.

W 1937 roku ożenił się z Heleną, urodziwą panną z zamożnego domu w parafii Trzciannie. Doczekali dwóch córek. Młodsza Wandzia przeżyła zaledwie rok.

Waclaw, wzorem swego ojca Wojciecha, także był znakomitym gospodarzem. To on po wojnie jako pierwszy we wsi kupił snopowiązałkę. Zawsze chciał się wyróżniać. Jak na szlachcica przystało.

— Rodzice uczyli mnie przede wszystkim szacunku dla wiary, pracy i ludzi — mówi Alina Dąbrowska. — Ale także dla przemijania. To przecież kolejne pokolenia naszego rodu starały się ocalić fotografie, listy, dokumenty urzędowe tak, by następujący wiedzieli coś o ustępujących... Dlatego dzisiaj wszystkie te pamiątki tak chronię, opisuję.

Alina wyszła za mąż także za człowieka ze szlacheckiego rodu herbu Zabawa. Władysław Dąbrowski ma również dokument potwierdzający ten stan: w 1848 roku świadectwo z carską pieczęcią otrzymał jego pradziadek po mieczu Piotr Paweł.

Czym dzisiaj jest szlachectwo? — Od szlachectwa do szlachetności blisko — odpowiada Władysław Dąbrowski. — Herb to rodzaj wyróżnienia w tamtych czasach, a w naszych szlachectwo powinno oznaczać przede wszystkim uczciwość, godne życie.

— Takie rozumienie tego słowa staraliśmy się przekazać naszym dorosłym już córkom — uzupełnia żona. — Mam nadzieję, że nam się udało.

Zokien nowego domu gospodarzy widok na dworek Zuzanny i Ignacego oraz na rzeczkę Ślinę. Wszystko się zmienia. Co prawda Ślina wylewa jak dawniej wiosną i deszczowym latem, ale teraz stała się królestwem bobrów. Dworek trzyma się dzielnie, choć właściwie nadaje się do rozbioru.

— Nie mam sumienia pozbyc się tego domu — mówi ze wzruszeniem Alina Dąbrowska. — Przecież mieszkaliśmy w nim jeszcze jedenaście lat temu... Niełatwo mi wyrazić, co czuję do tego miejsca.

Wchodzimy do środka. Przez te same drzwi, które prowadziły Zuzannę i Ignacego... Przestronna sień, wielki, prawie 50-metrowy salon. Zamknięte okiennice. Cisza, pustka.

Na cmentarzu w Sokolach spoczywają Zuzanna i Ignacy, Rozalia i Wojciech, Helena i Waclaw. Czasu nie zatrzymasz.

Jamiołki też inne, nie te z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, kiedy do osobowego Ostrołęka — Łapy — Białostoku codziennie wsiadało 30-40 osób. Z kolonią wieś ma dzisiaj 18 domów, w połowie pustych. Nie ma już sąsiadów: Faszczewskich, Piszczatowskich, Falkowskich, Roszkowskich... Starzy umarli, młodzi wyjechali...

Alina i Władysław Dąbrowscy są emerytami. Ziemię dzierżawią Krowa, prosię, pięć psów i sześć kotów. Oto cały inwentarz żywych „szlachty na zagrodzie”.

— Najważniejsze, że wciąż tutaj jesteśmy; że wciąż mieszkamy w naszym gnieździe — mówi gospodarz.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: gospodarze przy dworze przodków oraz dworek.

Telewizja regionalna jest potrzebna różnej maści politykom i działaczom z Łomży, Suwałk, Zambrowa, Grajewa, Białegostoku, Augustowa, którzy chcą w niej oglądać swoje piękne oblicza i słuchać swych mądrych słów

Telewizja Białystok

Najpierw niezbędne wyjaśnienie: telewizyjne ośrodki regionalne w Polsce otrzymują procent od wpływów abonamentowych, resztę kosztów pokrywają z lokalnych reklam. Na razie białostocki ośrodek TV jest w budowie, warszawska centrala pompuje w niego miliardy, w związku z tym nie jest ekonomicznie samodzielny i nie posiada rady nadzorczej. O stolikach kierowniczych w Białymstoku decydują w Warszawie. Niedawna ustawa o radiofonii nakazała jednak tworzenie tzw. rad programowych. Poszczególne partie oddelegowują do nich swoich najlepszych synów. Po ostatnich wyborach władz Rady Programowej TV Białystok lokalni przedstawiciele AWS podnieśli krzyk, że opanowali ją ludzie związani z SLD oraz PSL.

Myślenie magiczne

W Polsce nadal obowiązuje „myślenie magiczne”, wedle którego kto ma telewizję, ten ma władzę. Albo inaczej: kto opanuje telewizję, ten zdobędzie władzę. Wydaje się, że jedynym argumentem za takim myśleniem jest oczywisty wpływ telewizji na wybór prezydenta w... Stanach Zjednoczonych. Faktycznie, polityk, który nie jest medialny — jak się modnie mówi — nie ma szans zostać szefem największego mocarstwa świata. Nawet gdyby był najmądrzejszy i miał najlepszy program.

Jednak wszystkie badania (jak zwykła obserwacja) wykazują, że w Polsce telewizja ma niewielki wpływ na decyzje wyborców. Przypomnijmy sobie kampanię prezydencką Lecha Wałęsy w 1995 r. Gdyby popularność kandydata mierzyć jego obrazem w TV, Wałęsa powinien był pokonać Kwaśniewskiego ogromną ilością głosów. Stało się zupełnie inaczej.

Z kolei podczas kampanii wyborczej w 1997 r. lewica była bardzo eksponowana na szklanym ekranie, na co niewątpliwie wpływ miało jej lewicowe kierownictwo na Woronicza. Mało to pomogło; dla wyborców ważniejszy okazał się fakt zjednoczenia prawicy, niż najbardziej błyskotliwe wypowiedzi Millera czy Kwaśniewskiego.

Nie miejsce tu na rozstrzygnięcie, z jakich to powodów polska opinia publiczna mniej się kieruje przy wyborach telewizyjną propagandą niż tysiącem innych argumentów, ale fakt jest faktem. I powinni z nim się liczyć lokalni działacze partyjni, co pozwoli im uniknąć przekroczenia progu zmieszności.

Po co komu rada?

Co może w telewizji białostockiej rada programowa, wybierana

według klucza partyjnego? Stawiam tezę, że nic nie może. Rada zbiera się raz w miesiącu przy kawce, wypowiada swoje opinie o programie z ubiegłego miesiąca, proponuje kierownictwu TV: nowe programy, zmianę nastawienia wobec jakiegoś problemu i takie tam inne. Następnie towarzystwo rozjeżdża się po domach, a kierownictwo TV robi program taki, na jaki pozwala mu: a) poziom dziennikarzy, b) pieniądze, c) opinia środowisk politycznych i kościelnych, d) instynkt samozachowawczy, czyli ochrona własnego stolika i stolików pozostałej części kierownictwa. Kolejność może być różnie ustalana.

Weźmy pierwszy z brzegu teoretyczny przykład. Rada programowa, opanowana przez SLD, zaleca kierownictwu Ośrodka, aby ograniczył programy religijne, zwłaszcza katolickie. Pomysł jest poddany pod głosowanie i przechodzi większością głosów. Co na to kierownictwo? Dokładnie nic. W Białymstoku presja władzy wojewódzkiej, samorządowej oraz ogromny wpływ Kurii Metropolitalnej na nie obydwie jest tak wielka, że nie ma mocnego, który by chciał zrealizować podobny postulat. Nie podaję tego gołosłownie. Kilkanaście tygodni temu, w związku z nową rozmówką na rok 2000, kierownictwo białostockiej telewizji chciało przesunąć o kilkanaście minut emisję religijnej audycji katolickiej. Nie było w tym żadnej złej intencji, po prostu tak ta audycja mieściła się w rozbudowanym programie porannym. Pisemne interwencje z wymienionych ośrodków władzy były tak ogromne, jakby chodziło przynajmniej o likwidację tego programu, a nawet wprowadzenie na jego miejsce filmów pornograficznych i

historii życia Lenina w odcinkach.

Tymczasem prasa pełna jest rozważań na temat składu rady programowej, wywiadów z jej szefem i członkami, wypowiedzi lokalnych działaczy różnych partii. Robi się wielkie halo z kwiatka do kozucha, bo takim jest rada programowa nie tylko w telewizji, ale i w publicznym radiu.

Tuba mniejszości

Kolejny atak histerii polityków wszystkich partii w województwie podlaskim dotyczy stosunku telewizji do mniejszości narodowych. Białostoccy działacze prawicy bardzo głośno, zwłaszcza podczas minionych dwóch lat, występują przeciwko nie tylko równouprawnieniu Białorusinów (czyt.:prawosławnych), ale ich prawu do publicznego wypowiedzenia się na tematy interesujące społeczeństwo. Po stronie polsko-katolickiej należy zapisać wojnę o klasztor w Supraślu, zlekceważenie przez wojewodę Krystynę Łukaszuk wizyty sejmowej Komisji ds. Mniejszości Narodowych z przewodniczącym Jackiem Kuroniem, próbę posła AWS Krzysztofa Jurgieła zabrania dotacji MKiS miesięcznikowi białoruskiemu „Czasopis” za jedno niefortunne zdanie w felietonie Sokrata Janowicza. Po stronie białorusko-prawosławnej, jak i związanej z nią podlaskiej lewicy, równie historyczne odpiernie ataków. I kontrataki.

Podczas tych przepychanek, zarówno jednej jak i drugiej stronie, wydaje się, że przedstawienie swoich racji w telewizji jest ratowaniem twarzy. Tu też mamy do czynienia z myśleniem magicznym. Nadawanie nawet dwóch katolickich plus prawosławnych i

innych wyznań programów telewizyjnych dziennie ani ateisty nie przerobi na wierzącego, ani nie wygoni nikogo do kościoła, ani nie poprawi moralności narodu. Gdyby to było możliwe, już wszystkie kościoły na świecie wywalczyłyby taką ilość programów w telewizji, że świat zaludniłyby anioły.

Okienko dla Łomży

Podobnie żałośnie brzmią bezustanne pretensje czy to Łomży, czy to Suwałk wobec rzekomego lekceważenia tych miast w programie białostockim. Faktem jest, że już dziesiątki lat temu wielkie sieci amerykańskie i europejskie zaczęły tracić odbiorców na rzecz stacji lokalnych. Mieszkańca małego miasta w stanie Ohio mniej interesuje wojna w Czeczenii czy stosunek Clintona do Jelcyna, bardziej kwestia likwidacji parku miejskiego, a najbardziej morderstwo na sąsiedniej ulicy. Z tym samym mamy do czynienia w Polsce.

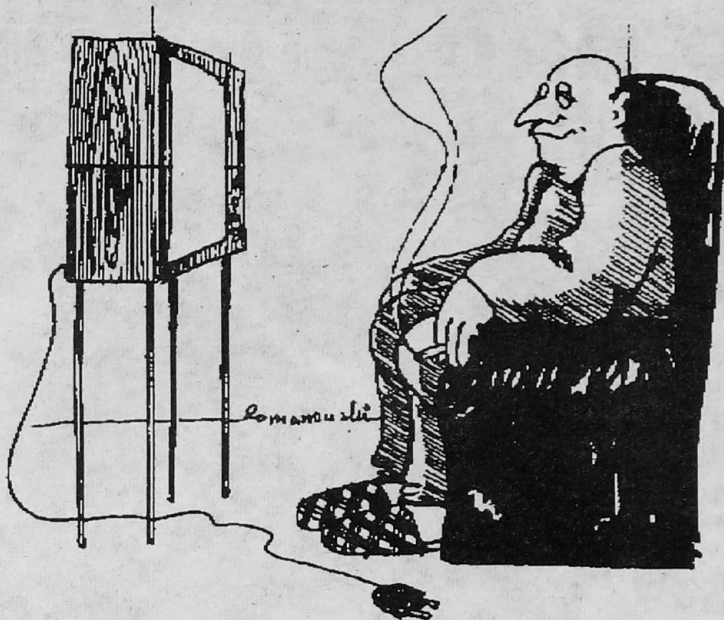
Tymczasem z wypowiedzi polityków regionalnych i działaczy innych ośrodków życia społecznego wylewają się ciągle żale na nierówne szanse różnych miast w szklanym okienku. Kierownictwo telewizji odpowiada na zarzuty, bez sensu wysyła ekipy reporterów już do najbardziej zapadłych wiosek i liczy procent udziału tematów łomżyńskich i suwalskich w programach informacyjnych i publicystycznych. To jest nonsens i marnowanie pieniędzy, podczas gdy przeciętnego odbiorcę mało to interesuje i nie ma żadnego wpływu na napływ reklamodawców z poszczególnych regionów. Telewizja, tak naprawdę, potrzebna jest politykom i działaczom wszelkiej maści, którzy chcą w niej oglądać swoje oblicze, ewentualnie protestami przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu Zambrowa zaistnieć w swoich społecznościach.

Worek bez dna

Na świecie regionalna telewizja robi dwa razy dziennie lokalne programy informacyjne. W Białymstoku trzeci mógłby być skierowany do ludzi mocno religijnych i mówić o problemach Kościołów tu, na naszym terenie. Tak też zaczynała telewizja białostocka. I komu to przeszkadzało? Ambicjom AWS, SLD, PSL, UW, Kościoła katolickiego i prawosławnego, ówczesnym wojewodom Suwałk i Łomży, prezydentom i zarządom miast oraz gmin. Teraz liczba tych, którym przeszkadzało, powinna się była zmniejszyć, ale nie, działacze pozostają działaczami, a w tle rysują się wybory prezydenckie.

RYSZARD KAPECKI

Szklana magia



Jerycho nad Nurcem



— Na ligawkach grali nasz pradziadek, dziadek i ojciec Antoni Łempicki — opowiada Teresa Ślizak. — Tej trudnej sztuki mnie i brata nauczył ojciec. Odkąd pamiętam, w nocy z soboty na pierwszą niedzielę Adwentu wychodziliśmy z ligawkami na podwórze, stawaliśmy przy studni, żeby dźwięk lepiej się rozchodził i graliśmy na całą wieś. A potem, zgodnie z tradycją, codziennie, nawet kilkakrotnie, aż do Bożego Narodzenia. To wspinałe przeżycie.

— Żeby dobrze grać na ligawce, trzeba się napracować — uzupełnia mamę Konrad. — Nasz dziadek uczył mnie tego kilka lat. A sam był mistrzem. Niestety, umarł w tym roku...

Antoni Łempicki nie tylko znakomicie grał na ligawkach, ale również je tworzył, co także jest sztuką. Od lat z jego instrumentami rodzina Ślizaków i Łempickich z Łempic (gm. Ciechanowiec) uczestniczy w ciechanowieckim Konkursie. W tym roku na ligawkach zagrali: Teresa Ślizak z 9-letnią córką Edytą, synami 12-letnim Konradem i 15-letnim Gniewomirem oraz ich 13-letnim kuzynem Piotrem Frańczukiem. Potem dołączyli do nich babcia Józefa Łempicka i wujek Kazimierz Łempicki.

— W naszej wsi, chociaż mała, tradycja grania na ligawkach nie zaginie — mówi Teresa Ślizak. — Garną się do tego zwyczaju i dzieci, i młodzież. Mam nadzieję, że tak będzie zawsze.

Ligawka, najpierw atrybut myśliwego, później pastersza, należy do najstarszych instrumentów ludowych w Polsce. Wspomina o niej XVIII-wieczny przyrodnik i duchowny Krzysztof Kluk rodem z Ciechanowca. Zygmunt Gloger w swojej znanej „Encyklopedii staropolskiej” pod hasłem „ligawka, legawka” pisze: „wielka drewniana trąba, instrument muzyczny wiejski, pod gołębem niebem tylko używany (...) Na Mazowszu i Podlasiu w każdej wsi miewano po kilka ligawek i dotąd jeszcze niektórzy mają. W lasach nawoływano niemi bydło, a przy domu grano codziennie cały adwent, dobywając uroczyste tony (...) dla przypomnienia sądu ostatecznego, do którego pobudkę zatrąbi światu archanioł. W zwyczaju tym poetycznym zamilowany był szczególnie arcybiskup warszawski Choromański: jakoż gdy był proboszczem w Zambrowie koło Łomży, występowała tam podczas pasterek cała młodzież parafjalna, grając na wielkich ligawkach przy kościele. Głos ligawki w cichy pogodny wieczór zimowy, podczas adwentu, słyszeć można w odległości półmilionowej.” O ligawce pisze także Oskar Kolberg.

Gra na ligawce to wielka sztuka, więc z reguły w dawnej polskiej wsi mogli imponować tą umiejętnością

nieliczni. Na północnym Podlasiu i w południowo-wschodniej części Mazowsza zwyczaj ten istniał do wybuchu drugiej wojny światowej.

Nie ma wątpliwości, że szczególną zasługę w reaktwowaniu pięknego ligawkowego obrzędu ma Kazimierz Uszyński, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, który w 1974 roku zainicjował konkurs gry na tym instrumencie. Odtąd pierwsza niedziela grudnia jest stałym terminem muzycznych spotkań z dawną tradycją. Od 1980 roku konkurs z regionalnego przekształcił się w ogólnopolski, a od 1994, co także jest zasługą Kazimierza Uszyńskiego, do jego programu włączono inne pasterskie instrumenty, między innymi flety, piszczałki, okaryny, fujarki, bazuny, rogi, kozy, skrzypce „żłubcoki”, trombity.

Ciechanowieckie „Ligawki” mają już swój prestiż. Od lat wpisywane są do kalendarza imprez kulturalnych Ministerstwa Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego.

Ligawka to instrument skromny, lecz zarazem dostojny. Kiedy rozbrzmiewa ona, milknie świat. Wciąż ma w sobie taką moc i magię ta glogerowska „wielka drewniana trąba”. (gab)

Na zdjęciu: rodzina Ślizaków i Łempickich z Łempic we wspólnym koncercie.

Tradycyjnie w minioną pierwszą niedzielę grudnia w ciechanowieckim Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka odbył się XIX Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich „Ligawki 99”. Uczestniczyło w nim niemal stu muzyków, reprezentujących Podlasie, Mazowsze, Kaszuby, Wielkopolskę, górali. W tym roku mistrzami ligawek okazali się: w kategorii dzieci — 1. Karolina Klejzerowicz z Ciechanowca, 2. Grzegorz Choszcz z Brodnicy, 3. Krystian Ołtarzewski z Wojtkowic (gm. Ciechanowiec); w kategorii dorosłych — 1. Ludwik Choszcz z Brodnicy i Andrzej Klejzerowicz z Ciechanowca, 3. Wojciech Choszcz z Brodnicy; w kategorii innych instrumentów pasterskich — 1. Albert Kiszurno z Poznania, 2. Jacek Ignatowicz z Żywca, 3. Edward Grucela z Piwnicznej i Janusz Macoszek z Istebnej; w kategorii zespołów — 1. „Plaskota” z Chmielna, 2. „Pieniny” z Krościenka. Nagrodę specjalną za propagowanie idei ciechanowieckiego konkursu wśród górali z Podhala otrzymał Marek Salamon z Krościenka.

Do pracy ma niedawno Przechodzi z pokoju do pokoju. Już od 25 lat w tym samym domu rodziny Śledziowskich jest przedszkole. W tym domu, gdzie przez przeszłe 16 lat kierowała nim Śledziowska, mama Barbary.

— Nasze dzieci są wizytówką. Nie ma tu ani remizy, ani więc mieszkańcy spotykają się na uroczystościach dzieci. W tym przedszkolaki pomogły wygrać w szym w powiatowych rozgrywkach Turnieju Aktywizacji Wsi, a w wództwie zajęliśmy trzecie miejsce. To nas przekonało, że jesteśmy zrośnięci z Nagórkami — mówi cja Śledziowska.

Codziennie przychodzi na 14 dzieci z Nagórek, Klimaszewek. W oddziale jest miejsce dla

Dom p

sześcio- i pięcioletków, które mają program klasy zerowej. Zależy, że starsze siostry towarzyszą czteroletni brzdąk, który dostaje sobie radę.

— Od dwóch lat jesteśmy w oddziale Przedszkolnym Podstawowej w Porytem. Wcześniej byliśmy filią Szkoły Wczesnej nr 4 w Zambrowie. Gminy w Zambrowie.

Trzy grube zeszyty szkolnej kroniki pełne kolorowych rysunków wspomnień z wycieczek i z których wójt z przewodniczącymi dy i sekretarzem gminy wierszyków, wręczając przedstawicieli robią to dość często, bo w laski zdobywają pierwsze miejsca różnych konkursach i olimpiadach.

Barbara Śledziowska prowadzi autorski program. Najważniejszą postacią w górkach jest zielony Ekologiczny Jabłko, nim uczą się dzieci wrażliwości na świat. Przedszkolny dzień od powieszenia na „dnie” żółtego słoneczka przy zwisku. Potem dyżurny używa kalendarz pogody. Dzieci są, czy w specjalnym pociągu, rego każdy wagonik to ma wiadomości o urodzinach imieninach kolegi. Wówczas czenia i piosenki.

Nad stolikami rozwieszają karteczki z imionami przedków. To jeden z nowoczesnych sposobów uczenia czytania.

— Staram się korzystać z różnych sposobów pracy z dziećmi, można stać w miejscu. Stosuję elementy pedagogiki zabaw, nowoczesnych metod poznawania — twierdzi Barbara Śledziowska. O sobie mówi, że nie ma dnych wahań: niemal od chciała być przedszkolanką, wywała się w przedszkolu, ma

wsze dzieci przyszły do do-
dziewskich 11 listopada
ku. Obserwowała pracę ma-
rą zawsze otaczał wianuszek
eksperymentalne popro-
oddziału przedszkolnego
mnie inspektor Alina
ura. Pracowałam wtedy w
skiej „jedynce”, miałam
kurs nauczycieli przed-
— opowiada Alicja Śle-
— Zostawiłam sobie fu-
w razie niepowodzenia
do starej szkoły. Najpierw
namówić rodziców z Nagó-
przedszkole we wsi. Czas do-
niania się był krótki; kurato-
adze mogły zabrać pienią-
tworzyć oddział w innym
Pomyślałam, że mam nie-

m przedszkole

które są bardzo duże pokój i tak to się
owej. Z
e tow
wnicy przyzwyczaili się do
ry dość
niego rytmu: tuż przed ós-
ze przyprowadzają dzieci i
eśteśm
wół do pierwszej. W
nym
Szkoły jedzą przyniesione z
rytem-
drugie śniadania. Barbara
Szko-
ska przygotowuje im ciepłą
rowie-
herbatę. Zdarza się, że w
się" Ba-
amy przedszkolaków roz-
egamy
basta, a dzieci przenoszą
koju rodzinnego.
dy są uroczystości, zapra-
eszty
ści, rodziców. Jakoś się
iki pe-
rysu

ek i z d...huczniej obchodzone
dniczej było ćwierćwiecze. Przyje-
niny stali sponsorzy (a wśród
prez...stawiciele Banku Spół-
pro...w Zambrowie, właścicie-
sze m...fotograficznego państwo
olimpi...z Zambrowa, firmy
a od la...ber). Były władze gminy,
ram...kowane szkoły (z Zakrzewa
ostaci...ładów Polnych) i, oczywi-
Ekolu...ego Jabłoni; byli rodzice,
rażliwi...przedszkola, mieszkań-
zien...zalek. Wszyscy zjadali się pą-
dzien...cukierni Nietubyc Mro-
zy sw...z Zambrowa.

przedstawiły program
One naprawdę lubią
— opowiada Barbara

chowanek zdobywają
przedzłkowej olimpiadzie
żnicy przyrody", jeżdżą
kami do przedszkoli i
rozkoch scenkach pokazu-
czy zachować się w lesie,

stać z... szyjemy kostiumy.
dzieci... nas rodzice. Zresztą, to
l. Stos... możemy jeździć na
zabaw... teatralne do Zam-
znaw... części do Przedszkola
ledzie... nicy organizują dowóz
nie m... samochodami — mówi
al od... dziewska.

szkolu wiele jest dni
ch: mamy, taty, babci.

działka, rodziny. Są spotkania z policjantem, pielęgniarką, logopedą. Dzieci, oswojone z wizytami, nie dają się długo prosić, by „zakreślić” nowy taniec. Barbara Śledziwska uczy właśnie przy muzyce i tańcu.

— Za moich czasów nie było tak wielu interesujących metod pracy z dzieckiem. Staralam się jednak ciągle coś zmieniać, zbierać książki, zabawki — mówi Alicja Śledziewska, która już na emeryturze prowadzi katechyzę.

W Nagórkach, jak w każdym przedszkolu, nie ma za dużo nowych zabawek. Ale dzięki pomysłowości przedszkolanki jest kolorowo i przytulnie. Zabawki po „operacjach plastycznych” znakomicie służą następnym pokoleniom. W ogródku przed domem huśtawki i

drabinki, ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

— Trzeba starać się o sponsorów. Nie można stale męczyć gminę o pieniądze. Mamy wypróbowanych przyjaciół. Często wspiera nas Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie — mówi Barbara Śledziewska.

Obie panie Śledziewskie nie zamykają się w przedszkolu. Kiedy ekipa z Nagórek przeszła do wojewódzkiego etapu Turnieju Aktywności, Alicja napisała słowa do piosenki biesiadnej, a jej córka ćwiczyła z reprezentacją scenkę ekologiczną.

— Takie małe przedszkole zbliża mieszkańców. Teraz przychodzą do nas dzieci moich pierwszych wychowanków. Tutaj się spotykają, rozmawiają — opowiada Alicja Śledziewska.

— Samodzielną pracę uczę odpowiedzialności. Moja dyrekcja oddalona jest o cztery kilometry. Nie ma w powiecie ani w najbliższej okolicy oddziału przedszkolnego, który byłby oddalony od macierzystej szkoły. Ja nie mogę zrzucić na koleżankę, że czegoś nie zrobiłam. Jestem odpowiedzialna za przygotowanie zajęć, porządek, czystość — mówi Barbara Śledziwska. — Ale lubię pracę z dziećmi i nie wyobrażam sobie innej.

Nagórki pod Zambrowem występowały w Turynie ze znaczkami w kształcie listka koniczyny. Tutaj znajduje się jedyna w tym regionie Polski ekologiczna oczyszczalnia ścieków, w której „pracują” kalifornijskie dżdżownice. I tutaj jest przedszkole, w którym przedszkolaki na „do widzenia” zostawiają za sobą znaczek księżycy, a uczą się mieć oczy otwarte na drzewa, kwiaty i zwierzęta.

JOANNA
GOSPODARCZYK

„Czuć miasto to powiatówką...”

Od razu się tłumaczę co bardziej nerwowym łomżanom, gotowym oskarżyć mnie o zniesławienie królewskiego miasta. Dzisiejszy tytuł jest cytatem dokładnie sprzed stu lat. Oto w numerze 97 z 6 grudnia 1899 roku ukazał się na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich” „List z podróży” autora ukrywającego się pod pseudonimem „Wędrownik”. Kim był „donosiciel”, nie wiem, chyba jednak nie okrutnym złościkiem, posiadaczem licznych wrzodów żołądkowych i kilku innych przykrych cech charakteru.

„Wędrownik” raczył zauważyć, że w Łomży końca XIX stulecia dominuje apatia społeczeństwa. Wprawdzie w stolicy guberni pojawiają się coraz nowe pomysły i to wcale sensowne, ale podejmuje je ledwie garstka chętnych, a większość czeka. Na co czeka? Na cud manny z nieba? Na tych, co przyjdą i zrobią? Na łzy i ubolewania?

Czekają biernie, można rzec dumnie i tak skutecznie, że pomysł wygasa. Potem ktoś inny podejmie równie cenną inicjatywę, z równie beznadziejną szansą na jej realizację. To ustawiczne czekanie na kogoś i coś, to właśnie znak prowincji. Minęło sto lat, a rzekoma cnota czekania wydaje się krzycić nadal w grodzie nad Narwią. Jeśli tak, to mamy do czynienia z fatalnym wydaniem tradycji!

Temat numer dwa w tekstach zamieszczonych w grudniu 1899 roku w „Echach Płockich i Łomżyńskich” stanowiła dobroczynność. Tak pięknie mówiło się w sferach inteligentnych o potrzebie niesienia pomocy. Niestety, pustkami świeciły kasy miejscowych towarzystw i placówek opiekuńczych. Łatwiej było i wówczas o współczucie niż o pieniądzu i autentyczną pomoc rzeczową.

Na przykład, w przytułku dla sierot miejsca starczyło zaledwie dla sześciorga dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Dodać do tego warto, że przytułek łomżyński powstał z kapitału zbieranego na pomnik... cara Aleksandra II. Z przyczyn trudnych do ustalenia władze rosyjskie nie wyraziły zgody na taką formę uczczenia satrapy rosyjskiego. Może kwota okazała się za mała? I dobrze, bo skorzystały biedne sieroty.

Plagą w Łomży końca ubiegłego stulecia było żebractwo młodocianych. Zwyczaj ten tak bardzo się upowszechnił, że trudność sprawiało przejście co bardziej pryncypialną ulicą. Jak się ktoś ważny z tego powodu zdenerwował, to wyłapywano żebrzących i wywożono „na prowincję”. Za kilka dni pojawiali się nowi, a i wracała część „zesłańców”.

Sukcesem bardziej realnym okazało się uruchomienie w starym więzieniu przytułku noclegowego dla 18 osób. Szczęśliwcy, którzy się tam dostali, mogli za trzy kopiejki otrzymać rano kubek herbaty i pół funta chleba. O obiedzie i kolacji źródła milczą.

Tak się rzeczy miały sto lat temu. Czy w 2099 roku ktoś przetrze archiwalne numery „Kontaktów” i powtórzy cytaty o powiatówce?

ADAM DOBRONSKI

PROMOCJA

od 1.X. do 31.XII.99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowo łańcuch

Solo

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 636-60-66, fax (012) 636-64-65

Zapraszamy do naszego punktu handlowo-serwisowego:
Z.A.K. Truskowski, "Ogrodom". ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 38a, tel. (086) 216 39 66





MAGDALENA ZIELIŃSKA

klasa IV

Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach
średnia: 4,88

(na świadectwie z III klasy).

— To, co robię, staram się robić rzetelnie i poważnie — mówi Magda Zielińska, uczennica o rozległych zainteresowaniach.

W jej życiu przeplatają się teatr, literatura, szachy, muzyka. Niedawno została wyróżniona stypendium ministra edukacji narodowej, jako jedna z czworga uczniów z Podlaskiego.

— Mam wspaniałych rodziców, którym wiele zawdzięczam. Zre-

szta, cała moja rodzina związana jest z nauką. Wyrastałam w domu, w którym się czyta książki — opowiada Magda Zielińska.

Rodzice Magdy nie są rodowitymi suwalszczanami, pochodzą z Poznania i Bydgoszczy. Mama pracuje jako pielęgniarka, tata jest nauczycielem.

— Cała rodzina bardzo mocno wspierała mnie, kiedy przygotowywałam się do olimpiady polonistycznej. Wiele materiałów szukała dla mnie ciocia, mama podsuwała różne pozycje. To była wspaniała motywacja do pracy — opowiada Magda, laureatka I miejsca zeszłorocznej olimpiady polonistycznej. — Pomagały mi też panie z naszej szkolnej biblioteki.

Choć trudno jest dotrzeć w Suwałkach do naukowych artykułów, Magda radziła sobie ściągając materiały przez internet.

— Mam też daleko do teatrów, więc kiedy jadę do Warszawy, staram się nadrobić swoje zaległości. Czytam książki poświęcone teatrowi, dużo dramatów — mówi Magda.

Od dwóch lat Magda należy do Teatru Amatorskiego Grupa Kłusowników Straż Przednia, prowadzonego przez Ewę Stompór. Wystawiają sztuki Fredry, Korzeniowskiego, co roku przygotowują karnawał literacko-muzyczny. Grupa ma stałe grono swoich widzów.

Magda ma też tytuł mistrzyni szachowej makroregionu mazursko-warszawskiego. Pierwsze tajniki królewskiej gry odkrył przed nią tata. Teraz Magda prowadzi dwóch podopiecznych, dziewięcio- i dziesięciolatkę. Jeździ z nimi na turnieje, ćwiczy. Sama również walczy o zdobycie punktów do tytułu „Kandydat na Mistrza”. Z Uczniowskim Klubem Szachowym „Jaćwież” zdobyła VI miejsce na Ogólnopolskim Turnieju.

Mimo treningów i solidnych przygotowań do matury, zostaje jej jeszcze czas na słuchanie muzyki: od etnicznej przez klasyczną (szczególnie barokową) do dobrego rocka i poezji śpiewanej. Ostatnio słucha Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego. Sporo czyta (powieści z XIX wieku i dwudziestolecia międzywojennego) i wędruje po Suwalszczyźnie. Mieszka tu od trzeciego roku życia i stale odkrywa interesujące zakątki.

U rówieśników Magdę irytuje wulgarność i trzymanie się szkolnej zasady: zakuć, zdać, zapomnieć. Na szczęście, jej klasa, prowadzona przez polonistę Marka Urbanowicza, jest bardzo zgrana.

Magda chce studiować na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach na Uniwersytecie Warszawskim.

— Nie myślę o robieniu pieniędzy. Nie krytykuję tych, którzy myślą o ich robieniu, bo każdy człowiek powinien znaleźć swoją drogę życiową — mówi Magda Zielińska.

Prezenty, podarki i... charakter

Mikołajki i święta to radosny okres obdarowywania i dostawiania miłych upominków. Każdy prezent charakteryzuje osobę obdarowującą.

Niespodzianki przygotowują bardzo bliscy, kochający, którzy znają marzenia i pragnienia obdarowywanego. Niespodziankę należy natychmiast rozpakować i obejrzeć.

Podarki mało przydatne, bibeloty, szklane figurki wybierają spontaniczni, którzy łatwo ulegają zmiennym nastrojom, potrafią szybko się czymś zachwycić, szybko wzruszać.

Upominki wyszukane, oryginalne kupują ludzie, którzy zawsze chcą być dostrzegani, lubią się wyróżniać, pragną przewodzić w grupie, szukają akceptacji i traktowania w szczególny sposób.

Praktyczne rzeczy, typu żelazko albo prodiż, dają praktyczni i oszczędni. Cechuje ich także ciekawość i chęć pouczania innych; w grupie lubią być nauczycielami.

Upominki wcześniej kupione i starannie zapakowane charakterystyczne są dla zrównoważonych, uporządkowanych, pedantów. W ich życiu wszystko jest zaplanowane i poukładane.

Kupowane w ostatniej chwili są domeną ludzi roztargnionych, a jednocześnie aktywnych i ambitnych. Spiesząc po kolejny sukces, zapominają o wcześniejszym kupieniu prezentu.

Już niebawem, bo w niedzielę, 19 grudnia, poznamy najpiękniejszą dziewczynę Łomży i okolic. Do finału zakwalifikowało się aż 12 kandydatek: Monika Stachńska, Monika Dzikowska, Wioletta Sawicka, Marta Grzanko, Beata Bakum, Urszula Piotrowska, Monika Jakubiak, Emilia Etorowicz, Katarzyna Sienkiewicz, Katarzyna Jeleniewska, Anna Getek i Marzena Kulesza. Wszystkie mieszkają w Łomży, a Monika Jakubiak w Kupiskach.

Miss Łomży zbliża się!

Finałowi wyborów Miss Łomża '99 towarzyszyć będzie wiele atrakcji, wśród nich koncert Gangu Marcela! Karty wstępu (w cenie 10 zł) już dziś można kupić w Agencji ArtMuz w Łomży (ul. Dmowskiego 1, tel. 216-70-90). Finał odbędzie się w sali widowiskowej dawnego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa).

Organizatorem Finału Miss Łomża '99 jest Agencja ArtMuz w Łomży. Patronat prasowy objęła nasza redakcja, a radiowy Radio Białystok. Sponsorem głównym Finału jest znany producent okien i drzwi „Terrazyt”.

Z przyjemnością odnotowujemy, że wybór najpiękniejszej łomżnianki w ogóle spotkał się z dużym wsparciem wielu firm i instytucji. Oto one: „Purzeczek”, Kaszmir, Ubezpieczenia Daewoo, Zajazd Ryś, BTS Szymański, Siłownia Sportowa „Ewa”, Elektromex Myszyniec, Browar Łomża, Sklep Tekstylny „Amelka”, AVON, TAXI Łomża Plus, Salon Fryzjerski MODIK, Drukarnia Libra Print, Drukarnia Scan Com, Restauracja „Pod Łosiem”, PKS, Polmozbyt Daewoo, PHU Imperial, Sklep „Eksklusiv”, Kwaciarnia „Casablanca”, Hotel „Zbyszko” Nowogród, Coca Cola Ostrołęka, Foto Portner, PHU „Danuta”, Pefmark s.c., Xero Center, Irwado, Tele-Fan, Salon Sukni Ślubnych Kolno, UNIKAT, Biuro Podróży Movado, sklep Bożeny Trzcinki.

To grudniowe, przedświąteczne, niedzielne popołudnie (początek: godz. 16.00) warto poświęcić pięknym łomżniankom!

CO SŁYCHAĆ?

Koniec dobrej passy

WITOLD ŁAPIŃSKI, wójt gminy Poświętne (trzecia kadencja): — W ubiegłym tygodniu Zarząd Gminy podjął uchwałę w sprawie przyjęcia projektu budżetu na przyszły rok. Dalsze prace opóźnia brak zarządzenia Ministerstwa Finansów w sprawie wysokości stawek podatków lokalnych.

W budżecie zaplanowaliśmy z własnych dochodów 500 tys. zł na inwestycje. Są to nasze pobożne życzenia. Mówię tak dlatego, bo obecnie sytuacja finansowa oświaty jest dramatyczna. Tylko do funduszu płac dla nauczycieli w tym roku musimy dołożyć 300 tys. zł. Wystąpiłem do ministra edukacji o dofinansowanie z rezerwy budżetowej. W odpowiedzi dowiedziałem się, że rezerwa jest już wyczerpana. To wszystko! W związku z tym czekają nas dramatyczne zwolnienia nauczycieli. Było już spotkanie z dyrektorami szkół, którzy znają sytuację. A prawda przeraża. Jeśli nikt nie dołoży do oświaty w biednej rolniczej gminie, to cofniemy się do dziewiętnastego wieku. Dziś dzieci uczą się w klasach łączonych, a w sytuacji, która jawi się przed nami, w przyszłym roku będzie trzeba łączyć ze sobą trzy klasy! Przewidujemy, że tak będzie w szkole w Pietkowie. Zadowoleni jesteśmy ze współpracy z PKS-em. Dzieci dowożone są bezpiecznie i za przystępną cenę. Zadowoleni są także uczniowie, ich rodzice i nauczyciele.

Mam wrażenie, że bieżący rok zakończył dobrą passę gminy. W pięciu miejscowościach (Józefin, Pietkowo 1 i 2, Gabrysin i Turek) do ponad stu odbiorców doprowadziliśmy gazociąg. Kosztował 900 tys. zł. Trochę pieniędzy wyprosiłem (w Zakładzie Gazownictwa w Białymstoku i WFOŚ), trochę dołożyliśmy z budżetu i ze stałą opłatą (1600 zł) dołączyło się każde gospodarstwo. Wybudowaliśmy 6,5 kilometra asfaltowej drogi, 300 tys. zł kosztowały remonty szkół.

Mówiąc o przyszłym roku, nie wiem, czy nie porywamy się z motyką na księżyc. Ale w gminie są cztery szkoły podstawowe, jedno gimnazjum i żadna ze szkół nie ma nawet namiastki sali gimnastycznej. Pierwszą planujemy zbudować w Poświętnem. Opracowujemy dokumentację i liczymy na obiecywaną ministerialną pomoc finansową.

Oprócz hali sportowej podejmujemy się jeszcze jednego dużego zadania: kanalizacji gminy. Podpisaliśmy trójstronne porozumienie z Miastem i Gminą Łapy oraz z Miastem i Gminą Surz, by zrobić to wspólnie. Utworzyliśmy związek gmin i wspólnie pracujemy nad dokumentacją. Planujemy, aby wszystkie ścieki zrzucane były do oczyszczalni w Łapach, która jest modernizowana. Oczywiście i tu w 80 proc. liczymy na dotacje i wierzymy, że je otrzymamy, bo jeszcze nigdy nie korzystaliśmy z pomocy przy realizowaniu programu ochrony środowiska.

Stowarzyszenie Dąbrowskie z Dąbrowy Białostockiej promuje swoją Ziemię oraz zabiega o jej dobro i rozwój w różnych dziedzinach życia. Pod hasłem „Nie warto stać obok — razem zrobimy więcej!” przygotowało zadania organizacji do wykonania w 2000 roku. Należą do nich: dokumentowanie historii Ziemi Dąbrowskiej, współorganizowanie imprez związanych z Biebrzą, określenie zasad współpracy ze Starostwem Powiatowym w Sokółce, zabiegi o utworzenie powiatu Dąbrowa Białostocka, inicjowanie przedsięwzięć w celu tworzenia miejsc zatrudnienia w rolnictwie (w porozumieniu z burmistrzem i urzędem pracy), pozyskiwanie kapitału oraz instytucji zainteresowanych rozwojem agroturystyki i przetwórstwa.

Ale ważne jest to, co dzieje się „tu i teraz”. Stowarzyszenie kontynuuje cykl spotkań, związanych ze sprawami, które zamierza przedstawić sokólskiemu staroście. Za najważniejsze uznaje zbudowanie asfaltowej drogi do Biebrzy, właściwe funkcjonowanie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie i promocję agroturystyki. Lecz istotne są również sprawy duszy i dlatego członkowie Stowarzyszenia zamierzają utworzyć podlaski klub literacki.

Wiadomości o działaniach Stowarzyszenia Dąbrowskiego zamieszcza Biuletyn Informacyjny organizacji. W ostatnim numerze redakcja zwraca się do mieszkańców Ziemi Dąbrowskiej z prośbą o przekazywanie swoich uwag, rad i wszelkich przemyśleń związanych ze wspólnymi sprawami. Można je zgłaszać w Urzędzie Miasta i Gminy lub podczas spotkań członków i sympatyków Stowarzyszenia, które odbywają się 18 każdego miesiąca o godz. 17.00 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej.

Swoją pracą Stowarzyszenie Dąbrowskie udowadnia, że we współczesnym świecie obojętności, zatargów, waśni małych i dużych jest na szczęście miejsce dla tych, którzy nie chcą się z tym pogodzić; dla których ważne jest wspólne dobro; którym zależy na czymś więcej niż jedynie spokojnym przeżyciu kolejnego dnia. (gab)

W KRĘGU MAŁEJ OJCZYZNY

Konkurs historyczny „Krag” dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, zamieszkałych w powiatach kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim i zambrowskim ogłosiło Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży. Hasło pierwszej edycji: „Moje miejsce na ziemi — przewodnik po najbliższej okolicy”. Główne cele konkursu: szerzenie wiedzy historycznej o legendach, ludziach i zabytkach regionu; ocalenie od zapomnienia rodzinnych pamiątek, dokumentów, fotografii; wykorzystanie i utrwalenie tradycji ustnej (mówionej i śpiewanej); wyeksponowanie rodzinnych i regionalnych obrzędów, tradycji, zabytków; honorowanie miłośników historii.

Forma prezentacji tematu dowolna (albumy, filmy, kasety, obrazy, plansze). Jury będzie oceniało walory merytoryczne i estetyczne prac (nie należy wykorzystywać oryginalnych dokumentów, lecz ich kserokopie, rysunki itp.).

Dotychczas udziałem w konkursie zainteresowało się 321 uczniów z 38 szkół. Do 17 grudnia przyjmowane są także zgłoszenia indywidualne. Prace należy przysyłać do 10 marca 2000 roku pod adresem: Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, 18-400 Łomża (bliższe informacje można uzyskać telefonując 216-29-37 lub 216-51-92). Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w czerwcu 2000 roku. Na laureatów w każdej grupie wiekowej czekają trzy nagrody: I — wycieczka zagraniczna, II — wycieczka krajowa, III — nagroda rzeczowa.

— Jeśli to będzie możliwe, głównie ze względów finansowych, kolejną edycję konkursu poszerzymy o inne strony województwa — zapowiada Jerzy Jastrzębski, dyrektor łomżyńskiego Muzeum.

GLINA Z DUSZĄ

Oto filigranowe postacie niezwykłej urody, zasiadające wokół „Jeziora Osobliwości”, idące w „Krucjacie”, odkrywające przed światem swoje uczucia w cyklu „Kochankowie”, sięgające po księżyc, wpatrujące się ceramicznymi oczami w zwiedzających...

Marita Benke-Gajda, absolwentka Wydziału Architektury Wnętrz w Katedrze Wystawiennictwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, od 1980 roku zajmuje się ceramiką.

Jej córka, Jadwiga Gajda, tegoroczna absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, laureatka najlepszego dyplomu liceów plastycznych Polski południowo-wschodniej, także ukochała pierroty. Odzwierciedlają nie tylko wyobraźnię i wrażliwość młodej artystki, ale także jej talent, który, miejmy nadzieję, wciąż będzie się rozwijał. (gab)

Wystawę „20 lat oczekiwania...” można zwiedzać w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży do 13 stycznia 2000 roku.



Na Cmentarzu Parafialnym w Łomży można było zobaczyć przed Zaduszkami, jak specjaliści od konserwacji kończyli remonty pięciu figuralnych nagrobków. W głównej alei cmentarza dwu okazałych wymiarów Madonn na grobach rodziny Schildów i rodziny Prokopów oraz dwu dziecięcych nagrobków: Jerzyka Dziekońskiego (z roku 1907) i Halinki z Zygmutem Zielińskich (z roku 1909). Ponadto w najstarszej dzielnicy tegoż cmentarza, przy prześwitowej kapliczce, stojącej na grobie Joanny Trzeszczakowskiej, zmarłej w 1858 r.

Za wykonane remonty i za prace merytoryczno-organizacyjne należą się podziękowania, zarówno specjalistom z Białegostoku, jak i miejscowym służbom ochrony zabytków.

Spółeczna Komisja Opieki nad Zabytkami PTTK w Łomży (działająca z mocy przepisów Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach) o rozpoczęciu remontowania nagrobków dowiedziała się nieco wcześniej, ale zupełnie przypadkowo, z zawiadomienia „jakoby o dokonanej kradzieży” figurki Jerzyka Dziekońskiego z cokolika, na którym dotychczas stała.

Przedstawiam stanowisko Komisji, która nie sprzeciwia się podjętej samodzielnie decyzji Pani Konserwator, mgr Wiesławy Szymańskiej, w przedmiocie remontowania zabytkowych nagrobków z głównej alei, czy w innym miejscu łomżyńskiej nekropolii. Natomiast Komisja twierdzi, że jednocześnie trzeba koniecznie ratować najstarsze obiekty, najbardziej zagrożone, które ratunku potrzebują.

Podaję do wiadomości opinii publicznej, że społeczna Komisja trzy lata wcześniej, 8 listopada 1996 r., doręczyła m.in. Panu Sławomirowi Zgrzywie (obecnie sprawującemu urząd marszałka województwa) wykaz łomżyńskich zabytkowych nagrobków, które są w stanie zagrożenia i potrzebują natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. W pierwszej pozycji wykazu wymieniony jest nagrobek rodziny Barańskich z 1854 r. Komisja dopominała się ciągle jego remontu. Ostatnio korespon-

dencyjnie 18 sierpnia 1998 r. i 27 kwietnia 1999 r. Do tego doszło, że nagrobek w każdej chwili może przewrócić się i ulec zniszczeniu. Przez to może spowodować dodatkowe szkody na cmentarzu.

Do oczywistego zabytku, związanego z łomżyńskimi cmentarzami, należy dawna nazwa ulicy Św. Mikołaja, którą przemianowano w niechlubnych latach PRL-u, w sposób perfidny z motywów wyłącznie doktrynalno-politycznych.

Dlatego po raz enty zwracam się publicznie do Rady Miejskiej Łomży oraz po raz drugi do Społecznego Komitetu Obchodów 200-lecia Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych w Łomży z formalnym wnioskiem przywrócenia zabytkowej i historycznej nazwy ulicy Św. Mikołaja, obecnie Mikołaja Kopernika.

Nazwa ulicy Św. Mikołaja w Łomży związana jest integralnie z istniejącą na terenie Ogrodu Biskupiego kapliczką tego świętego, która jest w stanie dziwnego zaniedbania. Żeby ten stan zmienić, zwróciłem się z uprzejmą prośbą do Kurii Diecezjalnej w Łomży i do Pani mgr Wiesławy Szymańskiej, konserwatora zabytków. Na pismo z 12 sierpnia 1999 r. w tej sprawie dotąd od wymienionych Adresatów nie otrzymałem odpowiedzi. Kapliczka natomiast jest nadal w stanie zaniedbanym.

Wiktor J. Grochowski

Łomża

Na zdjęciu: nagrobek rodziny Barańskich z 1854 roku. Fotografia autora listu.



WYSTAWA RÓŻY

„Twoja róża ma dla ciebie wielkie znaczenie, ponieważ poświęciłeś jej wiele czasu...” Takie motto towarzyszy wystawie plastycznej Wojciecha Pogorzelskiego z Zambrowa. Słowa pochodzą z książki „Mały książę” Antoine’a de Saint-Exupéry. Ta przepiękna bajka stała się inspiracją do stworzenia jedenastu prac plastycznych.

— Moje prace zachowane są w konwencji starego realizmu, połączonego ze współczesnymi technikami plastycznymi. Na wystawie będzie można obejrzeć akwarelowy akt obok portretu wykonanego techniką komputerową. Wszystkie prace oddają klimat i charakter tej wspaniałej książki, a prezentowane będą

na tle relaksującej muzyki i przy blasku płonących świec. Już dziś zapraszam na wernisaż — mówi Wojciech Pogorzelski, autor wystawy.

Wystawa Wojciecha Pogorzelskiego prezentowana będzie w sześciu miastach województwa podlaskiego: w Zambrowie (15 XII 1999 r. — 15 I 2000 r., Galeria MOK), Wysokiem Mazowieckiem (18 I 2000 r. — 17 II 2000 r., kawiarnia Z. Skrzetuskiej), Białymstoku (19 II 2000 r. — 7 III 2000 r., hotel Gołębiowski), Augustowie (11 III 2000 r. — 31 III 2000 r., hotel Warszawa), Suwałkach (8 IV 2000 r. — 29 IV 2000 r., Galeria Jak Sen) i Łomży (11 V 2000 r. — 4 VI 2000 r., Muzeum Północno-Mazowieckie).



„SPOŁEM”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Łomży

ogłasza, że posiada
wolne powierzchnie
do wynajmu:

- (130,00 m kw.) w budynku przy ulicy Wojska Polskiego 161A w Łomży,
- (24,70 m kw.) w budynku przy ulicy Nowogrodzkiej 151A w Łomży,

oraz stoiska handlowe w sklepie
SDH JANTAR

przy ulicy Długiej 1 w Łomży

o powierzchniach (23,00 m kw.), (10,00 m kw.),
(18,00 m kw.)

Zapewnione: C.O., energia elektryczna, pobór wody.

Zainteresowanych prosimy o kontakt w siedzibie Spółdzielni

— Łomża, ul. Nowogrodzka 151A

(w godz. 7.00-15.00)

tel. 216-52-56 lub 216-45-61

F-1637

UWAGA! ORGANIZUJEMY KURSY:

- PALACZ C.O.
- KIEROWCA
- Wózków Akumulatorowych i spalinowych
- BHP
- dla pracodawców • dla kierowców • dla robotników
- Minimum sanitarne
 - Spawanie Elektryczne i Gazowe
 - Samochodowe A, B, C, T, D, E

Kat. B — już od 400 zł

Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Łomża, ul. Długa 4; tel. 216-25-50

r-4998

STAC CIEŃ na TWINGO

Twingo w cenie już od

29 900 zł

z atrakcyjnym kredytem*

Albo minimalny wkład
własny - **10%** wartości
samochodu.

Albo niskie raty miesięczne
- już od **199 zł**.

* oferta kredytowa ważna od 4.12.99 do 11.12.99

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel./fax 218-27-20

twingo



Renault Credit Polska



RENAULT

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA ☎ **957**

PRACA ! PRACA ! PRACA !

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

zatrudni

w centrali **TERRAZYT** w **ŁOMŻY**
pracownicę na stanowisko:

SPECJALISTA D/S ORGANIZACYJNYCH**NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:**

- WYSZTAŁCENIE WYŻSZE LUB W TRAKCIE UKOŃCZENIA
- DOBRA ZNAJOMOŚĆ JĘZ. ANGIELSKIEGO
(MILE WIDZANY JĘZYK WŁOSKI LUB FRANCUSKI DODATKOWO)
- ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- ZAANGAŻOWANIE
- KOMUNIKATYWNOŚĆ
- CZYNNE PRAWO JAZDY

ZAPEWNIAMY

- STAŁĄ I ATRAKCYJNĄ PRACĘ
- WYSOKIE ZAROBKI Z MOTYWACYJNYM SYSTEMEM PŁAC, MOŻLIWOŚĆ AWANSU
- SZKOLENIA ZAWODOWE

ZAINTERESOWANE KANDYDATKI PROSIMY O OSOBISTY KONTAKT
LUB PRZESYŁANIE POCZTĄ PODAŃ, LISTU MOTYWACYJNEGO ORAZ CV
NA ADRES SIEDZIBY FIRMY: 18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

Bliższych informacji udziela:

Kierownik Działu Kadr p.mgr Urszula Wysocka tel. 086/4735105; 4735106; 4735108

**Nowy Jeep Grand Cherokee**

Jeep Grand Cherokee jest dostępny w wersji ciężarowej
(homologacja Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej).

Zapewniamy:

- Leasing importera
- Assistance — 24 h
- pakiet Ubezpieczeniowy (4.0%)
- Gwarancję na 3 lata (lub 60 tys. km)
- dostęp do Sieci Stacji Serwisowych **THERE'S ONLY ONE**

i Części Zamiennych na terenie całego kraju.

Zalecany produkt

AUTO - BRECZKO Mobil

Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2a,
15-524 Białystok,
tel. (0-85) 741-88-88



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

• Wszystko wskazuje na to, że zimą uczniowie nie będą mieli problemu z dotarciem do szkół. Powiatowy Zarząd Dróg ma pieczę nad wszystkimi trasami, po których odbywa się komunikacja PKS, czyli 630 kilometrami dróg. W przetargu wyłoniono jednostki zajmujące się odśnieżaniem. Powiatowy Zarząd Dróg dysponuje 16 pługami. Inny sprzęt specjalistyczny może otrzymać z bielskiego Rejonu Dróg Krajowych.

• Wiele małych kotłowni węglowych w mieście sprawia, że stopień zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego należy do najwyższych w byłym województwie białostockim.

• Radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Pijani zakłócają porządek przede wszystkim na głównych ulicach i w parkach. Jedynie burmistrz może zezwolić na sprzedaż alkoholu z jego podawaniem podczas imprez okolicznościowych w tych miejscach.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

• Akcję pod hasłem „I ty możesz zostać świętym Mikołajem” do piątku, 10 grudnia, prowadzi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Na choinkowe dary dla biednych dzieci pracownicy Ośrodka czekają w godz. 10.00–17.00 w górnym korytarzu budynku. Ze szczególną prośbą o włączenie się do akcji zwracają się do właścicieli sklepów. Listę ofiarodawców opublikuje „Głos Dąbrowy”.

GRAJEW

• Do 19 grudnia Delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Łomży oczekuje na wniosek w sprawie referendum o odwołanie Rady Miejskiej, poparty podpisami 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta. Inicjatorzy referendum zawiadomili Delegaturę o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów w październiku. Tymczasem nic nie wskazuje, by była ona kontynuowana, a główna oponenka władz miasta Jadwiga Tarnowska (były sekretarz Urzędu Miejskiego) przebywa poza Grajewem.

• Samorząd miejski podjął decyzję o podwyższeniu od 1 stycznia opłat za wodę i ścieki. Za metr sześcienny wody trzeba będzie zapłacić nie 1,10 zł, a 1,27 zł, a za odprowadzenie metra sześciennego ścieków cena wzrasta z 1,25 zł do 1,45 zł. Obowiązuje zakaz sprzedaży materiałów pirotechnicznych niepełnoletnim.

KOLNO

• Po protestach mieszkańców Osiedla Południe II Rada Miasta obniżyła z 50 do 30 procent tzw. opłaty adiacenckie. Zdaniem burmistrza spowoduje to wydłużenie w bliżej nieokreślony czas uzbrajanie terenu osiedla w infrastrukturę techniczną.

• 315 metrów chodnika przybędzie ulicy Witosa dzięki porozumieniu zawartemu przez zarządy miasta i spółdzielni mieszkaniowej.

LEMAN

• Remontu wymaga strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej. OSP w Lemanie jest jedną z czterech w gminie Turośl. Dysponuje wozem pożarniczym, wyeksploatowanym, ale z beczką na wodę.

NOWE PIEKUTY

• W połowie grudnia zostanie oddany do użytku wodociąg w Hodyszewie, Joskach i Lendowie Budach. To ostatni etap wodociągowania gminy.

• Trwa budowa sali sportowej przy podstawówce w Jabłoni Kościelnej (drugą ma szkoła w No-

wych Piekutach). Termin oddania do użytku: październik 2000 roku. To najtańszy projekt budowlany sali w województwie: zaledwie 1,5 miliona złotych, czyli co najmniej dwukrotnie tańszy niż typowy. Inwestycje finansują budżet gminy i wojewody, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Społeczny Komitet Budowy Sali, który zebrał na ten cel 20 tysięcy złotych. Mieszkańcy chcą „dociągnąć” swój finansowy wkład do 50 tysięcy. Będą również pracować społecznie przy wykończeniu sali oraz zagospodarowaniu jej otoczenia.

• W stanie surowym znajduje się rozbudowywana z przeznaczeniem na siedzibę gimnazjum część podstawówki w Piekutach. Przewidywany termin oddania do użytku: nowy rok szkolny.

• Gmina buduje wspólnie z miastem i gminą Wysokie Mazowieckie wysypisko śmieci. Kolejnym etapem ekologicznego przedsięwzięcia będzie segregacja odpadów oraz wyposażenie około 1200 gospodarstw w pojemniki na śmieci. Typowy 110-litrowy kosztuje blisko 70 złotych. Dotychczas chęć jego zakupu zgłosiła połowa gospodarzy.

NURZEC STACJA

• Nie ma już tartaku. Jest Aspud Poland, firma zajmująca się przecieraniem drewna dla sławnej w świecie skandynawskiej Ikea, producenta mebli i artykułów wyposażenia wnętrz. Nowe przedsiębiorstwo zatrudniło 60 mieszkańców gminy, a docelowo zamierza dać pracę 150.

• Nie ma pieniędzy na konieczną modernizację dróg. Większość budżetu „zjada” oświata. Ostatnio samorząd musiał wydać 215 tysięcy złotych na kupno szkolnego autobusu. Starszy jest wyeksploatowany; ma już 11 lat.

• Pierwszą kotłownię olejową uruchomiono w przedszkolu w Nurcu. Do modernizacji pozostały jeszcze szkolna w tej samej miejscowości oraz szkolna w Siemichowcach. To inwestycje bardzo kosztowne i już dzisiaj wiadomo, że pierwszych przymiarek do budżetu, że na pewno nie będzie to możliwe w przyszłym roku.

• Życie zmusiło samorząd do zlikwidowania szkoły w Klukowiczach. Ale nauczyciele nie stracili pracy: zostali zatrudnieni w innych szkołach gminy.

PLASKA

• Listopadowy śnieg pokazał, że gminę czekają poważne kłopoty, kiedy sygnie ponownie i na długo. Jedynie droga do przejścia granicznego w Ogrodnikach jest „pod specjalnym nadzorem”, bowiem należy do bardzo ważnych krajowych.

• Trwa budowa ponadczternastokilometrowego wodociągu między wsiami Rygol i Mikaszówka z około 70 przyłączami. Wszystko poszłoby o wiele szybciej, gdyby nie naturalne trudności obiektywne: aż w sześciu miejscach budowniczowie muszą prowadzić inwestycję pod wodą, między innymi pod Kanałem Augustowskim. Właśnie pod nim zalega skała wapienna. Wiercenie otworów znacznie podnosi koszty całego przedsięwzięcia.

• Wilki zaczęły porywać gospodarzom bydło już w sierpniu. Poszkodowani rolnicy z Gruszek, Mołowiego i Płaskiej zwrócili się do wojewody podlaskiego o wypłatę odszkodowania. Po otrzymaniu odpowiedzi, że nie ma na to pieniędzy, skierowali sprawę do sądu.

• Po dziesięciu latach, kiedy ówczesna gminna rada narodowa nie była w stanie opłacić rachunków i wyłączyć prąd, koniec z egipskimi ciemnościami. Za wyjątkiem Płaskiej i Gorzycy, we wszystkich miejscowościach gminy zabłysły energooszczędne uliczne latarnie. Płaska i Gorzyca, w związku z prowadzoną przebudową sieci energetycznej, muszą poczekać na wielką iluminację do przyszłego roku.

TUROŚL

• Liczące już blisko 40 lat linie energetyczne nie wytrzymują w wielu miejscowościach zwiększonego poboru, spowodowanego unowocześnianiem gospodarstw. Wahania napięcia przysparzają szczególnych kłopotów właścicielom „holenderskich” ferm mlecznych z urządzeniami do udoju i schładzania mleka. Sygnały o kłopotach mieszkańcy wsi przekazali Rejonowi Energetycznemu w Łomży, ale modernizacja sieci w tym rejonie planowana jest dopiero na 2002 rok.

UHOWO

• W piątek, 10 grudnia, o godz. 18.00 Wiejski Dom Kultury w Uhowie i Dom Kultury w Łapach zapraszają na uroczyste otwarcie Galerii Narwiańskiej. Obok wystaw czasowych w Galerii będą także ekspozycje stałe: zdjęć ptaków znanego ar-

tysty Wiktora Wołkova z Supraśla; fotograficzna na temat Narwi, poświęcona pamięci Włodzimierza Puchalskiego, który przez lata utrzymywał rzekę przez obiektyw aparatu i kamery; obrazująca narwiańską przyrodę w ekspozycjach zwierzęcych i roślinnych oraz publikacjach Narwiańskiego Parku Narodowego oraz wystawa rzemiosła i twórczości ludowej tych stron. Uroczystości otwarcia Galerii towarzyszyć będą koncert Bernarda Maseli i Krzysztofa Ścierańskiego oraz pokaz slajdów Wiktora Wołkova.

WIZNA

• Z projektu przyszłorocznego budżetu wynika, że jego 60 proc. otrzyma oświata, a zaledwie 10 pozostanie na inwestycje. Samorząd chce w 2000 roku rozpocząć budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Wiźnie, przygotować dokumentację techniczną wodociągu Bożejewo – Janczewo – Bronowo – Niwkowo oraz kontynuować budowę drewnianego mostu na Narwi w Bronowie. Konieczna będzie także modernizacja dróg ze względu na dowożenie dzieci do szkół. Połowa dróg w gminie ma nawierzchnię żwirową.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Z udziałem m.in. przedstawicieli władz krajowych Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Dobrzańskiego (były minister obrony narodowej) oraz prezesa PSL w Podlaskiem Józefa Mioduszeńskiego i profesora Adama Dobrońskiego odbył się pierwszy powiatowy zjazd delegatów. Prezesem zarządu powiatowego i delegatem na krajowy Kongres PSL został Stanisław Targoński.

ZAMBRÓW

• Na zlecenie władz miasta sporządzona została mapka prezentująca przebieg przyszłej obwodnicy drogowej. Według planów będzie to trasa o parametrach autostrady z dwiema jezdniami przedzielonymi pasem zieleni. Głównym problemem do rozwiązania pozostaje jednak zdobycie pieniędzy na tak ogromną inwestycję. Z tego też powodu niemożliwe do określenia są jakiegokolwiek terminy prac.

• Bolesny zamiar likwidacji połowy szkół podstawowych podjął samorząd gminy, w której jest trzynaście placówek (razem z filiami). Decydujące okazują się względy ekonomiczne — w tym roku do subwencji oświatowej gmina musi dołożyć ze swego budżetu aż 1,5 miliona złotych. Do likwidowania przeznaczone byłyby (decyzja wymaga jeszcze uzgodnień z mieszkańcami wsi i białostockimi władzami oświatowymi) szkoły w Konopkach Jałbrzykowie Stoku, Cieciorach, Ładach Polnych, Wądołkach, Zbrzeźnicy i Zagrobach Zakrzewie. Koszty likwidacji również będą spore i w pierwszym roku gmina zbyt wiele nie zaoszczędzi.

ZAWADY

• Po rozebraniu, zagrażającym bezpieczeństwu ludzi 99-metrowym mostem na Narwi w Łasi Toczyłowie zostało wspomnienie. Przeprawa w tym miejscu jest konieczna, bowiem służy nie tylko rolnikom tej wsi, ale także z Zawad i Targoni Wielkich, którzy za rzeką mają pola i łąki. Teraz muszą nadkładać 10 kilometrów. Na szczęście, było już teraz w oborach. Jednak z wiosną, jeśli nie będzie pieniędzy na nowy most, pojawi się poważny problem. Ale jest szansa, że łomżyński Oddział Terenowy Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Użytków Wodnych w Białymstoku rozpocznie budowę przeprawy w przyszłym roku. Koszt inwestycji: około 1 miliarda złotych. Gmina musi przekazać na ten cel jedną trzecią.

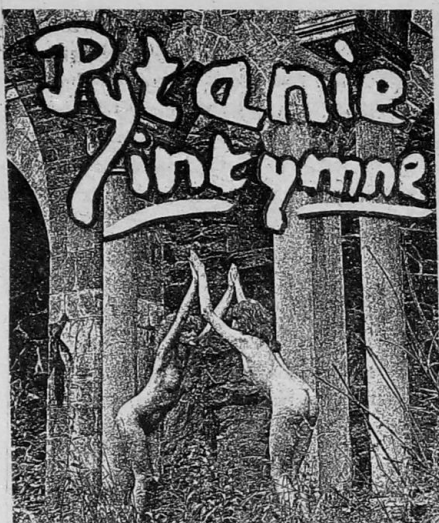


RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

„...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy.”

radio TAXI 96 21

20 % taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26



Przymierzam się do stosowania spirali. Nigdy do tej pory nie korzystałam z takiego zabezpieczenia i mam szereg wątpliwości. Otóż zastanawiam się, czy może tak się zdarzyć, że spiralka mi wypadnie, a ja wcale tego nie zauważę. O swoim zabezpieczeniu nie muszę mówić partnerowi, czy zatem w czasie stosunku spirala jest w jakiś sposób wyczuwalna dla mężczyzny. I już ostatnia wątpliwość: czy sama mogę sobie założyć spiralę, czy to boli i kiedy najlepiej to zrobić?

Iwona

Spirale, zwane też wkładkami domacicznymi, są bardzo pewnym zabezpieczeniem przed ciążą. Zaleca się je zdrowym kobietom, prowadzącym regularne życie seksualne ze stałym partnerem. Raczej nie proponuje się ich kobietom, które jeszcze nie rodziły. Są bezpieczne dla matek karmiących oraz kobiet, które z różnych względów nie mogą stosować pigulek antykoncepcyjnych.

Wkładki nie można założyć sobie samej. Zawsze zakłada ją lekarz, a poprzedza to badaniem ginekologicznym. Lekarz musi stwierdzić, czy nie istnieją jakieś przeciwwskazania do stosowania spirali. Poza tym wkładka musi być dobrana indywidualnie. Zakłada się ją pod koniec menstruacji, gdyż wtedy kanał szyjki macicy jest lekko rozarty, a to ułatwia wprowadzenie wkładki. Zabieg jest bezbolesny i krótki, trwa kilka minut. Po tygodniu od założenia spirali trzeba zgłosić się do lekarza na wizytę kontrolną. Później, jeśli nie ma żadnych problemów, do lekarza trzeba zgłaszać się co pół roku. Wówczas są wykonywane podstawowe badania ginekologiczne.

To wyjątkowa sytuacja, kiedy wypadnie wkładka, ale nie można tego nie zauważyć. Spirala może wypaść jedynie wówczas, gdy została nieodpowiednio dobrana lub źle założona. Takim sygnałem, że wkładka znajduje się we właściwym miejscu, są wyczuwalne palcem, wystające z szyjki macicy, cienkie plastikowe nitki. Dobrze jest od czasu do czasu sprawdzić, czy wystają, czy jest wszystko w porządku. Bywa, że mężczyzna czuje końcówki nitek. Jeśli budzi to jakieś niesympatyczne odczucia, można poprosić



LEKARZ DOMOWY

Nie mogę założyć czarnej koszuli, ciemnego golfu, ani ciemnej marynarki. Nie dlatego, że nie mam w modnych kolorach ciuchów, ale dlatego, że ciągle syple mi się z głowy łupież i wygląda to okropnie. Nikt w domu nie ma takich kłopotów jak ja. Jak się pozbyć tego „gościa” we włosach?

Piotr

Łupież jest oznaką chorej skóry. Choć nie ma objawów zapalnych, to złuszcza się naskórek. Czasami schorzenie przybiera postać tłustych, żółtych strupów na skórze. To prowadzi do groźnych

konsekwencji — łysienia plackowatego. Może pojawić się już u młodych mężczyzn, nawet w wieku dwudziestu, trzydziestu lat.

Leczenie tłustego łupieżu polega na odtłuszczeniu owłosionej skóry głowy, na usuwaniu łusek i pobudzaniu wzrostu włosów. Przy łupieżu można stosować różne szampony przeciwłupieżowe, które zawierają wyciągi z leczniczych roślin. Pomaga też mydło dziegciowe, siarkowe, tatarochmielowe. Mydła i szampony powodują wysuszenie skóry. Ale czasami ich działanie może się okazać zbyt łagodne. Wtedy, ale po konsultacji z lekarzem, można wmasowywać w skórę głowy preparaty wysusza-

jące. Przykładowo, salicylól zawiera kwas salicylowy, który działa bakteriobójczo i grzybobójczo, a także olej rycynowy, który w naturalny sposób natłuszcza złuszczone naskórek i wzmacnia cebulki włosów. Preparat trzeba wacikiem wmasować w chorą skórę. Włosy można umyć dopiero po dwóch, trzech godzinach. Aby wzmocnić działanie leczniczego środka, głowę można szczelnie owinać ręcznikiem lub nałożyć foliowy czepek. Zabieg trzeba powtarzać w odstępie trzech, czterech dni.

O wyglądzie włosów decyduje nie tylko stosowanie dobrego szamponu. Wpływ ma także, jak na cały organizm, odpowiednia dieta, bogata w warzywa i owoce, czyli niezbędne organizmowi witaminy.

§

POD PARAGRAFEM

Trzy tygodnie temu urodziłam trzecie dziecko. Od dwóch lat jestem zarejestrowana w urzędzie pracy jako bezrobotna, nie mam jednak prawa do kuroniówki. Utrzymujemy się z moim obecnym mężem z sezonowych robót, czasami biorę jakieś sprzątanie. Dostajemy też zasiłek rodzinny, który wypłaca mi ZUS. Mąż też nie ma prawa do zasiłku.

Chciałabym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że nie mogę dostać zasiłku porodowego. Pani w opiece powiedziała, że nie przysługuje. A może powinnam się rozwieść z mężem, bo samotnej matce jest dużo łatwiej. Czy wtedy będę dostawała większą po-

moc? Wiem, że moje koleżanki tak robią i lepiej im się żyje: mają większą pomoc, a przecież są z mężem, bo rozwód jest tylko na papierze. Co powinnam zrobić, żeby przeprowadzić rozwód?

Anna

Przepisy regulujące zasiłki jasno określają, że osobie zarejestrowanej w urzędzie pracy, która nie ma prawa do zasiłku, nie przysługuje także zasiłek porodowy. Państwo wypłaca jedynie zasiłek rodzinny na kolejne, urodzone przez Panią dziecko.

Istotnie, matka samotnie wychowująca dzieci otrzymuje po-

dwójny zasiłek rodzinny, ale pod jednym warunkiem: jeżeli na to dziecko otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny (czyli dziecko jest niepełnosprawne lub przewlekle chore). Zgodnie z ustawą o zasiłkach rodzinnych za samotną uznaje się pannę, wdowę lub rozwiedzioną.

Sprawę o rozwód trzeba wniesić do sądu. Jeżeli chce być pani zwolniona od kosztów sądowych, wymagane jest stosowne podanie. Mimo wszystko radzę zastanowić się nad decyzją o rozwodzie. Powód otrzymywania zwiększonej pomocy ze strony państwa nie powinien być decydującą w tak ważnej sprawie dla całej rodziny.



Mamy mały kłopot. Podpisujecie się Skorpion lub Lew; potem jest kilku Skorpionów, kilku Lwów. Nadchodzą listy. Skąd mamy wiedzieć, dla którego Lwa? Dla którego Skorpiona? Dodawajcie więc jakieś wyróżniki do podpisu, na przykład: „Lew z Białegostoku”, czy „Romantyczny Skorpion” i sprawa będzie jasna.

Pozdrawiam wszystkich ciepło
Gizela

OFERTY

Jesteśmy dwiema pannami po 30. Z powodu bardzo absorbującego zajęcia (nauka cudzych dzieci) za późno spostrzegłyśmy,

że wielkimi krokami idzie ten wyjątkowy sylwester. Nie chcemy spędzić go jak zwykle. Poszukujemy dwóch sympatycznych, kulturalnych kawalerów w odpowiednim wieku. Takich, którzy potrafiliby sprawić, by miłe wrażenia z tej nocy pozostały na zawsze w naszej pamięci.

A może spędzimy razem nie tylko tego sylwestra?

„Katarzynki”

Samotny (ale nie smutny), wysoki szatyn lat 29. Szanuję szczerść i mam poważny stosunek do życia. Poznam wesołą dziewczynę lubiącą wieczorne spacerować i dobrą zabawę. Nie musi być z Łomży. Jeżeli jesteś w wieku 25 – 30 lat i masz dosyć samotności, napisz. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Skorpion

Atrakcyjna, zadbana, zgrabna, wesoła wdówka o wszechstronnych zainteresowaniach i szlachetnym sercu. Pozna kulturalnego Pana o podobnych walorach w wieku 55–68 lat. Niech wróć znowu piękne dni!

Wiktorja

Jestem rozwiedzionym, 35-letnim rencistą, mieszkam czasowo na wsi, pomagam bratu w gospodarstwie. Bardzo doskwiera mi samotność. Mam dobry zawód murarza (po szkole zawodowej). Oczekuję na mieszkanie w Łomży. Pragnę poznać Panią również samotną, potrzebującą ciepłych uczuć i rozmowy z bliską osobą. Czekam na Twój list.

Przyjacieli

Jestem uczciwym mężczyzną bez nałogów, domatorem o spokojnym usposobieniu i łagodnej naturze; 27 lat, wzrost 176 cm. Lubię chodzić na długie spacerować, obejrzeć dobry film, posłuchać dobrej muzyki. Pragnę trwałego związku, opartego na miłości, wierności i wzajemnym szacunku. Szukam miłej dziewczyny (także bez nałogów), która czuje się samotna podobnie i pragnie być we dwoje.

Zadzwoń: 0604 30 11 10.

Marek

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





KRONIKA POLICYJNA

19

ŚMIERĆ W SZPITALU

Sprawą śmierci 60-letniej pacjentki łomżyńskiego Szpitala Wojewódzkiego zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Łomży na wniosek rodziny zmarłej. Mieszkanca Jedwabnego trafiła do szpitala około 20 października. Poddana została trzem operacjom usunięcia kamieni z woreczka żółciowego, ale efekty zabiegów okazały się tragiczne. Stan pacjentki gwałtownie się pogarszał i nie pomogła nawet pomoc lekarzy Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej. Sprawę zbadają także eksperci medyczni.

czyzn. Jeden miał na twarzy kominiarkę. Napastnicy zaatakowali ekspedientkę gazem, bili ją i dusili. Zmusili do wydania 500 zł. Przed opuszczeniem stacji przecięli przewód słuchawki telefonicznej.

• Nieznani sprawcy włamali się do sklepu w Turośli. Zabrali papierosy, alkohol oraz inne artykuły spożywcze i chemiczne. Łącznie straty wyniosły 12 tys. zł.

• W nocy z ciężarówki scania zaparkowanej w Gosiach Małych (gmina Kołaki Kościelne) złodzieje ukradli 5 tysięcy paczek kawy „Jacobs”, należących do litewskiej firmy.

• Na trasie Jeżewo – Zawady kierowca volkswagena polo potracił 19-letniego mieszkańca Łomży, który szedł jezdnią. Młody człowiek poniósł śmierć na miejscu.

• W Sejnach z warsztatu naprawczego złodzieje ukradli dwa tylne koła ciągnika rolniczego.

• W Suwałkach w sklepie przy ulicy 1 Maja w samo południe 21-letni mieszkaniec Czarnej Białostockiej i 33-letni białostoczanin usiłovali ukraść magnetowid. Zostali zatrzymani przez obsługę sklepu i przekazani policji.

• W nocy na stacji PKP w Narewce (powiat Hajnówka) nieznani sprawcy ukradli zepsuty ciągnik marki „Białorus”. Musieli przy tym użyć ławety, ale mimo to nikt ich nie zauważył.

• W Trzciannem zapalił się murywany budynek. Spłonęło podpiwniczenie wraz ze zmagazynowanym tam drewnem.

• W okolicach Miastkowa w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się inny murywany budynek. Spłonęła wieża dachowa wraz z przedmiotami znajdującymi się na strychu.

• W Ciechanowcu nieznani złodzieje włamali się do sklepu spożywczego. Zabrali wędliny, kawę i słodycze.

KOMÓRKI „DO WYSTAWIENIA” OSKARŻONE

Akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o kradzież 74 telefonów komórkowych wraz z akcesoriami telefonicznymi wartości 19 tysięcy 695 zł 22 grosze na szkodę Marka P. skierowała do sądu zambrowska Prokuratura Rejonowa. (O tym głośnym wydarzeniu z 16 września pisaliśmy w „Kontaktach” 40/99.)

Przed Temidą staną Robert Z., Mariusz T., Karol Ch. i Mariusz Dz., sprawcy przestępstwa oraz Tomasz S., który im w tym pomógł. Podczas dochodzenia wobec Roberta Z. prokurator wystąpił z wnioskiem o unieważnienie paszportu.

Marcin T. zwrócił się do mediatora o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego między nim a pokrzywdzonym. Przepraszył go i naprawił szkodę.

Celnik trafił do szpitala, importer do prokuratury

PRAWO PIĘŚCI I ŁAPÓWKI

Tylko jedno wiadomo na pewno: kierownik zmiany służby celnej w Suwałkach trafił 28 października do szpitala z poważnym urazem twarzy. Stwierdzono złamanie kości jarzmowej z przemieszczeniem, złamanie brzożu bocznego i dolnego oczodołu prawego, krwiak powieki oka prawego, krwawienie z nosa i naruszenie zębów.

— Został ciężko pobity. Cudem ocalało oko. Stało się to około 15.30 na korytarzu Oddziału Celnego w Suwałkach. Był tam tylko celnik i interesant Janusz W. — opowiada celnicy. Denerwują się: — Namacalnie wiadać, że pracując tutaj, dbając o finanse państwa, narażamy swoje życie i zdrowie.

Tegoż 28 października do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach wpłynęły dwa różne „Zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa”. Kierownik żąda ukarania sprawcy napadów na funkcjonariusza celnego, czyli siebie. Janusz W. prosi o ściganie kierownika, który „pełniąc funkcję publiczną żądał ode mnie wręczenia korzyści majątkowych w postaci dolarów USA w zamian za »bezproblemowe« wykonanie swoich czynności służbowych, polegających na wyliczeniu długu celnego firmy, w związku z rozclenieniem towaru, wwiozonego na polski obszar celny”. Dolarów miało być tysiąc.

Zdaniem Janusza W., rozkwaszona twarz kierownika wcale go nie obciąża. Zawinił on sam oraz okoliczności. Z „Zawiadomienia do Prokuratury”, złożonego przez Janusza W.: „Na moje zdecydowanie »nie«, dotyczące korzyści majątkowych, pan kierownik wychodząc z sali operacyjnej urzędu z uśmiechem pokazał mi środkowy palec prawej dłoni, tzw. »fuck you«. Jestem człowiekiem impulsywnym i chcąc mu pogrozić pięścią, wysunąłem rękę z zaciśniętym kuliakiem w jego stronę. Kierownik gwałtownie wychodząc z sali nie zdążył się zatrzymać, uderzył swoją głową w moją pięść i upadł. Nie chciałem w żaden sposób fizycznie skrzywdzić tego człowieka, lecz jego propozycja i atmosfera były ponad moje siły”.

Janusz W. działa w imieniu i na rzecz suwalskiego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego IBCo, które zajmuje się m.in. sprowadzaniem marmuru z północnego Kaukazu.

— W przypadku dwóch z kilku dostaw, konkretnie pierwszej i ostatniej, zostały za-

kwestionowane ceny marmuru jako zbyt niskie. Celników nie interesuje, że wiarygodność faktur poświadczą Bank Rosji. Polskie banki są czujne dopiero wtedy, gdy udzielają kredytu. Bank Rosji, w odróżnieniu od naszych dokładnie analizuje wartość każdej sygnowanej przez siebie transakcji i nie podpisuje wątpliwych dokumentów — denerwuje się Janusz W.

Prawo, a konkretnie art. 29 Kodeksu Celnego, stanowi, że jeśli pojawia się wątpliwość co do faktycznej wartości towaru, wyznacza ją celnik na podstawie „rynkowych cen towarów podobnych, obowiązujących na polskim obszarze celnym”.

Postępowanie, związane z ocleniem pierwszego transportu, prowadził Urząd Celny w Elku. Umiarkowanie przejmował się faktem, że najczęściej marmury sprowadza się do Polski z Grecji i Włoch, czyli z krajów, w których drogo się płaci za siłę roboczą. Ustalił, że „większość hurtowni oferuje do sprzedaży najtańsze płyty marmurowe w cenie ok. 300 zł za m kw. Najniższe ceny płyt marmurowych o grubości 20 milimetrów oferuje firma (tu nazwa) z Warszawy w cenie ok. 240 zł za m kw. Powyższą cenę przyjęto więc jako bazową dla ustalenia wartości celnej towaru importowanego”.

Dzięki temu prostemu zabiegowi wartość płyt, ściągniętych do Polski w pierwszym transporcie, wzrosła o ponad 200 procent. W ślad za nią o tyle samo wzrosły zobowiązania IBCo względem Skarbu Państwa.

— Nie mogliśmy tego zaakceptować, odwołaliśmy się do Głównego Urzędu Cel — mówi właścicielka firmy, Marzena Kuklewicz.

IBCo zarzuciła elckim celnikom, że nie dolożyli należytej staranności przy określaniu cen rynkowych. Na przykład: jedna z firm, na które powołał się Urząd Celny, nie handluje marmurem od pięciu lat, inna sprzedaje go po niższych cenach, niż zacytowane przez Urząd Celny.

W tej sytuacji Główny Urząd Cel zasugerował suwalskim importerom, żeby udowodnili, że nie są wielbłędem, czyli sami zgromadzili dowody, świadczące na ich korzyść. Muszą to być oryginalne cenniki konkretnych hurtowni marmuru, a nie ich odbitki faxowe. No i wysłannik IBCo jeździł po Polsce, żeby udowodnić racje swojej firmy. Choć minęło jedenaście

miesięcy, a GUC-owi na rozpatrzenie sprawy powinny wystarczyć dwa, do tej pory nie podjął decyzji.

— Wyjaśnili nam, że mają 4 tysiące spraw „na biegu” i obecnie zamykają te z 1998 r. — tłumaczy Marzena Kuklewicz.

Na szczęście dla IBCo celnicy z przejścia granicznego w Kuźnicy nie zanegowali deklarowanej wartości dwóch kolejnych transportów. Po raz kolejny ceny zakwestionowali celnicy w Suwałkach właśnie 28 października.

Zdaniem IBCo tym razem ich firma miała w ręku wszystkie atuty.

— Zamierzaliśmy wymienić towar na towar, marmur na kurczaki — mówi Marzena Kuklewicz i pokazuje odpowiednie dokumenty. — Rosyjskie faktury potwierdza kontrakt IBCo z odbiorcą całego transportu, Suwalskimi Zakładami Drobiarskimi. Opiewa na ponad milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów. W czerwcu, kiedy podpisywaliśmy umowę, dyrekcji Zakładów wydawało się, że marmur sprzeda się szybciej, niż drób oraz wyroby garmażeryjne i sporo na tej transakcji zarobią. Dziś, kiedy dokładnie rozpoznali rynek budowlany, nie są już takimi optymistami.

— Celnik, który widzi kontrakt na milion dolarów — uważa, że zarobimy na nim krocie, zatem bez bólu możemy się podzielić zyskiem. Tymczasem Rosja to trudny rynek, wymagający olbrzymich nakładów. W każdej chwili możemy stracić wszystko, a zyski wcale nie są duże — dodaje Janusz W.

— Prokuratura Rejonowa w Suwałkach wszczęła śledztwo w sprawie pobicia celnika z art. 157 par. 1. Sprawcy grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności — informuje prokurator Krystyna Truszkowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. — Nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie, dotyczącej rzekomej próby wyłudzenia pieniędzy przez celnika za dokonanie czynności służbowych. Na razie trwają czynności sprawdzające, badamy dokumentację odprawy celnej i przesłuchujemy osoby, związane z tym incydentem.

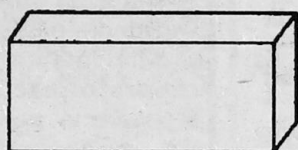
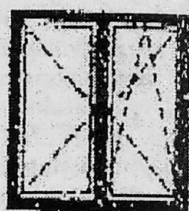
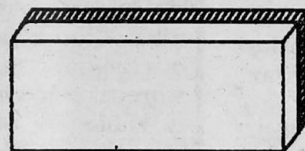
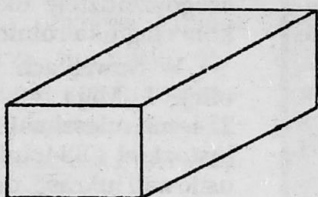
Oprócz tego, że doszło do ciężkiego uszkodzenia ciała kierownika jeszcze jedno wiadomo na pewno. Polskie prawo celne, tak chętnie posługujące się kryterium „po uważaniu”, nie służy importerom, eksporterom, a zdarza się, że celnikom też nie.

WAWRZYNIEC KORNEL





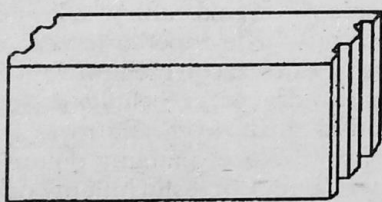
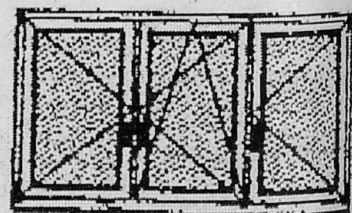
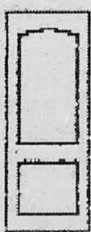
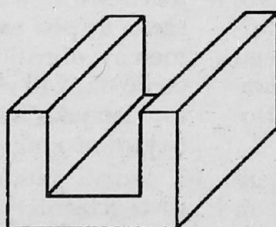
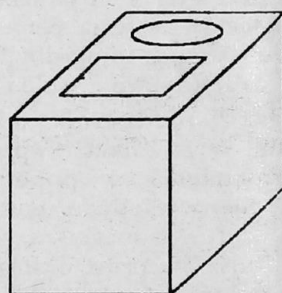
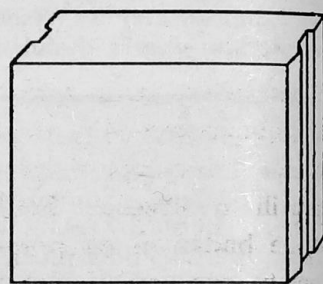
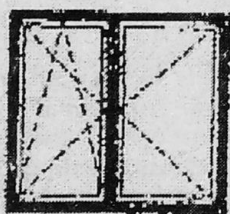
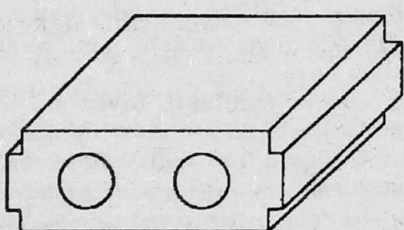
PRZEBEL PLUS
ŚNIADOWO



PUSTAKI
STOLARKA DREWNIANA

PRZEDPŁATY
na 2000 rok

do 31 grudnia 1999 roku



Realizacja przedpłat w terminach:

- pustaki — do 31 marca 2000 r.
- stolarka drewniana — do 30 kwietnia

PRZEBEL
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PRZEBEL
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

Niemal dwie trzecie grających bezrobotnych to ludzie młodzi. Głowa do góry! Byle do emerytury!

Zatrzymany został w Białymstoku wysoki oficer policji podejrzany o paserstwo i bimbrownictwo. Nie jest prawdą, że policja nie radzi sobie z przestępstwami.

Do łomżyńskiego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej bez uprzedzenia wpadła ekipa z Podlaskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Białymstoku i... pozabierała komputery, biurka, szafy i krzesła. Może jakiś łomżyński poeta napisze „Ostatni zajazd na Łomżę”.

Szczuczynscy radni zafundowali policjantom nowoczesny alkomet. Policjanci dziękując poprosili o krzesła. Faktem jest, że badanym za pomocą alkometu czasami ciężko jest stać.

Niedawno rozkradziono część bandy okalającej suwalski stadion „Wigier”. Tak to jest, że już banda napada na bandę.

W rejonie Łomży 12 tysięcy osób nie płaci regularnie za prąd. Pozostali płacą regularnie. Zarząd Energetyczny rozważa, czy tym pierwszym nie puścić prądu zmiennego, a tym drugim stałego.

Wybudowaną niedawno w Suwałkach muszlę koncertową podparto słupkami, bo... może się w każdej chwili zawalić. Proste? A w przypadku mostu w Łomży na to nie wpadli.

Z sali gimnastycznej Prokuratury Okręgowej w Białymstoku zginął rower treningowy. Śledztwo” wykazało, że gwizdnęła go wcale nie otyła pani prokurator. Chodziło o trening: jak to jest być oskarżonym przez prokuraturę?

W projekcie budżetu powiatu kolneńskiego na kulturę i sztukę nie przewidziano nawet symbolicznej złotówki. Powiat chce zdobyć rozgłos, detronizując symboliczny Pcim.

PRZEDŚWIĄTECZNE CYTATY

„Nasze dywizje funkcjonują na papierze. Trzeba to zmienić”, orzekł goścący w Suwałkach minister obrony Janusz Onyszkiewicz. A może lepiej nie zmieniać? Gdyby ruszyły na nas Chiny, zwane papierowym tygrysem, będzie jak znalazł.

„Wybieram się z moimi angielskimi przyjaciółmi do Zakopanego. Spędzimy tam kilka dni, pijąc głównie alkohol”, ogłosił Tony Morrow, Brytyjczyk uczący w Łomży angielskiego i jak widać, ulegający szybkiej polonizacji.

Na zdrowie.



BANK KAWAŁÓW

— Co to znaczy „why”?

— Dlaczego...

— A, tak tylko pytam.

— Co to? Hotel? — pyta policjant leżący na ławce pijaka.

— A co to? Informacja?

— Tato, dlaczego Ocean Spokojny jest spokojny?

— Nie mógłbyś zadawać mądrzejszych pytań?

— No to na co umarło Morze Martwe?

— Tato, gdzie właściwie leżą Bermudy?

— Nie wiem, synku, spytaj mamę, ona wczoraj sprzątała.

— Co zrobicie, gdy wydam komendę „ochotnicy wystąp”!? — pyta dowódca.

— Wystąpię dwa kroki w skos, żeby przepuścić ochotników z drugiego szeregu!

— Ale pan ma szczęście, już czwarty raz pod rząd trafia pan wielką wygraną w totolotku!

— Jakie tam szczęście? Zawsze kiedy idę po odbiór wygranej, zaczyna padać deszcz.

— Czy oskarżony zdaje sobie sprawę, jakim nieszczęściem mogło się skończyć wyrzucenie teściowej z czwartego piętra?

— Tak, panie prokuratorze, zdaje sobie sprawę! Mogła komus spaść na głowę!

— Macie jakiś dowód, że oskarżony był pijany? — zwraca się sędzia do świadka policjanta.

— Był pijany, bo się kłócił z policjantem.

— Jeśli ktoś kłóci się z policjantem, to nie jest wcale dowód, że jest pijany — wtrąca adwokat oskarżonego.

— Ale on się kłócił, że nie widzi żadnego policjanta — mówi świadek.

— Gdybyś od ryb nauczyła się milczeć, byłbym o wiele szczęśliwszy — stwierdza mąż.

— Ty też wiele mógłbyś się nauczyć od ryb — ripostuje żona.

— Na przykład czego?!

— Pić tylko wodę.

— Czy byłaś mi wierna? — pyta mąż.

— Tak, codziennie już o dwudziestej szłam spać!

— Na pewno?

— Jeśli mi nie wierzysz, mam na to świadka!

...

Dowcipy nadesłali: Anna Obrycka z Konarzyc (upominek), Paweł i Katarzyna Majewscy z Ostrowi Mazowieckiej, Justyna Kotowska z Łomży, Paulina Niedźwiadko z Siemiatycz, Karol Truszkowski z Łomży, Benedykt Sumilski z Suwałk i Anna Chętnik z Nowogrodu. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa!

Czeka na niego co tydzień upominek!

KONKURS NA KWAŁ ŚWIĄTECZNY!

Jak co roku ogłaszamy konkurs na najlepszy dowcip roku 1999

Nagrody: I — 100 zł, II — 75 zł, III — 50 zł

Nagrody funduje TUIR „WARTA” S.A. filia w Łomży

Dowcipy prosimy przysyłać („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Dowcip”) do 22 grudnia. Najlepsze kawały roku 99 zamieścimy w numerze noworocznym, z numerem 1000. numerze „Kontaktów”!

PROWOKACJE

Alleluja w zimie

W zeszłym tygodniu przeżyliśmy prawdziwy horror. Stokroć gorsza od szalejących nad krajem wichur była niepewność: odejdzie czy nie odejdzie? Pytanie napawało większym przerażeniem, aniżeli lęk roku 1981, gdy zastanawialiśmy się, czy Ruskie wejdą, czy nie wejdą.

Na szczęście, jesteśmy uratowani! Leszek Balcerowicz pozostał na stanowisku wicepremiera ministra finansów.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że staliśmy nad przepaścią. Finanse państwa drżały w posadach. Na wieść o odejściu Profesora Balcerowicza inwestorzy zagraniczni niewątpliwie wycofaliby kapitały, które włożyli w naszą gospodarkę. Wszystkie fabryki i kopalnie zostałyby zamknięte, a robotnicy wyrzuceni na bruk. Dolar osiągnąłby znowu cenę miliona złotych, a państwowe papiery wartościowe miałyby wartość papieru toaletowego, który zresztą byłby dostępny jedynie na kartki. Upadłby umiłowany przez naród rząd, a do władzy dorwałyby się elementy wrogie i wykolejone moralnie. Dworzec Centralny zapęłniłby się rzeszami wysoko wykwalifikowanych, bezdomnych urzędników państwowych z nominacji AWS i UW. W najlepszym razie premier Buzek zabiegałby o posadę babci klozetowej, a Marian Krzaklewski, w łachmanach, sprzedawałby na ulicach ateistyczną prasę. O ile, oczywiście, co jest mało prawdopodobne, nowi władcy wykazaliby tyle tolerancji, żeby nie zesłać swych poprzedników do obozów reedukacyjnych.

Minione wydarzenia pokazały, jak absurdalne jest, pokazywane na transparentach licznych manifestacji, hasło: „Balcerowicz musi odejść!”. Bowiem Balcerowicz musi zostać i to nie na jedną czy dwie kadencje, ale na zawsze! Troska o zdrowie ministra finansów powinna stać się priorytetem władzy i społeczeństwa. Na co dzień trzeba Profesora przechowywać w inkubatorze, a na posiedzeniach rządu przykrywać ciepłym kocem, ubrać w wełnianą czapeczkę i mierzyć mu co dwie godziny temperaturę. Żeby się nam broń Boże nie przeziębił! Dla dobra nas wszystkich. Dla bezpieczeństwa Europy i Świata.

WIESŁAW WENDERLICH



KONTAKTY

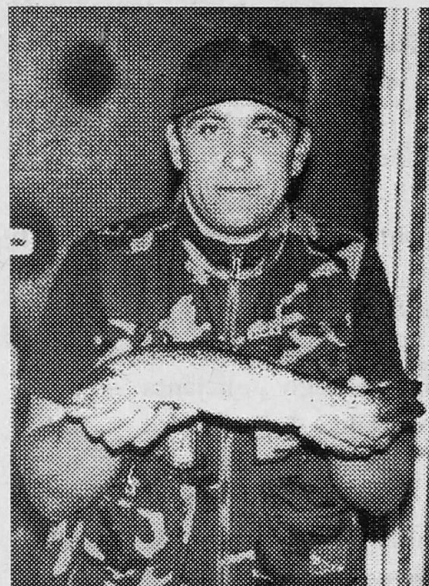
Wędkarski Okaz Roku '99

PSTRĄG W... NARWI!

Po wykupieniu pozwoleń na połów ryb pod lodem, 20 lutego ok. 8.00 rozpoczęliśmy wędkowanie na Jez. Dreństwo. Łowiłem wędką podlodową własnej produkcji z kołowrotkiem Okuma, żyłką 0,12 Siglon. Przynętą była mormyszka wolframowa z kilkoma ochotkami i dwoma komosiekami. O 10.00 branie ledwo widoczne na kiwoku z sierści dzika i po zacięciu walka ok. 10 minut. Złowiony okon miał 40 cm i 93 dkg. Świadkiem był Z. Farfułowicz i A. Ochramowicz.

W niedzielę, 16 maja, z całą rodziną wybraliśmy się do Nagórek nad Narew. Łowiłem na białego twistera z główką 5 gr i przyponem z linki wolframowej. Nagle na głębokości około 1 m poczułem branie. Po kilkuminutowej walce moją zdobyczą okazał się pstrąg potokowy długości 43 cm, ważący 98 dkg, świadkiem połowu był Wojciech Kowalewski z rodziną, przejeżdżający obok samochodem. Łowiłem wędką Yad Michigan dł. 270 cm z kołowrotkiem Shimano SGT 1000, żyłka Mikado 0,18.

JAROSŁAW BARANOWSKI
Łomża



szcza około 1 kg i to było wszystko do godz. 10.00. Zaczęłem się szykować do powrotu (ponieważ miałem drugą zmianę w pracy), ale zobaczyłem, że jedna z wędek zaczyna tańczyć w uchwycie. Zaczęłem holować. Po obserwacji żyłki wiedziałem, że nie jest to ani leszcz ani jaź. Po dwukrotnych



PIĘKNY PASKUDNY DZIEŃ

Wyjeżdżając nad rzekę, nie liczyłem na jakikolwiek znaczący sukces. Pogoda była paskudna, padało. Przed Bronowem zastanawiałem się, dlaczego zamiast spać, nosi mnie po takich wertepach. W dodatku od Krzewa aż po „moje” stanowisko nie spotkałem żadnego wędkarza, co upewniało mnie coraz bardziej, że wrócę bez ryby.

Z trudem dotarłem na łowisko, była 6.15. Postawiłem dwie wędkę gruntowe z koszyczkami napęnlonymi płatkami, za chwilę szczytówka jednej lekko zadrżała, wyciągnąłem ładną płoć. Do 8.00 wyciągnąłem z wody 7 płoci, wszystkie na jedną wędkę. Po ósmej odżyła druga wędkę. Po krótkiej walce miałem w podbieraku le-

próbach miałem wreszcie w podbieraku pięknego karasia, którego zważyła mi pani w sklepie w Krzewie. Okazało się, że mam drugi złoty medal i pobiłem swój poprzedni rekord, który wynosił 1,87 kg: karaś ważył 2,05 kg i miał 48 cm długości. Jednak na tym karasiu nie skończyły się brania. Złowilem jeszcze jazia 1,10 kg, karasia 1,60 kg i trzy leszcze, każdy około 1 kg. Przemokłem, zmarzłem, ale to był piękny dzień. Gdy wracałem do domu, przestał padać deszcz, ale ja wygrałem z deszczem. Ten dzień pozostanie mi w pamięci jako jeden z najpiękniejszych dni w roku.

RYSZARD SZYMAŃSKI
Łomża

SPROSTOWANIE

Komenda Miejska Policji w Łomży przeprosza zainteresowanych za błędną informację podaną autorce artykułu pt. „Bombowo!” („Kontakty” 49/99). Sprawcami anonimowego telefonu o podłożeniu bomby w szkole byli nie uczniowie Gimnazjum Publicznego nr 3, lecz uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży i wychowanek Zakładu Poprawczego w Białymstoku.

podinsp. Andrzej Choromański
pierwszy zastępca komendanta miejskiego policji w Łomży

XVII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” ruszył!

Dzięki wielu wspaniałym ludziom i strukturom Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, Szkolnego Związku Sportowego, Ludowych Zespołów Sportowych, SKTS II LO w Łomży, MOSIR i UKS „Dwójka” w Grajewie, współorganizatorom największej masowej imprezy sportowej w województwie podlaskim, ruszył XVII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”!

Patronat nad Turniejem objął marszałek Sejmiku Samorządowego województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa i burmistrz Grajewa Mirosław Zakrzewski.

W wielu miejscowościach toczą się już eliminacje szkolne i gminne. Mamy nawet pierwsze wyniki (poniżej)!

Eliminacje powiatowe, zgodnie z regulaminem, rozegrane zostaną do 1 lutego 2000 r. Ci, którzy zajmą I-IV miejsce w każdej kategorii, zakwalifikują się do półfinałów. W tym roku rozegrane zostaną cztery półfinały: 12 lutego w Sejnach (powiaty: Augustów, Grajewo, Suwałki i Sejny) i w Korycinie (powiaty: Białystok, Mońki, Sokółka) oraz 13 lutego w Wysokim Mazowieckiem (powiaty: Bielsk Podlaski, Hajnówka, Siemiatycze, Wysokie Mazowieckie) i w Kupiskach koło Łomży (powiaty: Kolno, Łomża, Zambrów).

Wielki Finał tym razem odbędzie się w gościnnej hali MOSIR w Grajewie 26 lutego!

Szczegółowych informacji udziela Wacław Tarnacki, tel. (086) 217-12-29 (po godz. 20.00).

ELIMINACJE TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR „KONTAKTÓW”

W Jarnutach z udziałem 51 zawodników rozegrano eliminacje gminne turnieju. Najlepsi w poszczególnych kategoriach: klasy IV i młodsze — 1. Magdalena Sepczyńska (SP Pniewo), 2. Milena Brulińska (SP Czaplice), 3. Izabela Szymańska (SP Konarzyce), 4. Beata Załuska (SP Czaplice) oraz 1. Mariusz Dzieńszewski (SP Jarnuty), 2. Robert Szablowski (SP Czaplice), 3. Łukasz Chojnowski (SP Jarnuty), 4. Rafał Kupidowski (SP Czaplice); klasy V-VI — 1. Beata Alinowska (SP Jarnuty), 2. Ewelina Marszał (SP Czaplice), 3. Bogumiła Grzymała (SP Jarnuty), 4. Anna Wykowska (SP Konarzyce) oraz 1. Konrad Chojnowski, 2. Grzegorz Łada (obaj SP Jarnuty), 3. Adam Szablowski (SP Czaplice), 4. Cezary Nowociński (SP Jarnuty); klasy VII — 1. Emilia Boguska (SP Jarnuty), 2. Elżbieta Kadłubowska (SP Czaplice), 3. Magdalena Kapelewska (SP Jarnuty), 4. Agnieszka Waluska (SP Konarzyce) oraz 1. Paweł Jurkiewicz, 2. Michał Laskowski, 3. Tomasz Hernik (wszyscy SP Jarnuty), 4. Maciej Sepczyński (SP Pniewo).

Wszyscy awansowali do eliminacji powiatowych. Zawody bardzo sprawnie przeprowadzili Stanisław Grodzki i Adam Wszeborowski.



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Świąteczna

Akcja Pomocy Dzieciom z Domu Dziecka w Łomży

Kupując OKNA i DRZWI w firmie TERRAZYT do końca grudnia z terminem realizacji do końca marca 2000 r. możecie Państwo jednocześnie:

• POMÓC DZIECIOM Z DOMU DZIECKA • SKORZYSTAĆ Z ULGI BUDOWLANEJ
• OTRZYMAĆ FAKTURĘ ZALICZKOWĄ • DOKONAĆ ZAKUPU NA RATY

ORAZ OTRZYMAĆ ATRAKCYJNE

16% Świąteczne Rabaty
Na stolarkę Nietypową PCV

Na stolarkę nietypową aluminium **5%**
typową Pcv i drzwi wewnętrzne profilowane

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-85-65

FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 2 16-45-26

TEL. 0604 221092

Zapraszamy:

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7

TEL. 0601152027 TEL/FAX. (086) 219-83-65

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od Piłsudskiego)

tel./fax 086/219-08-77



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRZYJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pantografii, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604 437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604 43-60-76.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki, 14.30-20.00, soboty; (086) 218-88-98; 0602 584-466, RTG ZĘBÓW.

r-4198-o

MASAŻ, REHABILITACJA, Jesionowski, 0602 811 217; 2188-330.

r-4568-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a; (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkotyczne).

fak.1472-o

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCYNĘ oferuje usługi lekarskie i pielęgniarskie całą dobę we wszystkie dni tygodnia, Łomża, Makowa 28, tel. 216-65-55, 216-66-64. CENTRUM PRZYJMUJE zapisy w celu realizacji opieki zdrowotnej w ramach ubezpieczenia w Kasie Chorych.

k.z.o

DR N. MED. JANINA ZIMNOCH — specjalista dermatolog, soboty, godz. 12.00, Piłsudskiego 8, tel. 0602-45-24-99.

4912-o

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki; raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).

fak.1353-o

SPRZEDAM: prasy, wycinaki, beczkowozy, przyczepy oraz inny sprzęt rolniczy. Piątek, Jedwabieńska 25 A, tel. (086) 2192-963; 0603 695 234.

fak.1599-oo

BIZON Z56, Zetor 7011, Ursus 1004, Krzysztof Kobylński Nowogród ul. St. Konwy 32.

4813-o

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM, DZIAŁKA 8 arów, Zambrów (086) 271-37-62.

k.z.oo

SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoodporną „Korzilius”. Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4 (087) 567-64-68.

fak.1475-o

MASZyny PRZEMYSŁOWE oraz ciągniki, kombajny, prasy, sprzedaż i wymiana, tel. 217-91-50.

r-4257-o

„SOLARIUM”, tel. 218-22-24.

r-4793-o

PŁYTKI LASTRYKO (086) 218-68-16.

r-4649-o

JAŁÓWKI 50 SZTUK (086) 271-55-18.

r-4834-oo

SPRZED OPEL Omega (1995), budynek o pow. 250 m. Pranie dywanów i tapicerek. (086) 2188-030.

fak.1611-o

PILNIE SPRZEDAM działkę budowlaną 17,5 ara, Elżbiecin, woda, energia, telefon. Cena do uzgodnienia (074) 831-01-63, wieczorem.

r-4800-oo

POLONEZ CARO 1.6 (1993r), alarm, hak, 7000zł, silnik do Passata, blok 6-cylindrowy do BMW; 218-60-81 po 19.00

r-4926

PAWILON HANDLOWY, tel. 216-52-34 (od 8.00-15.00)

f-1614-oo

MERCEDES 200D; 216-00-68 lub 0-602-671-057

r-4928

SPRZEDAM CC-700 (1992r), tel. 217-11-73

r-4929

SPRZEDAM TANIO uzbrojone działki budowlane, tel. 219-08-58

r-4931

ROCZNY OPEL CORSA City 5-drzwi, czerwony, (086) 277-44-22

k.z.

SPRZEDAM IVECO (1992r) bus 49-12, ład. ponad 2,5 t, tel. 216-96-12, cena 25 tys.

r-4933

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane przy ul. Nowogrodzkiej 238 o powierzchni 1050 mkw, tel. 218-19-51

r-4934

DOM — stan surowy, tel. (086) 473-01-36

r-4959

DOM DREWNIANY o pow. 100 mkw, Rutki, tel. 2701-320

r-4952

SPRZEDAM GARAŻ, tel. 216-49-87

r-4936

SPRZEDAM POLSKĄ chłodziarkę do mleka, tel. 217-92-50

r-4938

SPRZEDAM POLONEZ Caro 1.6 (1993 rok), tel. 216-92-81

r-4939

CIĄGNIK FM — 255, tel. 47-38-110

r-4940

SPRZEDAM BECZKOWÓZ do szamba, stan idealny, 4738-273

r-4941

„TECHNICS” duża wieża, Panasonic FAX; 216-20-69

r-4943-o

OPEL VECTRA 2L (1991/92); 2187-219

r-4944

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360 3P, Łomża, 216-08-28

r-4946

SPRZEDAM szczecięta „Sarenki”, Łomża, 2189-476 po 17.00

r-4947

SPRZEDAM BOKS garażowy przy ul. Reymonta, tel. 2188-551, cena 13000zł

r-4949

POLONEZ 1.5 (1991r), tel. (086) 218-69-19; 0-603-589-863

r-4950

SPRZEDAM DALMATYŃCZYKA 6-miesięcy suka, tel. 2160-034

r-4956

CARO 1.6 GLI (1996r), garażowany, stan bdb, I właściciel, 12000zł, tel. (086) 218-53-52

r-4958

SPRZEDAM MASZYNE DO obróbki gryki, 271-01-60

r-4960

DESKI i BAL sosnowy, tel. 270-30-70

r-4961

FREZY DO ręcznych frezarek, 216-75-87

r-5040

NINTENDO 64, PLAY STATION, LEGO, 0-602-686-672

r-5040

126p (1991r) idealny stan, (086) 218-35-90

r-4974

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Morgownikach, tel. 217-58-39

r-4971-o

SKODĘ FELICJĘ 1.3i (1998r), kombi, uszkodzony, jeździ, tel. (086) 218-62-38 po 18.00

r-4970

SPRZEDAM NA CZĘŚCI Kadet combi (1982r), 2190-581

r-4964

TANIO SPRZEDAM wyposażenie sklepu spożywczego, 2190-581

r-4964

Sprzedam polonez (1986R), TEL. 218-11-70

R-4962

REGAŁ, FOTELE, wersalkę — tanio, 218-65-54

r-4965

SPRZEDAM REGAŁY i laby sklepowe, tel. 2192-615

r-4966-o

PUDELEK MINIATUROWY, tel. 218-28-65

r-4967

Fiat 126P (1994R), (086) 216-77-51;

r-4969

FIAT 126p (1985r), (086) 216-77-51

r-4969

ŻUK BLASZAK (inst. gazowa) '87; (086) 2180-638; 0-602-326-876

f-1629

SPRZEDAM 4 OKNA — jedno szkolne trójki, drzwi balkonowa szkolne — 2 sztuki, grzejniki żeliwne, dachówkę małą 3,5 tysiąca sztuk, damę do młocenia, „Kunę” do wiązania słomy mało używaną. MIÓD EKOLOGICZNY z parku nadbiebrzańskiego około 2,5 tony — beczki do wymiany oraz kit pszczeli i wosk, cena do uzgodnienia. Ramotowski Jerzy, Pluty 8; 18-420 Jedwabne (podlaskie).

r-4973

VW POLO 1.4 (1996r), (086) 216-72-50

r-4975

SPRZEDAM NIEDROGO OPEL Record (1980r) 1.9 stan dobry, tel. 2170-806 wieczorem

r-4976

OPEL VECTRA (1993r) 2.0, bogate wyposażenie, 216-08-33, cena 20500zł

r-4977

OPEL KADETT (1991r) 1.4i; 4720-865

r-4978

126p (1986r), tel. 4720-865

r-4979

VW JETTA (1980r), 1.3L 4D, tel. (086) 2175-786

r-4980

FIAT 126p (1994r), tel. 216-21-44

r-4983

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną przy trasie Ostrołęka-Łomża, 216-35-03

f-1630

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce spoczynku naszej Kochanej żony, matki, siostry i córki
ŚP. AGNIESZKI EWY GRABARCZYK
z domu Załuska
składa mąż, syn i rodzina

r-4983

Panu TOMASZOWI WAWRZYNIAKOWI
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
SYNA MARCINA
składają: Dyrekcja i pracownicy Zakładu
i Rejonu Telekomunikacji w Łomży

Fak. 1642

Szczere wyrazy współczucia
Koleżance ANNIE ROMANOWSKIEJ
z powodu śmierci
BRATA
składają
lekarze i pielęgniarki
Oddziału Okulistycznego
i Przychodni Okulistycznej
w Łomży

r-4955

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszej najukochańszej
MAMUSI i BABCI
MARCJANNY BARGŁOWSKIEJ
serdeczne podziękowania
składa
pograżona w głębokim bólu
Rodzina

ru-5010



DRZEWO SUCHE — dąb, sosnę, krokwie, kuchnię gazową dużą; 218-58-54

r-4987

LANOSA wylosowanego w Auto-Systemie do odbioru 01.2000r — sprzedam, tel. 217-83-53

r-4988

SPRZEDAM POLONEZ (1990r), tel. 217-90-27

r-4989

DZIAŁKA 30 arów w Kolnie, tel. (029) 77-25-386 wieczorem

r-4990

SPRZEDAM GARAŻ ul. Reymonta, tel. 2189-549

r-4995

PASSAT 1.8GT (1989r). Pilnie sprzedam, tel. 218-07-25

r-4997

AUDI B4 2.0E (1992r), Passat 1.8 (1995r), kombi, 2166-245

r-5002

FELICIA (1996r) 28.000, I właściciel, garażowana, stan idealny, (086) 2188-781

r-5006

POLONEZA (1992r) 1500, przeb. 55 tys., instal. gazowa, tel. 217-11-48

r-5007

VW PASSAT COMBI (1992r), skóra, klima, pełne wyposażenie, tel. (086) 218-90-88; 0-602-744-754

f-1631-o

POLONEZ 1600 (1992r), beżowy metalik + gaz, tel. 218-19-21 lub 0-604-144-289

r-5013

SAMOCZÓD NISSAN SUNNY 1.4LX (1993r), biały, 0-602-692-743

r-5014

POLONEZ CARO (1991); 216-44-07.

r-5017

FIAT CC-704 (1996), 34 tys. km., I właściciel, tel. 218-52-85, po 14.00.

r-5022

AMERICAN STAFFORDSHIRE TERRIER — pies rodowodowy sprzedam, tel. 217-91-00.

r-5026

SZCZENIĘTA OWCZAREK BELGIJSKI sprzedam, tel. 217-91-00

r-5026

FIAT 126p (1998), tel. 0602 762 816.

r-5027

PN CARO (1992), tel. 47-30-351.

r-5029

TOYOTA CAMRY 2,2 16 V (1991), tel. 0602 352 223.

r-5030

POLONEZ (1988), cena 2800 zł., tel. (086) 218-71-16.

r-5032

SPRZEDAM FIAT Ducato (1997) Max, segment Puszca, piec c.o., grzejniki żeliwne, tel. 216-24-64; 2160-164, po 16.00.

r-5033

ŁADA 2107 1,5 (1990), tel. (086) 218-10-72; 0604 793 416.

r-5034

FIAT 125P (1989), 279-15-97.

R-5038

SPRZEDAM CINQUECENTO 704 (1995), tel. (086) 219-11-72.

r-5042

PILNIE SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1995), 11 500 PLN; Opel Vectra (1990) 16 000 PLN, 473-01-96, po 16.00.

r-5675

RENAULT CLIO 1,4 (1991), (086) 217-59-19.

r-5044

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1988), tel. (086) 219-80-20.

r-5045

TOYOTA CARINA 2 kompletny silnik ze skrzynią biegów, pojemność 1.6 16 V cały wtrysk, tylny zderzak, lampy, zbiornik paliwa, Łomża, 216-00-49, po 20.00.

r-5046

MITSUBISHI L 300 (XI-1995), 82 000 km. Mikrobus 6 osób + 900 kg, Łomża, 216-54-57; 0603 069 369.

fak.1640-o

OWCZARKI NIEMIECKIE, tel. 218-50-64.

r-5052

SPRZEDAM KABINĘ Żuk, 215-34-53.

r-5053

MERCEDES W 123 (rok pr. 1978), 240D, stan bdb, tel. 0604 250 211.

r-5061

ŁADA SAMARA (1990); 0604 246 599.

r-5062

OPEL VEKTRA (1991), tel. 217-45-27; 0602 770 409.

r-5064

CIĄGNIK TA-25 (1994r), tel. 215-75-47

r-5065

SPRZEDAM SKODĘ 120L, tel. 216-44-32

r-5066

POLONEZ (1995r), szary metalik, 218-55-17

r-5067

SPRZEDAM FIAT PUNTO 75 ELX (1995.12), tel. 0-602-556-133

r-5068

SPRZEDAM CC-900 (1997r), tel. 2150-100

r-5069

SPRZEDAM MERCEDES 190E, 2L benzyna (1989r), stan b. dobry, tel. 2182-888

r-5070

POLONEZ (1994r) z gazem (zamianna — 126p), (086) 218-33-17

r-5073

OKAZJA, działka — 1,97ha (Mazury) 12000 tys., (086) 218-33-17

r-5073

KOMPUTERY — tanio, gwarancja, raty, 215-05-13
ramka f-1645-o

MERCEDES 190, benzyna 230 (1989r) + dodatki, tel. (086) 2160-236

r-5034-o

SPRZEDAM C-330, tel. 4738-737

r-5076

914 (1987r), Choiński, Duchny 7, gm. Rutki

k.z.

DZIAŁKI BUDOWLANE, osiedle Kraska — Łomża, 0-603-403-066; (086) 216-57-15 po 19.00

r-5077-o

AUDI 80 B4 2,0 (1992r); VW PASSAT 1.8 (1990r); MERCEDES 190 2.0E (1990r); OPEL ASTRA (1994r). W ofercie również inne: (086) 2190-441; 0-603-512-244

f-1646

DZIAŁKĘ W KUPISKACH Starych sprzedam, pow. 6600 mkw. Możliwość wykopania stawu, tel. 2191-105

r-5080

TANIO SPRZEDAM dojarę Alfa-Laval, tel. 2177-335

r-5083

KADETT (1991r) bezwypadkowy, tel. 2182-162 po 16.00

r-5084

MEBLE SKLEPOWE, tel. 218-56-85, 0-602-789-542

r-5085

SPRZEDAM ATRAKCYJNE działki budowlane, z prawem budowy we wsi Gielczyn. Kontakt: Łomża, tel. kom. 0-602-769-567; 090-285-139

k.z.

FSO 125p (1990r), inst. gazowa — sprzedam, 2187-122

r-5089

KUPIĘ

SKUP AUT POWYPADKOWYCH, 0601-633-233

fak.871-o

**AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ - GOTÓWKA!
0-601-646-271
0-604-228-214**

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTO DO REMONTU na części, 090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE KUPIĘ, 090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090-615-163. Najlepiej placimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646-274. Najkorzystniej.

798-o

AUTO DO REMONTU SKUP, 090-553-409.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skorodowane, 0601-617-279.

798-o

KUPIĘ ŚWIEŻOPADŁE konie, bydło; (0217) 531-31

k.z.-oo

ZŁOM MIEDZI od 5,00 zł/kg, aluminium od 3,20 zł/kg. 278-44-14 0602 886-107.

fak.1516-o

PAPIERÓWKĘ SOSNOWĄ. 0606 320-063.

fak.1433-o

DREWNO STOSOWE cienkie (papierówka), (086) 476-92-47; 271-81-01; 0602 179-747.

r-4370-o

DRZEWO LIŚCIASTE, 2198-508 (wieczorem)

f-1581-o

KUPIĘ M-3; 218-49-69

r-4786-oo

KUPIĘ OLCHE, lipę, (086) 216-07-07

f-1623-o

KUPIĘ M-4 do 10 lat, tel. 219-27-71

r-4935

DZIAŁKĘ przemysłową w Łomży, 0-602-886-107

r-4948-o

ZSZYWACZ TAPIERSKI oraz sprzężarkę, 0-606-14-33-38

k.z.

BRZOZĘ, OLSZYNE, 2172-213 (rano)

r-4963-o

KUPIĘ WYPOSAŻENIE do zakładu fryzjerskiego, tel. 2181-585

r-5009

KUPIĘ Fiat 126p (1988-1990r), rozbite, skorodowane, tel. (086) 217-53-76

r-5021-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ nad jeziorem, tel. (085) 674-42-075 (wieczorem)

r-5037

LOKALE

KUPIĘ LOKAL UŻYTKOWY 50-60 mkw, może być I piętro, tel. 21-85-974 po 19.00

f-1576-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL handlowy, atrakcyjna lokalizacja, tel. 0-604-957-560

r-4373-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 2182-079

r-4847-oo

DO WYNAJĘCIA dom w Wołominie, tel. 216-58-26 po 17.00 lub 090-24-34-10

r-4932

STANCJA DZIEWCZĘTOM, tel. 2150-541

r-4953

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 2169-274

r-4922-o

KUPIĘ MIESZKANIE w Łomży do 50 m2, tel. 2190-456.

r-5041

SPRZEDAM M-4, 218-38-78.

r-4972

WYNAJMĘ 43 m2, tel. 2188-653, po godz. 16.00.

r-4982

DO WYNAJĘCIA lokal Łomża, 216-35-03.

fak.1630

SPRZEDAM M-4 w Łomży, tel. (086) 215-76-72.

r-4986

M-2 SPRZEDAM, tel. 2188-638.

k-4994

SPRZEDAM DOM w Łomży ul. Senatorska, 216-51-21.

r-4999-o

STANCJA UCZNIOM, 218-15-89.

r-5004

ATRAKCYJNY LOKAL handlowy na Południu — do wynajęcia, 218-04-32.

r-5005

MIESZKANIE DO wynajęcia, tel. 2160-912.

r-5011

STANCJA DLA CHŁOPCÓW, 2167-326.

r-5016

KUPIĘ MIESZKANIE 40-50 m2, 2172-233.

r-5023

SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE M-5, tel. 218-40-31; 0601 177 511.

r-5028

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI. Kredyty, Legionów 54/2, (086) 218-93-98.

fak.1638-o

M-3 Z GARAŻEM zamienię na dom — dopłata, 218-43-53, po 20.00.

r-5035

SPRZEDAM M-4, 218-55-31.

r-5036

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 216-43-15.

r-5048

WYNAJMĘ LOKAL handlowy 12 m2 ul. Dworna 5, w centrum Łomży, tel. (022) 496-087, po 19.00.

r-5051

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Białymstoku (42 m2, umeblowane), Centrum, (086) 218-26-37, dzwonić po 16.00.

r-5054

POSZUKUJĘ KAWALERKI na dłużej niż rok, 0602-197-448.

r-5055

SPRZEDAM MIESZKANIE 26 m2, tel. 218-80-77; 216-41-39.

r-5056

SPRZEDAM — WYNAJMĘ lokal handlowo-usługowy (26 m2) Mazowiecka, 216-40-34.

r-5060

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI-Licencja 201. Atrakcyjne oferty wynajmu i sprzedaży. Łomża, Małachowskiego 2, (086) 2187-779.

r-5063

SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE (48 m2), parter ul. Piękna, tel. 216-57-39

r-5003



POSZUKUJĘ LOKALU (70 m2) na działalność handlową, tel. 216-44-32. r-5066

WYNAJME POKÓJ z kuchnią lub pokojem, 216-64-32. r-5071

WYNAJME GARAŻE 80 m2 na działkę nieuciążliwą, 215-34-84. r-5072

DO WYNAJĘCIA, 2180-624. r-5078

LOKAL HANDLOWY 70 mkw, Sienkiewskiego, parter, 218-62-60; 604-01-070. r-5079

WYNAJME LOKAL. Wiadomość: 216-47-33. r-5082

WYNAJME M (34 m2), tel. 273 67 76. r-5086

LOKAL NA działalność, 216-36-63. r-5087

PRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie, 1200 m2, an surowy, zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85. fak.1647-o

PRZEDAM MIESZKANIE w centrum Łomży, tel. 216-46-93. r-5090

USŁUGI

OBIN — PRZEWÓZ osób do Łoch, każdy piątek, tel. 2180-152; 218-714, wynajem busów r-267-o

STUDNIE, (086) 2185-991 r-152-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-7; 218-09-16 r-1647-o

ROJENIE PIANIN, (086) 218-99-0; 0-603-050-671 r-2972-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 218-0401 f-1191-o

ŁAFY WNEKOWE i wolno stojące z aluminium systemem drzwi przesuwanych, Łomża, Szosa Zambrowska 3; (086) 2183-964 f-1363-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36 f-1482-o

WYNAJEM BUSÓW turystycznych „Baltica Travel”, tel. (086) 216-54-86 f-1484-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 216-61-02 r-4378-o

TYNKI GIPSOWE maszynowo. WYNAJEM rusztowań elewacyjnych, (086) 21-60-561; 0-604-065-175 f-1491-oo

TV-naprawa; 2188-291; 0-603-385-370 r-4519-o

CYKLINOWANIE, układanie, 0-604-08-13-65 r-4532-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY „FLESZ”: — szeroki repertuar, — wystawiamy rachunki, tel. 217-92-67; 0-603-050-656 fak.1514-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55 r-4577-o

STUDNIE, 218-48-66; 0-602-868-891 Łomża r-4483-oo

KOMPUTEROPISANIE, oprawa — „OPOKA”, tel. 216-48-39 r-4504-o

STADNINA W JEDNACZEWIE prowadzi naukę jazdy konnej. Posiada w sprzedaży kucyki Szetlandzkie z pochodzeniem, tel. 0-604-536-161 r-4797-o

USŁUGI PROJEKTOWO-rysunkowe mebli i aranżacji wnętrz, Śniadeckiego 5/27; tel. (086) 218-99-37 r-4809-oo

LOTNISKO, PRZYSIĘGI, wycieczki busem, (086) 2186-313 r-4838-oo

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, panele, 219-84-66 r-4882-o

NAJTAŃSZY TRANSPORT Mercedes 1T; 218-30-88; 0-604-364-574 r-4884-o

WOLNE MIEJSCA DO Niemiec, 0-604-377-743; (086) 2188-269; (086) 2185-212 r-4878-oo

UBEZPIECZENIA w II Filarze — AIG; III Filar — Amplico Life, PZU, tel. 2190-366; 217-92-83 k.z.-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54 r-4883-o

REMONTY, TYNKI, glazura, szpachlowanie, płyty gipsowe, tel. 0-606-130-798 r-4930

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 090-233-399 r-4942

NIEMCY, tel. (086) 218-82-23; 0-602-59-59-64 r-4945-o

GOTÓWKOWE KREDYTY. Najszybciej w Łomży, tel. 216-69-63 f-1628

PRZYJME W KOMIS sprzęt RTV, AGD, ul. Polowa 26 r-4981

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 219-09-90 f-k.z.-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88 r-49991-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 0-604-739-389 r-4993

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, tel. 216-92-45 r-4996-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, podłogi drewniane, 2187-486 r-5000

RENOWACJA TAPICERKI, krzesła, fotele, wersalki, 2160-674 r-5001-o

KOREPETYCJE z matematyki, 2198-445 r-5012

MATEMATYKA — korepetycje, 216-69-33 r-5020

PROJEKTOWANIE STRON WWW, komputerowe przepisywanie tekstów, korepetycje, tłumaczenia (angielski), 219-02-74 r-5025

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 217-58-44; 0-604-054-804 r-5031

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki, 216-35-07 fak.1639

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 21-90-333 r-5049-o

BIELGIA, NIEMCY, Holandia, (086) 218-53-89; (086) 47-300-39 r-5050-o

JĘZYK POLSKI, 0-603-514-389 r-5059-o

CHEMIA, FIZYKA, MATEMATYKA, 0-603-514-389 r-5099

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086) 2187-779; 2189-908 r-5063

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2187-479 r-5075

DOMOWE NAPRAWY pralek i lodówek, 216-90-46 r-5081-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 215-03-99 r-5088

PRACA

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA zatrudni, (086) 215-02-09; 0-604-481-584 f-1527-o

FIRMA KOSMETYCZNA „AVON” gwarantuje dodatkowy zarobek wszystkim osobom pełnoletnim. Telefony: 2198-906; 218-60-62; 0-603-947-063 f-1547-o

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ — emerytkę lub rencistkę w barze, tel. 216-77-57 f-1603-oo

PRACA CHAŁUPNICZA, 0-603-174-323 k.z.-oo

PRACĘ W DOMU, wydawnictwo, 1/2 etatu, nowe atrakcyjne wynagrodzenie, 090-282-682 fak.-oo

DZIEWCZYNA (ze znajomością jęz. angielskiego) — poszukuje pracy, 219-98-53 r-4951

MŁODA, technik ekonomista — SZUKA PRACY, TEL. 2150-144 R-4937

SZYCIE RĘKAWIC ROBOCZYCH — praca chałupnicza, tel. 2191-318 f-1625

PILNIE ZLECIMY PRACĘ chałupniczą. Gwarantujemy dostawę i odbiór materiału. Zarobki do 2000 zł miesięcznie. Dołącz znaczek za 6,50 zł. „CENTER” pocztowa 12/11; 66-500 Strzelce Kraj. r-4957

ZATRUDNIĘ OSOBĘ znającą dobrze obsługę komputera i programu „UNIFACTOR”, tel. 0-602-503-772 f-1629

OVB ALLFINANZ Niemiecki Koncern Finansowy poszukuje pracowników. Wysokie zarobki, nienormowany czas pracy, tel. 0-602-605-529, po 20.00 (086) 2169-029 r-4985

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na transport międzynarodowy W-wa, tel. 0-601-37-03-53 r-4992

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, 2190-654 r-5004

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, 2198-445 r-5012

STARSZY INSPEKTOR BHP podejmie pracę, tel. 215-05-30 r-5018

CHCESZ ZAROBIĆ na Mikołaja — zadzwoń, to nie są jaja, (086) 2166-974 r-5024

PODEJME PRACĘ fizyczną, 218-73-19 r-5039

PRACOWNIA REKLAMY zatrudni mężczyznę po szkole plastycznej lub ze zdolnościami plastycznymi, tel. 2180-801 k.z.-o

KIEROWCÓW Z SAMOCHODAMI „Radio-Taxi”, 96-25; 216-33-96 ru-5057-o

PRACA DLA HANDLOWCÓW od zaraz, tel. 473-04-55 po 15.00 r-5058

INNE

PRZYJME ZIEMIĘ z wykopów lub gruz — każdą ilość, Łomża, tel. 0-602-744-754 f-1631-o

SYLWESTER W KLUBIE „BONAR”. Informacje i zapisy do 15.12, tel. 216-32-26; 216-20-93 r-5015

SYLWESTER 2000 restauracja „CARO” w Żalomie, atrakcyjny program, zabawa przy muzyce zespołu Boss, Łomża, tel. 216-48-03 fak.1643

RESTAURACJA „RAMPA” organizuje SYLWESTRA 500zł; 218-44-30 r-5091

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Ushowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

choinki • choinki • choinki
świeże • zielone • pachnące lasem

NADLEŚNICTWO ŁOMŻA

zaprasza

na ulicę Nowogrodzką 60
(plac przy biurowcu)

od dnia 16 grudnia 1999 r.
sprzedaż w godz. 8.00–17.00
(ceny ubiegłoroczne)

Informacja: tel. 216-54-94

ciągła dostawa
świeżych choinek z plantacji

F-1362

KONTAKTY

Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego
„Jedność” w Łomży
informuje, że posiada
wolne mieszkania:

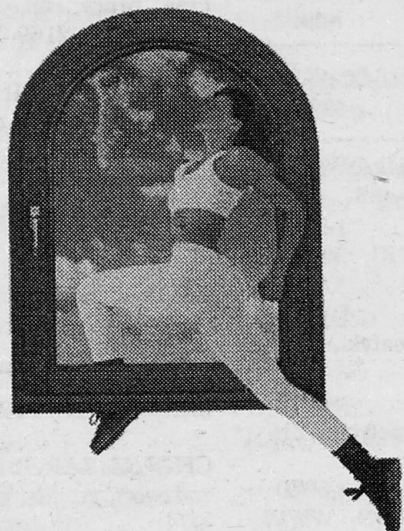
własnościowe w Łomży o pow.
33,3 m kw., 44,6 m kw. i 53,9 m kw.

oraz w budowie mieszkania lokatorskie
w Nowogrodzie z udziałem 30% wkładu
własnego i 70% kredytu spłacanego przez
30 lat.

Przysługuje duża ulga budowlana oraz
możliwość rozliczenia książeczek mieszkaniowych.

Zainteresowane osoby prosimy
o kontakt ze Spółdzielnią w Łomży,
ul. Mickiewicza 12, tel. 086 218-54-05

k.z.



„Skok w XXI wiek”

10% bonifikaty



PHU „Iłaszczuk”
Biuro Handlowe
Łomża, Al. Legionów 54/b
tel. 216-69-60, 218-39-65

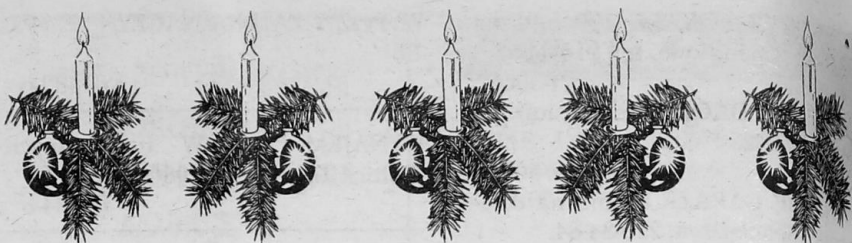
OKNA DREWNIANE O WYSOKIM STANDARDZIE
MAHOŃ, SOSNA
DRZWI Z DREWNA MAHOŃOWEGO I DĘBOWEGO,
wewnętrzne i zewnętrzne

Szukasz prezentu
dla klientów
i kontrahentów?



Złóż im życzenia
świąteczne lub
noworoczne
w „Kontaktach”

SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
IM. F. STEFCZYKA
• **LOKATY 17,5%**
w skali roku
• **atrakcyjne kredyty**
• **ROR 10,5%**
Łomża, ul. Bema 31
tel. (0-86) 215-35-25



AUTO-FORUM

18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel. (0 86) 2190 - 441
fax. (0 86) 473-77-46

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE!
LUBLIN III z silnikiem diesla i benzynowym Holden!



UWAGA! AKCJA ZŁOMOWANIA!
BONIFIKATA za Żuka - 6100,00 zł
innv samochód - 4270,00 zł

INSTALACJA GAZOWA GRATIS! OC-GRATIS,
AC, NW - TYLKO 2,4 % WARTOŚCI SAMOCHODU!
TO WSZYSTKO TYLKO DO KONCA ROKU!

AMPLICO LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)
Zatrudni i przeszkoli

z terenu: Łomży, Zambrowa, Wys. Maz., Ciechanowca, Szepietowa,
Czyżewa, Szumowa, Kolna, Stawisk, Jedwabnego, Grajewa,
Szczuczyna, Rajgród, Nowogrodu, Miastkowa, Myszynia i okolice

**AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO
WARUNKI:**

- wykształcenie wyższe — mile widziane
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego (po podpisaniu umowy) wynagrodzenie stałe 2000 zł
- po okresie szkolenia — wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- w perspektywie kariera menedżerska

Spotkanie informacyjne i rozmowy kwalifikacyjne:
AMPLICO LIFE — Agencja 251
ŁOMŻA, ul. Wojska Polskiego 97, tel. (0-86) 216-94-80
15.12.1999 r., godz. 17.00



P.H.U. "VINDOV" S.C.
SALON STOLARKI BUDOWLANEJ
18-400 ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 42
TEL. 218-93-63

OKNA DRZWI

NAJNIŻSZE CENY!!! NAJLEPSZA JAKOŚĆ!!!

OBMIARY I DORADZTWO U KLIENTA

WSTĄP DO NAS LUB:



ZIMOWA PROMOCJA!!!
ZIMĄ TANIEJ!!!



PARAPETY

GRATIS!!!
218-93-63



KONTAKTY

CHOINKI

BOMBKI, GIRLANDY, OŚWIECENIE

a także wiele innych ozdób świątecznych

KUPISZ NAJTANIEJ

w P.H.U. „ZORZA” Wojciech Jastrzębski
Zambrów, ul. Grunwaldzka 8

HURTOWNIA tel./fax (086) 271-48-75

CENTRUM OGRODNICZE tel. (086) 271-67-21

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
BROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp), tel./fax (0-87) 566-35-12

400 Olecko, Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-116) 520-20-73

445 Warszawa, ul. Ciołka 15, tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

Ω OMEGA HURTOWNIA SPOŻYWCZA

oferuje:

**artykuły spożywcze
papierosy**

Przy zakupach gotówkowych
stosujemy korzystne upusty

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 48
Tel./fax 218-26-77 (baza WZGS)
Czynna od poniedziałku do piątku
od 6⁰⁰ do 19⁰⁰
sobota 6⁰⁰ – 16⁰⁰
Zapraszamy!

K.Z.

FLORIAN

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chełm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!



TERRAZYT

Okna Drzwi

SUPER OKAZJA! SKORZYSTAJ Z ULGI BUDOWLANEJ

Zamów! OKNA DO 30 XII

Z TERMINEM ODBIORU W I KWARTALE '2000R.

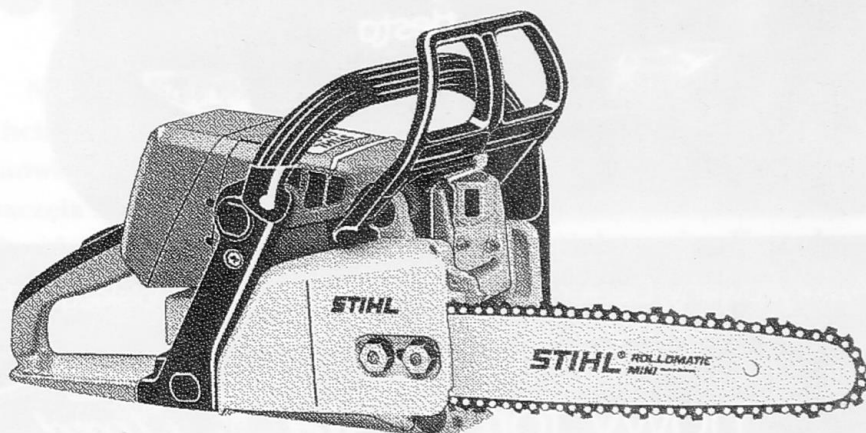
-OTRZYMASZ FAKTURĘ*



Biura Handlowe:

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL. 086/ 278-10-08

* WARTOŚĆ FAKTURY DO WYSOKOŚCI WPLĄCONEJ KWOTY
+ SPECJALNY RABAT ZIMOWY NA STOLARKĘ PCV I ALUMINIUM NA ZAMÓWIENIE

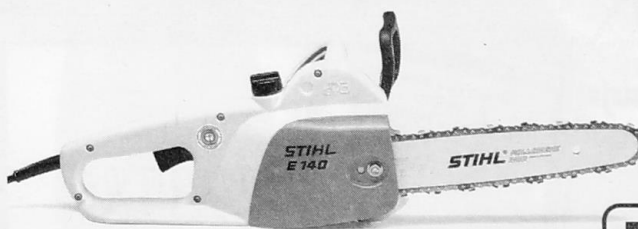


Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

549,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

żyj długo
kochaj mocno
wyglądaj młodo



"Oldar" Autoryzowany Dealer Forda, ul. I Armii Wojska Polskiego 7b
Ostrołęka, tel. (0 29) 760 68 85

nowy ford fiesta



Husqvarna

od 25.X do 12.XII '99

PROMOCJA

~~1509,-~~

1329,-



model 51

MOC 3,1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-3

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

**Dokonaj zakupu
WSPANIAŁEGO UPOMINKU POD CHOINKĘ!
DLA KAŻDEGO
"QUATRO"**

15 września 1999 r. - I Emisja
Bankowego Papieru Wartościowego
QUATRO
Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.

Cztery elementarne cechy czynią
emitowany w czterech nominalach
Bankowy Papier Wartościowy
QUATRO atrakcyjną formą
gospodarowania finansami:

Po pierwsze stanowi progresywnie
oprocentowaną inwestycję
kapitałową

Po drugie jest sprawdzoną,
pewną i materialną
formą oszczędzania

Po trzecie jest źródłem
bezpiecznych zysków

Po czwarte dzięki
wystawieniu na okaziciela
oraz dowolnemu terminowi
wykupu, daje możliwość
swobodnego obrotu



QUATRO

inwestujesz

oszczędzasz

zarabiasz bezpiecznie

swobodnie dysponujesz



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
BEZPIECZNY W 2000 ROKU

WYŻSZE oprocentowanie depozytów złotowych

DEPOZYTY WALUTOWE			
Termin	Stopa % zmienna		
	USD	DEM	EUR
Bieżące	2,60%	2,50%	2,50%
1 tydzień	3,00%	2,55%	-
2 tygodnie	3,50%	2,60%	-
3 tygodnie	3,80%	2,65%	-
1 miesiąc	4,40%	2,70%	2,70%
2 miesiące	4,50%	2,80%	-
3 miesiące	4,70%	3,00%	3,00%
6 miesięcy	4,90%	3,30%	3,20%
9 miesięcy	4,95%	3,40%	-
12 miesięcy	5,00%	3,50%	3,50%
24 miesiące	5,10%	3,50%	-

ATUTY „QUATRO”:

- ♦ Możliwość posiadania papieru wartościowego na okaziciela,
- ♦ Swobodne dysponowanie BPW „QUATRO” przez Klienta,
- ♦ Możliwość wykupu w dogodnym dla Klienta terminie,
- ♦ Progresywne oprocentowanie produktu,
- ♦ Bezpieczna, materialna forma oszczędzania,
- ♦ Jedyny na rynku produkt na okaziciela – bez konkurencji ze strony innych banków.

**Lokuj u nas!
Bezpiecznie i z zyskiem!**

DEPOZYTY ZŁOTOWE		
Termin	Stopa %	
	Zmienna	stała
ROR	10,00%	X
Wkłady i lokaty terminowe		
1 miesiąc	X	13,00%
2 miesiące	13,10%	X
3 miesiące	13,25%	13,25%
4 miesiące	13,30%	X
5 miesięcy	13,40%	X
6 miesięcy	13,50%	X
9 miesięcy	13,75%	X
12 miesięcy	14,25%	X
24 m-ce i pow.	14,50%	X
Wkłady terminowe na ROR		
1 miesiąc	X	13,10%
3 miesiące	13,35%	X
6 miesięcy	13,60%	X
9 miesięcy	13,85%	X
12 miesięcy	14,35%	X
Rentierski wkład oszczędnościowy		
6 miesięcy	13,00%	X
12 miesięcy	13,50%	X
24 miesiące	14,25%	X
36 miesięcy	15,50%	X

BANKOWY PAPIER
WARTOŚCIOWY „QUATRO”
Oprocentowany PROGRESYWNIE



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ŁOMŻA, ul. Dworna 12, tel. 216-54-16
GRAJEWO, ul. Woj. Polskiego 55, tel. 272-37-34
WYSOKIE MAZ. ul. Ludowa 15, tel. 275-23-99
ZAMBRÓW, AL. Woj. Polskiego 25, tel. 271-08-43

ZAPRASZAMY

